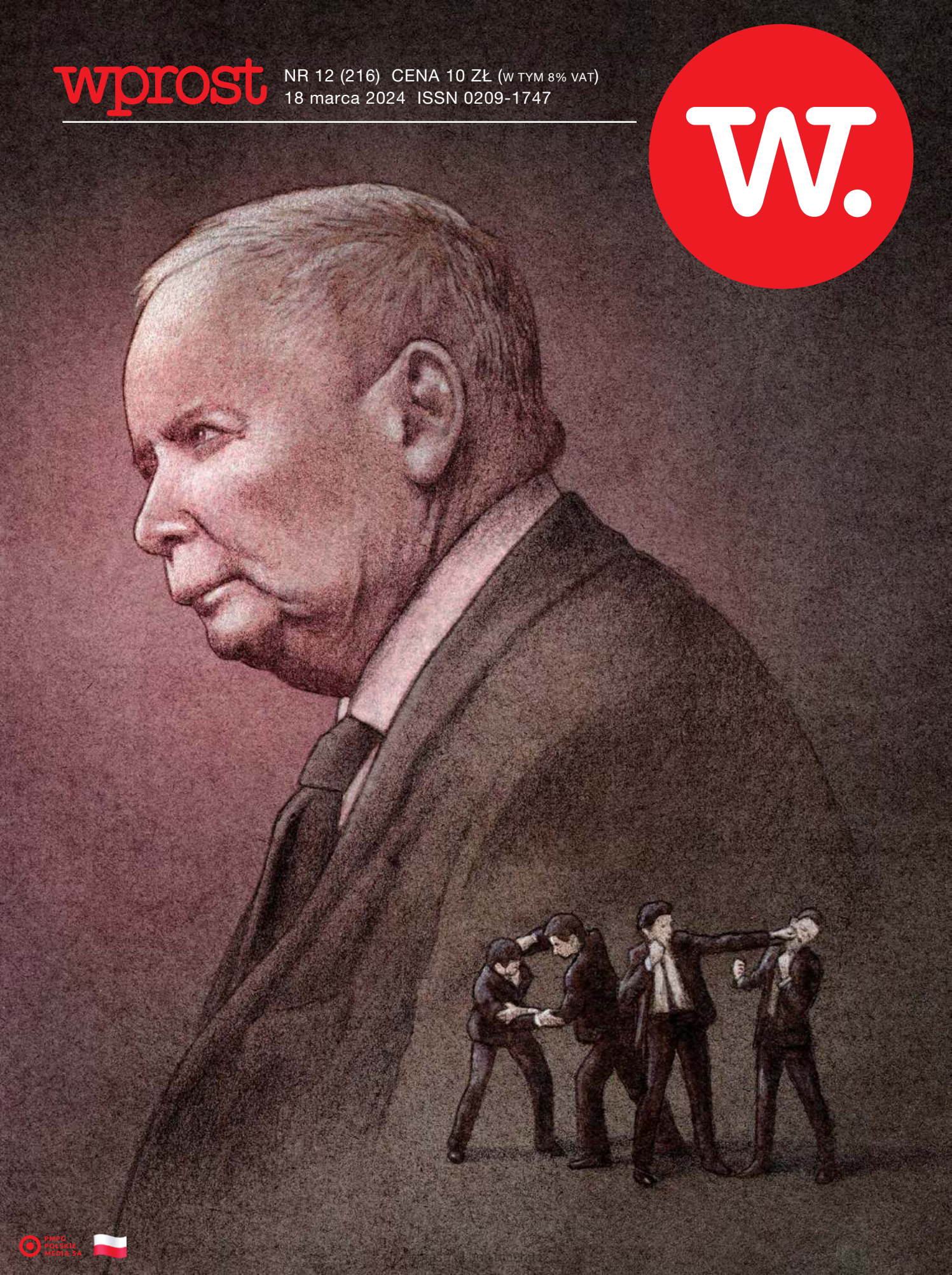
wprost
NR 12 (216) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
18 marca 2024 ISSN 0209-1747



PMPG POLSKIE MEDIA SA



Joanna Miziołek

Jarosław Kaczyński nie chce odejść

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

Decyzja prezesa PiS o ponownym ubieganiu się o szefostwo w partii nie zamyka sprawy niezadowolenia po przegranych wyborach. – Działacze nie wiedzą, na kogo się orientować, bo jest poczucie, że z prezesem już nie wygramy – mówi znany polityk PiS.

eprasa.pl bea1cc9b9e

– Przez miesiąc dużo może się zmienić. Gdybym nie ogłosił decyzji o ponownym starcie na prezesa PiS, partia mogła się rozpaść – przekonywał w wąskim gronie Jarosław Kaczyński kilka tygodni temu. Zdaniem jego bliskiego współpracownika prezes PiS od początku nie zamierzał rezygnować z szefowania ugrupowaniu.

– Dwa tygodnie przed artykułem Andrzeja Nowaka, w którym profesor wzywał Jarosława Kaczyńskiego do odejścia, prezes zakomunikował nam, że ponownie będzie ubiegał się o przywództwo w partii. Zresztą on nie zamierzał z tego rezygnować, tylko zastosował starą sztuczkę. Rzucił, że nie będzie kandydował i czekał, kto się zgłosi do walki o przywództwo w PiS – tłumaczy osoba z otoczenia Jarosława Kaczyńskiego. Tym razem zaszła jednak zmiana w postępowaniu prezesa partii. Bo pomimo tego, że do boju zgłosił się Mateusz Morawiecki, relacje obu panów się nie zmieniły.

Następcy prezesa

Co więcej na zamkniętych partyjnych spotkaniach prezes PiS ciepło wypowiada się o byłym premierze. –

eprasa.pl bea1cc9b9e

Ostatnio tylko raz Morawieckiemu się dostało. Zaraz po tym, jak ogłosił, że chce kandydować na prezesa PiS, Kaczyński zganił go publicznie na komitecie politycznym – twierdzi nasz rozmówca z partii. Prezes PiS szybko wybaczył byłemu premierowi, bo nadal umawiają się na częste rozmowy na Nowogrodzkiej. Zdaniem jednego z naszych rozmówców z PiS Mateusz Morawiecki miał nadzieję, że Jarosław Kaczyński nie blefował ogłaszając kilka miesięcy temu swoją rezygnację ze startu na prezesa.

> *– Mateusz liczył na to, że Kaczyński będzie chciał dokonać sukcesji,* **ZREZYGNUJE ZE SWOJEGO STARTU** *i zostanie honorowym prezesem,*

ale w rozmowach wyrażał obawy, że jednak tego nie zrobi – opowiada ważny polityk PiS.

Oprócz byłego premiera do walki o przywództwo stanął Przemysław Czarnek, były minister edukacji. Choć oficjalnie tego nie ogłosił, to w praktyce przeko-

eprasa.pl bea1cc9b9e

nywał do siebie działaczy PiS. – Czarnek rozpoczął kampanię w regionach. Objeżdżał powiaty przekonując do siebie terenowych działaczy. Błyszczał też na komisji ds. wyborów kopertowych po to, żeby w partii dostrzegli jego charyzmę. Teraz, po decyzji Jarosława Kaczyńskiego, odpuścił – zauważa polityk PiS.

Niezadowolenie w partii i brak strategii

Postanowienie prezesa PiS nie zamyka jednak sprawy niezadowolenia w partii po przegranych wyborach. – Jarosław nie zdecydował o swoim następcy, bo nie wie, jaką strategię przyjąć na czas opozycji. PiS nie może, tak jak za czasów swoich rządów, mieć różnych skrzydeł, które kierują się sprzecznymi interesami i każde ciągnie w swoją stronę. Partia musi być zwarta i mówić jednym językiem. Musimy pokazywać jedność, bo nie mamy do zaoferowania intratnych posad, które osładzają wewnętrzne kłótnie – mówi polityk PiS.

Jego zdaniem Jarosław Kaczyński źle zrobił biorąc w obronę Maciej Wąsika i Mariusza Kamińskiego. – Kreowanie ich na bohaterów było błędem. Tak samo

eprasa.pl bea1cc9b9e

jak próba szturmowania wejścia do Sejmu. To nam wizerunkowo szkodzi – wyjaśnia.

Przeciwnikami politycznego rozgrywania sprawy Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika była większość parlamentarzystów PiS. Zarówno politycy z bliskiego otoczenia prezesa PiS, jak i były premier sceptycznie patrzyli na tę sprawę. Według informacji „Wprost” to Mateusz Morawiecki przekonał Jarosława Kaczyńskiego, żeby zaraz po wyjściu z więzienia politycy nie próbowali wejść do Sejmu. Kamiński z Wąsikiem ze szturmem Sejmu wstrzymali się tylko na jedno posiedzenie.

Wizerunek poważnego prezesa

Co ciekawe, obraz partii agresywnej, walczącej z obecną władzą, jest tylko na użytek zewnętrzny.

– Prezes ma wizerunek awanturnika, bo tak go pokazują media. Na partyjnych, zamkniętych spotkaniach zachowuje się zupełnie inaczej. Ma dystans, żartuje. Nie raz przekonywałem go do zaprezentowania tego humoru publicznie, ale on jest politykiem starej daty i

eprasa.pl bea1cc9b9e

uważa, że polityka to poważna sprawa, więc publicznie lepiej nie żartować – opowiada rozmówca z Nowogrodzkiej.

Obecna forma prezesa też nie jest najgorsza. – Intelektualnie trudno mu dorównać. Gorzej z jego formą fizyczną – mówi polityk PiS. Nasi rozmówcy przekonują, że Jarosław Kaczyński na bieżąco śledzi informacje w mediach na swój temat.

> *– Kiedy mówmy mu, że dziennikarze piszą, że jest odrealniony i najbliższe otoczenie blokuje mu dostęp do informacji,* **ZAKŁADA RĘCE I ZACZYNA SIĘ ŚMIAĆ.**

Kiedy przeczytał raport na temat TVP i PiS, prawdopodobnie autorstwa Jacka Kurskiego, rzucił: „Na całe szczęście nie ja jestem tam czarnym charakterem, wprost przeciwnie – wybawicielem. Ale myślę, że osoba, która pisała raport, tworzyła go w taki sposób strategicznie. Bo niedługo formowanie list do Europarla-

eprasa.pl bea1cc9b9e

mentu”. – I prezes zaczął się śmiać, zdradzając, że wie, iż autorem raportu jest Jacek Kurski – opowiada świadek tej rozmowy.

Zmiana nazwy i bunt w partii. Ziobryści odejdą?

Mimo dobrej atmosfery, która panuje dziś w kierownictwie PiS, partia stoi u progu być może podwójnie przegranych wyborów. – Doły partyjne są wkurzone. Działacze stracili pracę, a w najbliższym czasie opozycji nie zapowiadają się kolejne frukta. W dodatku nie wiadomo, na kogo orientować się w partii, bo jest poczucie, że z prezesem już nie wygramy. Partia ma dość jego sztuczek, szczególnie, że nie widać refleksji po przegranej. Nikt nie poniósł odpowiedzialności. Po wyborach samorządowych, w których stracimy kolejne posady, może dojść do oddolnego buntu – uważa znany polityk PiS.

Inny twierdzi, że do poważnego rozłamu dojdzie latem po wyborach do Europarlamentu: – Może od nas odejść część osób. Ziobryści spinują, że ludzie Mora-

eprasa.pl bea1cc9b9e

wieckiego wyjdą i założą własne koło, a może nawet klub. Ale i o ziobrystach mówi się, że za sprawą nowej polityki Patryka Jakiego i Beaty Kempy mogą się odłączyć od PiS. – Przecież z nami spajała ich tylko władza – wyjaśnia polityk PiS. Inny dodaje: – Może pozbycie się skrzydeł w partii będzie sprzyjało zmianie nazwy, co odświeży wizerunek ugrupowania.

Kandydaci prezesa na prezydenta

Jarosław Kaczyński w nieoficjalnych rozmowach ze swoim otoczeniem ma powtarzać, że kluczowe dla przetrwania partii będą wybory prezydenckie.

– Prezes obstawia 50/50 start w wyborach prezydenckich Donalda Tuska. Uważa, że w ten sposób premier będzie chciał domknąć system – opowiada nasz rozmówca. W sprawie kandydata na prezydenta ze strony PiS żartuje: – Może znów wyciągnie kogoś z kapelusza, jak Dudę. Prezes już w dość szerokim gronie kpi z prezydenta.

Wśród kandydatów, którzy przewijają się w rozmowach polityków z Jarosławem Kaczyńskim pojawiają

eprasa.pl bea1cc9b9e

się: Mateusz Morawiecki, Mariusz Błaszczak i Tobiasz Bocheński. – Prezes ma jakieś nazwiska w głowie, ale nie wie jeszcze, kogo wystawi, bo na razie żaden z kandydatów nie daje w badaniach zwycięstwa z kandydatem Koalicji Obywatelskiej – mówi nasz rozmówca z PiS.

Z sondażu agencji SW Research zleconego przez „Wprost” wynika, że Polacy również nie mają pomysłu na to, kto powinien zostać kandydatem na prezydenta partii. 19,4 proc. badanych uważa, że żaden z typowanych polityków nie powinien startować. Z zaproponowanych przez nas nazwisk najwięcej głosów uzyskał Mateusz Morawiecki, który – jak się wydaje – na obecną chwilę jest najpoważniejszym kandydatem PiS na prezydenta kraju. Byłego premiera widziałoby w tej roli 14,8 proc. badanych.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bea1cc9b9e

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***



eprasa.pl bea1cc9b9e

Nr 12 18 marca 2024

Czytaj Wprost



Fot. Filip Naumienko/REPORTER/East News

40

TRZECIA WALKA SZYMONA HOŁOWNI

Marszałek Sejmu w sprawie aborcji dał się wepchnąć między drzwi a framugę – jak mówią politycy obozu rządzącego. A na dodatek premier ogłosił, żeby w nadchodzących wyborach samorządowych Polacy kierowali się własnym przekonaniem, a nie taktyką.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST” UKAŻE SIĘ W **NIEDZIELĘ O GODZ. 20.** SZUKAJ NA **WPROST.PL** ORAZ WE WSZYSTKICH **E-KIOSKACH** ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH **APP STORE** I **GOOGLE PLAY**

eprasa.pl bea1cc9b9e

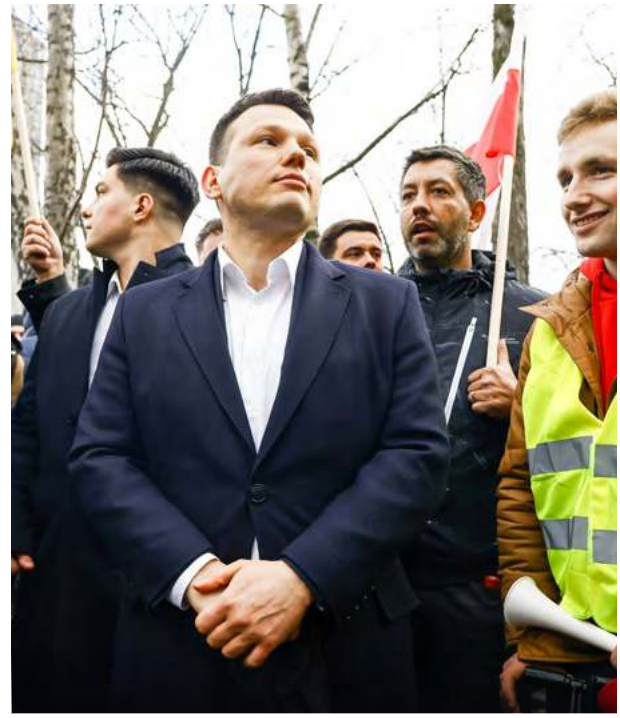
25 **NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE**

KRAJ

51 **JESTEM OSOBĄ POKORNĄ**
– Zjednoczona Prawica, jako jedna armia, idzie po wygraną. Sama mam zamiar mocno się angażować i gryźć ziemię o zwycięstwo – mówi europosłanka Beata Kempa z Suwerennej Polski.



Fot. PAP/Sebastian Borowski, Filip Naumienko/REPORTER/East News



60 **STARCIA POD SEJMEM**
Nie milkną echa po środowym proteście rolników w Warszawie. Przed Sejmem doszło do starć z policją, która użyła wobec demonstrantów gazu łzawiącego.

67 **CZY POLACY POPIERAJĄ PROTEST ROLNIKÓW?**
Jak się okazuje, mimo trudności wywołanych przez protesty odbywające się nie tylko w Warszawie, ponad 40 proc. badanych w sondażu popiera protest rolników.

eprasa.pl bea1cc9b9e

FELIETON

76 **TOMASZ P. TERLIKOWSKI**

SPOŁECZEŃSTWO

83 **DZIECIŃSTWO BYWA PIEKŁEM**

Jak po serialu „13 powodów” mówić o samobójstwach, by nie szkodzić osobom w kryzysie psychicznym? - zastanawia się dr Halszka Witkowska, suicydolog.

104 **ZWIĄZKI PARTNERSKIE JAK WSZYSTKIE INNE**

Katarzyna Kuca i Ewa Żyła znalazły się ostatnio w centrum uwagi. O obu paniach zrobiło się głośno po tym, jak w słusznej sprawie dokonały coming outu.



Fot. Archiwum prywatne

eprasa.pl bea1cc9b9e

114 PRAWDZIWE PALMY W WARSZAWIE

– Rekordowe temperatury oznaczają, że zaczęliśmy żyć w nowym świecie. Po drugim najmroźniejszym miesiącu nie został ślad – mówi prof. Szymon Malinowski, fizyk atmosfery.

126 PUSZCZA – PROBLEM ZAPALNY

Wójtowie gmin przy granicy z Białorusią mówią „nie”, a ekolodzy nie odpuszczają i apelują do ministerstwa domagając się, aby cała Puszcza Białowieska była pod ochroną.



Fot. Max Zieliński/Greenpeace Polska, Adobe Firefly

BIZNES



186 REWOLUCYJNY PROGRAM MIESZKANIOWY

– Podstawowe założenia: program skierowany jest do wszystkich Polaków, aby było sprawiedliwie. Nikt nikomu nic nie dopłaca – mówi Krzysztof Oppenheim.

201 FINAŁ, KTÓRY ODCZUJĄ KLIENCI

Rok 2023 obfitował w korzystne dla frankowiczów orzeczenia TSUE. Przyznaje to PKO BP SA w swoim raporcie udostępnionym na stronie internetowej instytucji.

eprasa.pl bea1cc9b9e

ZAGRANICA

288 ANDRZEJ DUDA I DONALD TUSK W USA

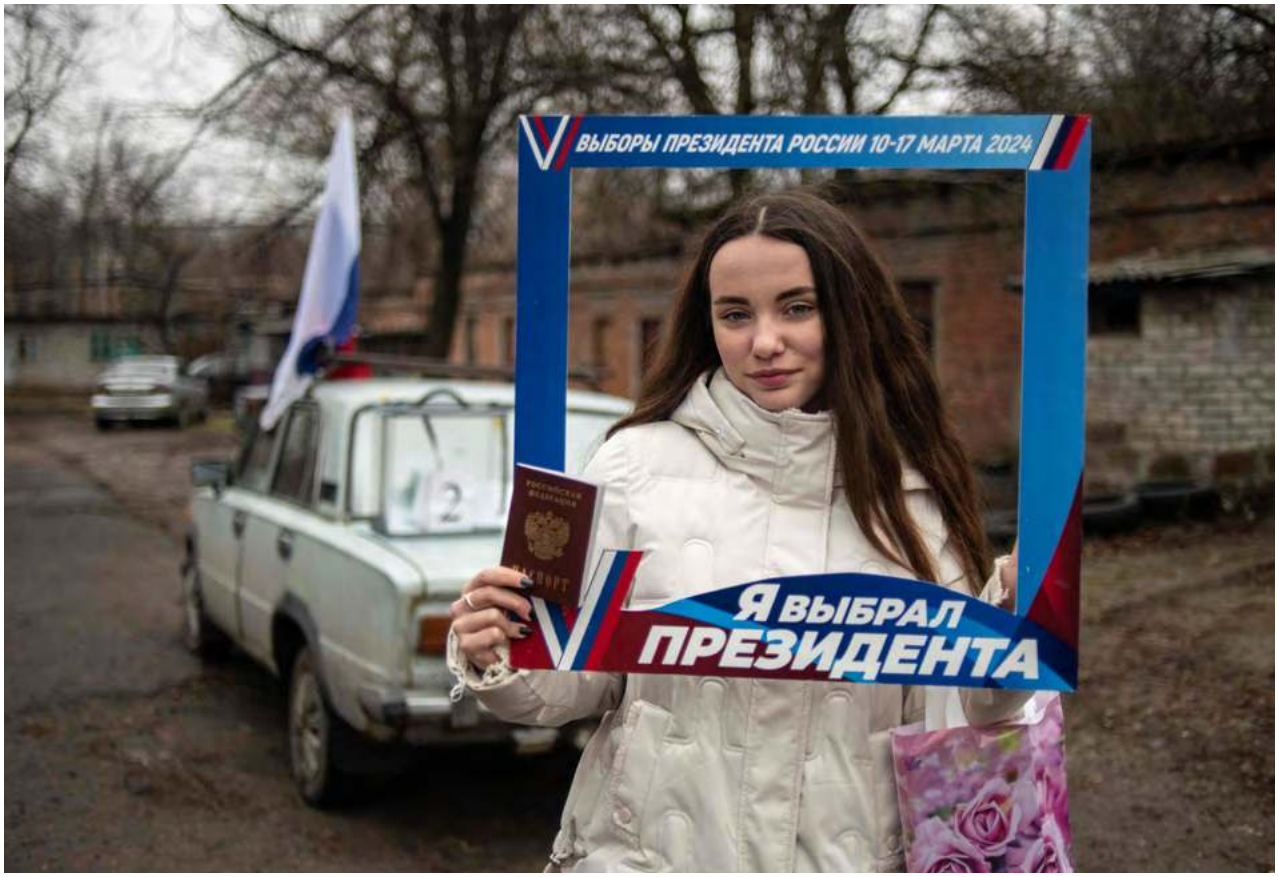
Zawieszenie politycznych zapasów w kisielu na czas wizyty Andrzeja Dudy i Donalda Tuska w USA to wydarzenie budujące.

296 JAK UKRAIŃCY ŚWIĘTUJĄ REELEKCJĘ PUTINA

Widowisko, nazwane reelekcją Putina, zaplanowano jako święto autokracji. Ukraińcy postanowili je uczcić na swój sposób, bombardując kolejne rafinerie.

306 CORAZ GORĘTSZA ZIMNA WOJNA

Po Ukrainie i Bliskim Wschodzie, Arktyka staje się kolejnym gorącym punktem na mapie świata. Rosja agresywnie rzuca tu wyzwanie Sojuszowi.



Fot. STRINGER / AFP/East News

eprasa.pl bea1cc9b9e

KULTURA

323 ODRODZENIE TEATRU TELEWIZJI

– Dla nas liczy się wartość propozycji, która zostanie zgłoszona – mówi Wojciech Majcherek, zastępca dyrektora Teatru Telewizji.

336 ENEJ – NA STYKU DWÓCH KULTUR

Członkowie polsko-ukraińskiego zespołu Enej opowiadają m.in.o swojej imponującej karierze i o kontrowersjach wywołanych przez nazwę zespołu.

356 NAJGORSZA JEST OBOJĘTNOŚĆ WIDZÓW

Była popularną i lubianą prezenterką w TVP, teraz pracuje w internetowym Kanale Zero. O tym, jak po takiej zmianie odnalazła się w nowej sytuacji mówi Izabella Krzan.



Fot. Piotr Ratuszyński

eprasa.pl bea1cc9b9e

WIELKI SUKCES PAWŁA KUCZYŃSKIEGO!



Ilustracja: Paweł Kuczyński

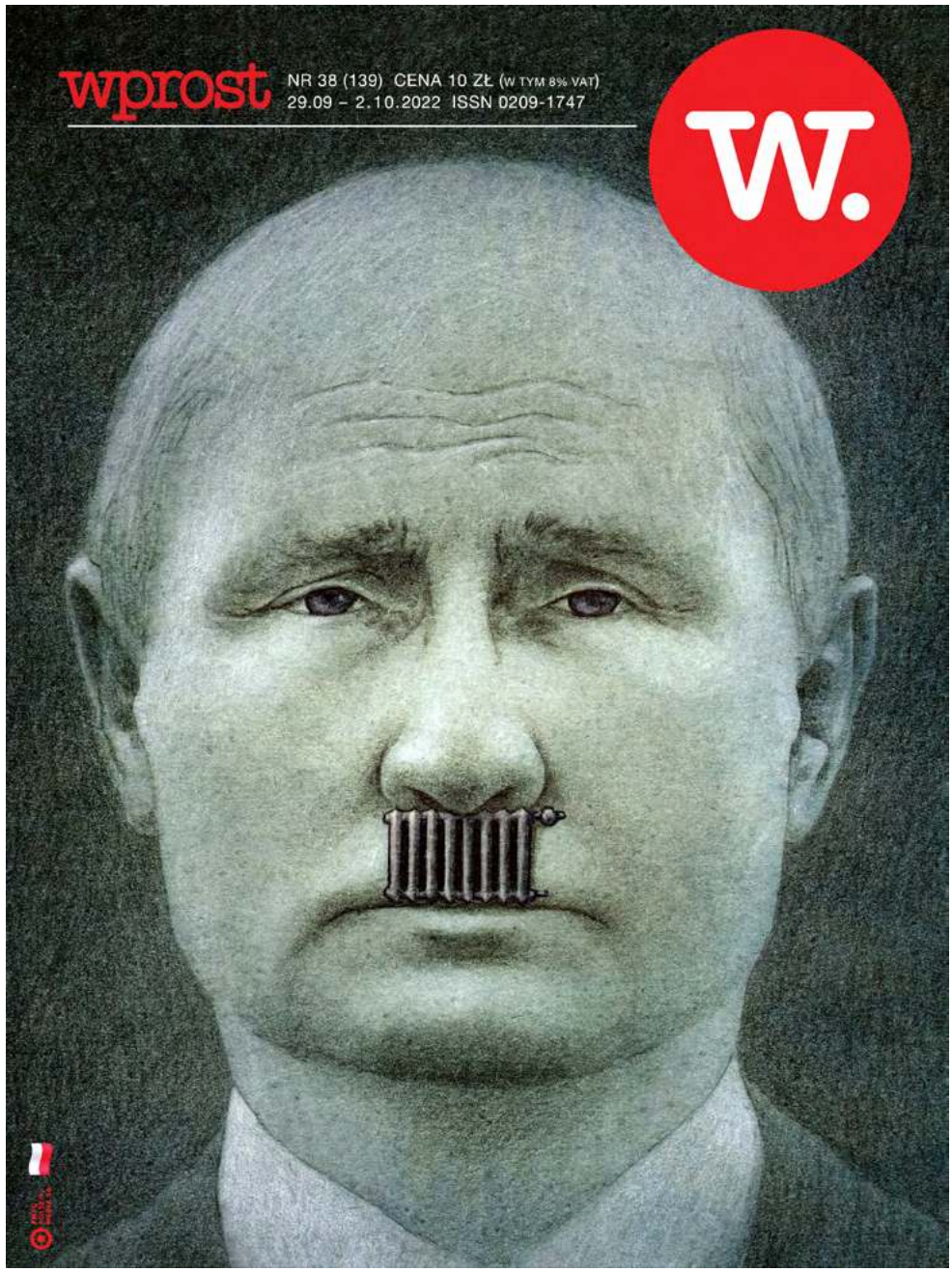
eprasa.pl bea1cc9b9e

NAGRODĘ GRAND PRIX *otrzymał na tegorocznym Satyrykonie w Legnicy* **PAWEŁ KUCZYŃSKI. AUTOR OKŁADEK TYGODNIKA „WPROST”** *został wyróżniony za pracę „Mur”.*

Autor docenianych i dostrzeganych, zarówno w Polsce, jak i na świecie okładek tygodnika „Wprost” Paweł Kuczyński może się pochwalić kolejnym sukcesem. Artysta otrzymał najważniejsze wyróżnienie tegorocznego Satyrykonu.

Po obejrzeniu 2783 prac 836 autorów z 61 krajów świata jury zakwalifikowało do wystawy pokonkursowej 172 prace. Grand Prix Satyrykonu 2024 trafiło do Pawła Kuczyńskiego za pracę „Mur”. Na grafice, która pojawiła się na okładce nr 45/2023 tygodnika „Wprost” widnieją flagi Izraela i Palestyny, które przedziela mur zbudowany z trumien. W ten sposób autor zilustrował konflikt, który toczy się na Bliskim Wschodzie.

eprasa.pl bea1cc9b9e



Ilustracja: Paweł Kuczyński

eprasa.pl bea1cc9b9e

Satyrykon. Historia konkursu

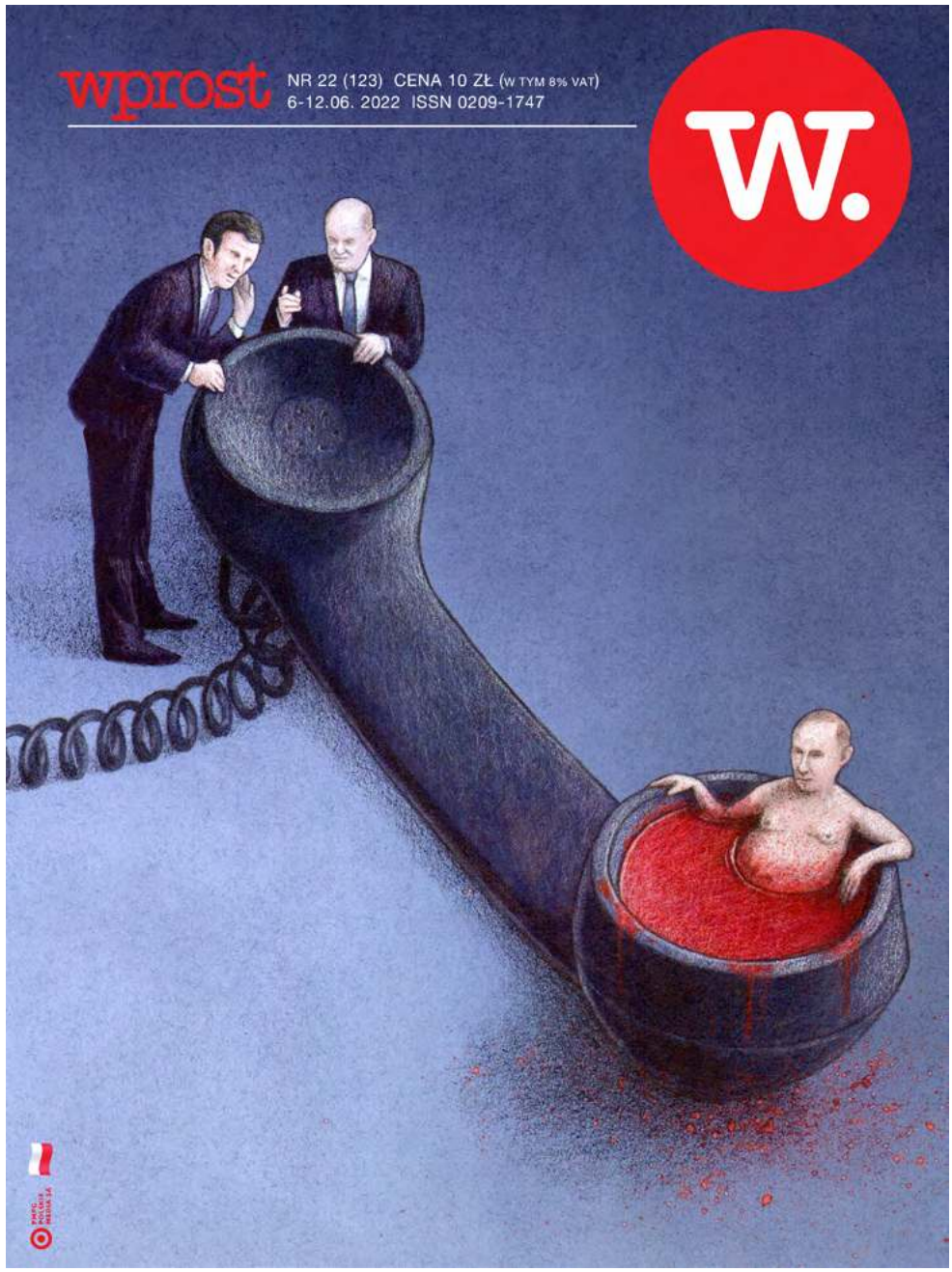
Satyrykon to międzynarodowa wystawa rysunków satyrycznych, która od lat 70. XX w. corocznie jest organizowana w Legnicy. Pierwsza edycja odbyła się w 1977 roku. Początkowo swoje prace zgłaszali tylko artyści z regionu, jednak już rok później plebiscyt przekształcił się w ogólnopolską, konkursową wystawę rysunku satyrycznego.

Aktualnie Satyrykon to otwarty konkurs na rysowników, grafików, malarzy, rzeźbiarzy, fotografików i plakacistów. Jest to jedyny polski plebiscyt o tematyce satyrycznej organizowany nieprzerwanie od 45. lat.

Nagrodzona okładka „Wprost”

Grand Prix Satyrykonu to kolejne już wyróżnienie dla Pawła Kuczyńskiego. W marcu 2023 roku artysta zdobył główną nagrodę Ogólnopolskiego Konkursu na Rysunek Prasowy im. Aleksandra Wołosa. Jego zwycięska grafika przedstawia dużą podobiznę Władimira Putina z niewielkim wąsikiem w postaci kaloryfera, czym

eprasa.pl bea1cc9b9e



Ilustracja: Paweł Kuczyński

eprasa.pl bea1cc9b9e

artysta nawiązał do szantażu energetycznego ze strony Federacji Rosyjskiej.

Putin pojawił się również na innej jego okładkowej pracy, która wywołała międzynarodowe poruszenie. Grafika nawiązująca do rozmów, jakie mimo wojny w Ukrainie prowadzili z dyktatorem Olaf Scholz i Emmanuel Marcron. Okładka została dostrzeżona i była szeroko komentowana przez europejskie media.

Naszemu autorowi
serdecznie gratulujemy
redakcja „Wprost”

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bea1cc9b9e

Bank Pekao

BIERZ ŻYCIE ZA ROGI



INNOWACJE SĄ U NAS TRADYCJĄ

Już od 95 lat tworzymy historię polskiej bankowości.
Jako pierwsi uruchomiliśmy bankomaty, wydaliśmy kartę kredytową
oraz zastosowaliśmy biometrię w praktyce.
Od lat śmiało i konsekwentnie realizujemy odważne cele, podejmując wyzwania,
które stawia przed nami przyszłość.

Zapraszamy do naszych placówek oraz na **pekao.com.pl**

eprasa.pl bea1cc9b9e

To nieprawda, że...



Fot. 123RF

eprasa.pl/a1cc9b9e

To nieprawda, że...



eprasa.pl bea1cc9b9e

To nieprawda, że...



Joanna Miziołek
@JMiziolek



Eliza Olczyk

Na co skarżą się działacze PO? Czy ministrowie Bartłomiej Sienkiewicz i Borys Budka wystartują w wyborach europejskich? **CZY POLSKA PO WYBORACH EUROPEJSKICH ZDOBĘDZIE KOMISARZA DS. OBRONY?** *Jakich ustaw nie zamierza podpisać prezydent Andrzej Duda? Kto zyska, a kto straci na sporze o aborcję?* **O TYM I INNYCH SPRAWACH PISZEMY W „NIEDYSKRECJACH PARLAMENTARNYCH”.**

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl bea1cc9b9e

Odkąd Donald Tusk został premierem, działacze zaczęli się skarżyć, że nie ma do niego dostępu – twierdzi nasz informator z Platformy Obywatelskiej.

– Skoro nie ma dostępu do Donalda, to musi być dostęp do sekretarza generalnego partii. Obecnie jest nim Marcin Kierwiński, który jako szef MSWiA też nie ma czasu na pracę partyjną. Dlatego Tusk zamierza go zastąpić na stanowisku sekretarza generalnego Pawłem Grasiem – mówi polityk PO.

I dorzuca: – Ludzie potrzebują dostępu do Donalda, czyli do Pawła, bo on jest jego politycznym „przedłużeniem”. Poza tym w siedzibie Platformy przy Wiejskiej hula wiatr, bo wszyscy poszli do rządu. Nie ma komu zająć się kampanią do Parlamentu Europejskiego. A Paweł nie dość, że zna świetnie partię, to jeszcze pracował z Donaldem w Brukseli i zna tamte realia.

Bartłomiej Sienkiewicz, minister kultury i dziedzictwa narodowego oraz Borys Budka, minister aktywów państwowych czyli dwóch kluczowych

eprasa.pl bea1cc9b9e

szefów resortów w rządzie Donalda Tuska, ma podobno ciągle planować start do Europarlamentu.

Choć ten pierwszy zarzekał się w wywiadzie dla „Newsweeka”, że nie zamierza kandydować do PE, określając go jako miejsce politycznej emerytury, to jego partyjni koledzy uważają, że chce ubiegać się o mandat w Brukseli.

– Zarówno w przypadku Sienkiewicza, jak i Budki dojdzie do tego tylko wtedy, jeśli sprawy dotyczące ich ministerstw zostaną pomyślnie załatwione. W nagrodę znajdą się na listach do Parlamentu Europejskiego – uważa polityk PO.

Czy minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski zostanie komisarzem ds. obrony? Takie spekulacje pojawiają się od kilku tygodni w mediach, a odpowiedź nie jest jednoznaczna.

– Radek może uznać, że lepiej być ministrem spraw zagranicznych dużego kraju, niż komisarzem obrony bez znaczenia. Jako duży kraj powinniśmy mieć komisarza w Komisji Europejskiej, ale możemy mieć stano-

eprasa.pl bea1cc9b9e

wisko komisarza np. od kultury – kwituje znajomy Radosława Sikorskiego.

Premier Donald Tusk powoli zmniejsza swój negatywny elektorat. – W obecnej kampanii samorządowej jest bardzo duże zapotrzebowanie na Tuska. Ludzie chcą, żeby przyjechał do ich okręgu i promował lokalnych kandydatów. Pokazanie się u boku Tuska znaczy dzisiaj tyle, co w 1989 roku zdjęcie z Lechem Wałęsą – mówi polityk związany z koalicją rządzącą.

„Gazeta Wyborcza” opisywała konflikt o ambasadorów, jaki powstał między prezydentem, a premierem i ministrem spraw zagranicznych. Według naszych informacji, Andrzej Duda dostał listę ambasadorów do odwołania, ale po naradzie z Marcinem Mastalerkiem, szefem jego gabinetu, zignorował ją.

Jak się dowiadujemy, prezydent Duda nie podpisze ustawy dotyczącej pigułki dzień po. – Bez zaskoczeń – komentuje sprawę nasz rozmówca.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Co więcej, według naszych informacji, jeśli ustawa zakładająca przywrócenie kompromisu aborcyjnego trafi na biurko Andrzeja Dudy, również nie zdecyduje się on na złożenie pod nią podpisu. Przynajmniej takie sygnały dochodzą w ostatnich dniach z Pałacu Prezydenckiego.

Kto wpadł na kontrowersyjny pomysł, żeby prezydent kierował wszystkie ustawy, które podpisuje do kontroli następczej w Trybunale Konstytucyjnym, z powodu wady formalnej czyli niedopuszczenia do głosowania Mariusza Kamińskiego (jego mandat został wygaszony przez marszałka Sejmu) i Macieja Wąsika? Według nieoficjalnych informacji, tę demonstrację, która nie służy ani głowie państwa ani Trybunałowi podsunęła Andrzejowi Dudzie Małgorzata Paprocka, szefowa Kancelarii Prezydenta.

– To ona podpowiedziała prezydentowi ułaskawienie obu polityków przed ich prawomocnym skazaniem, a teraz stara się bronić tamtego pomysłu z 2015 roku, poprzez kwestionowanie konstytucyjności uchwalonych ustaw – mówi nasz rozmówca.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Menadżerowie, którzy w czasach rządów koalicji PO-PSL zarządzali wielkimi spółkami skarbu państwa, myśleli, że wraz z powrotem do władzy Donalda Tuska i oni wrócą na stare stanowiska.

– Sądzili, że będzie tak jak było przed 2015 rokiem. Tymczasem Tusk się na to nie zgodził pod pretekstem konieczności rozpisania konkursów – opowiada nasz rozmówca osadzony w środowiskach biznesowych.

– Szymon Hołownia, odkładając w czasie debatę nad ustawami aborcyjnymi, przegrał swoją szansę na zdobycie stanowiska prezydenta Polski – uważa polityk związany z koalicją rządzącą.

Nasz rozmówca jest zdania, że z przesunięcia debaty aborcyjnej na kwiecień, po wyborach samorządowych, lider Polski 2050 z powodu aborcji stracił liberalny elektorat, a konserwatywnego nie zyska, bo PiS nie pozwoli podebrać sobie wyborców.

– Pewnie Trzecia Droga zrobiła badania, że wyciszenie sporu aborcyjnego przed wyborami samorządowymi

eprasa.pl bea1cc9b9e

przysporzy im dodatkowy 1, 2, 3 proc. poparcia. Ale dla prezydenckich aspiracji Hołowni to jest bardzo niekorzystna sytuacja. Wyborcy zobaczyli w telewizji faceta, który się wije i posłankę Lewicy, która atakuje go czerwoną błyskawicą – mówi nasz rozmówca z obozu władzy.

– Te obrazki zostaną z nim do wyborów prezydenckich. Tym bardziej, że wyborcy na różnych spotkaniach w terenie mówił, że Hołownia źle postępuje w sprawie aborcji – dodaje.

Na razie na sporze o aborcję zyskała Nowa Lewica, która w najnowszym sondażu CBOS poprawiła swoje notowania o 2 punkty procentowe (z 7 do 9 punktów) w stosunku do poprzedniego badania. A Trzecia Droga w tym samym badaniu straciła 3 punkty procentowe – z 15 proc. poparcia spadła do 12 proc.

– Ale nadchodzące Święta Wielkanocne mogą wyciszyć te emocje pracujące na rzecz lewicy. W dniu wyborów może nie być już po nich ani śladu – mówi nasz rozmówca z obozu rządzącego.

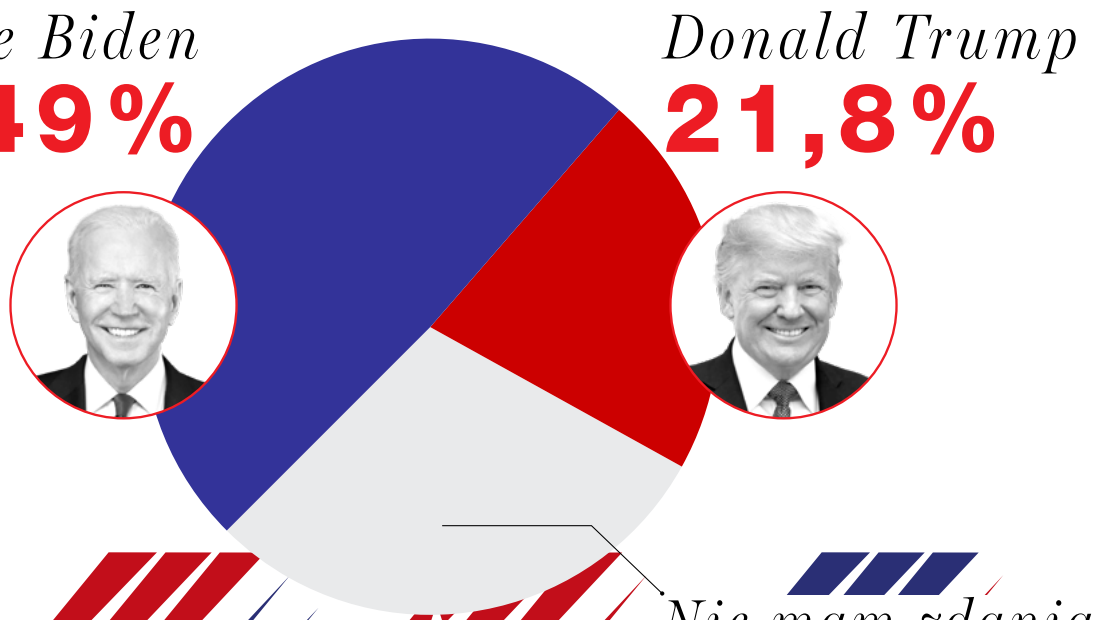
© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bea1cc9b9e

Sondaż „Wprost”

JOE BIDEN CZY DONALD TRUMP? GDYBY WYBIERALI POLACY

Kto Pani/Pana zdaniem byłby lepszym prezydentem USA?



Źródło: SW Research dla „Wprost”

Fot. The White House

PRESIDENTIAL ELECTION 2024 YOUR VOTE IS YOUR VOICE

eprasa.pl bea1cc9b9e

Sondaż „Wprost”

Gdyby to Polacy mogli decydować, nie doszłoby do zmiany gospodarza Białego Domu. **PRAWIE POŁOWA UWAŻA, ŻE JOE BIDEN BYŁBY LEPSZYM PREZYDENTEM USA** – *wynika z badania SW Research dla „Wprost”.*

Wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych odbędą się 5 listopada 2024 roku. Choć do głosowania pozostało jeszcze sporo czasu, atmosfera kampanii już się rozgrzewa. Joe Biden i Donald Trump zdominowali „superwtorek”, czyli prawybory w Stanach Zjednoczonych. Obaj politycy mogą być niemal pewni nominacji.

Obaj kandydaci reprezentują skrajnie różne poglądy polityczne. Biden opowiada się za liberalną polityką społeczną i gospodarczą, podczas gdy Trump reprezentuje konserwatywny światopogląd. Kampania wy-

eprasa.pl bea1cc9b9e

borcza skupia się na wielu kluczowych dla Amerykanów kwestiach, takich jak gospodarka, inflacja, bezpieczeństwo narodowe, imigracja, dostęp do broni i zmiany klimatu. Być może od losów tej potyczki zależeć będzie także poziom dalszego wsparcia dla walczącej Ukrainy.

> *Przewiduje się, że* **WYBORY BĘDĄ NIEZWYKLE ZACIĘTE,** *pełne brudnych zagrywek, fake newsów i jeszcze bardziej spolaryzują Amerykę.*

Sondaże opinii publicznej nie dają jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, kto wygra. A gdybyśmy to my mogli decydować?

Kto Pani/Pana zdaniem byłby lepszym prezydentem USA?

49 proc. Polaków wolałoby, żeby Joe Biden nie wyprowadzał się z Białego Domu. Za tym, żeby zastąpił go były prezydent Donald Trump opowiada się **21,8** proc. – wynika z badania agencji SW Research dla „Wprost”.

eprasa.pl bea1cc9b9e

29,2 proc. ankietowanych nie ma zdania w tej sprawie.

Warto zwrócić uwagę na spore różnice w sympatii wobec amerykańskich polityków w zależności od płci ankietowanych, wieku, a także poziomu wykształcenia.

Joe Bidena wyraźnie częściej wskazywały kobiety (**53,2** proc.) niż mężczyźni (**44,2** proc.). Odwrotnie niż Donalda Trumpa (**14,7** proc. głosów kobiet wobec **29,9** proc. głosów mężczyzn).

Różnice widać także, jeśli przyjrzymy się kategorii wiekowej badanych.

> *Im młodsi respondenci,* **TYM MNIEJ GŁOSÓW NA OBECNEGO PREZYDENTA** *USA, a więcej na byłego lokatora Białego Domu.*

Wśród osób do 24. roku życia mamy niemal remis. Biden uzyskał **34,4**, a Trump **33,3** proc. wskazań. Z kolei **54,2** proc. ankietowanych w wieku powyżej 50 lat stawia na Bidena, a tylko **17,6** proc. na Trumpa.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Sondaż „Wprost”

Podobna zależność występuje również w przypadku wykształcenia badanych przez agencję SW Research osób. Poparcie dla Bidena rośnie wraz z kolejnymi szczeblami edukacji, osiągając u osób z wykształceniem wyższym **52,6** proc., wobec **20,5** proc. dla Trumpa. U osób z wykształceniem podstawowym/gimnazjalnym – odwrotnie (Biden – **32,8** proc., Trump – **41,4** proc.).

Badanie zostało zrealizowane w dniach 5-6 marca 2024 roku przez agencję SW Research metodą wywiadów on-line na panelu internetowym SW Panel. W ramach badania przeprowadzono 808 wywiadów z reprezentatywną ze względu na łączny rozkład płci, wieku i wielkość miejscowości próbą Polek i Polaków powyżej 18. roku życia.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

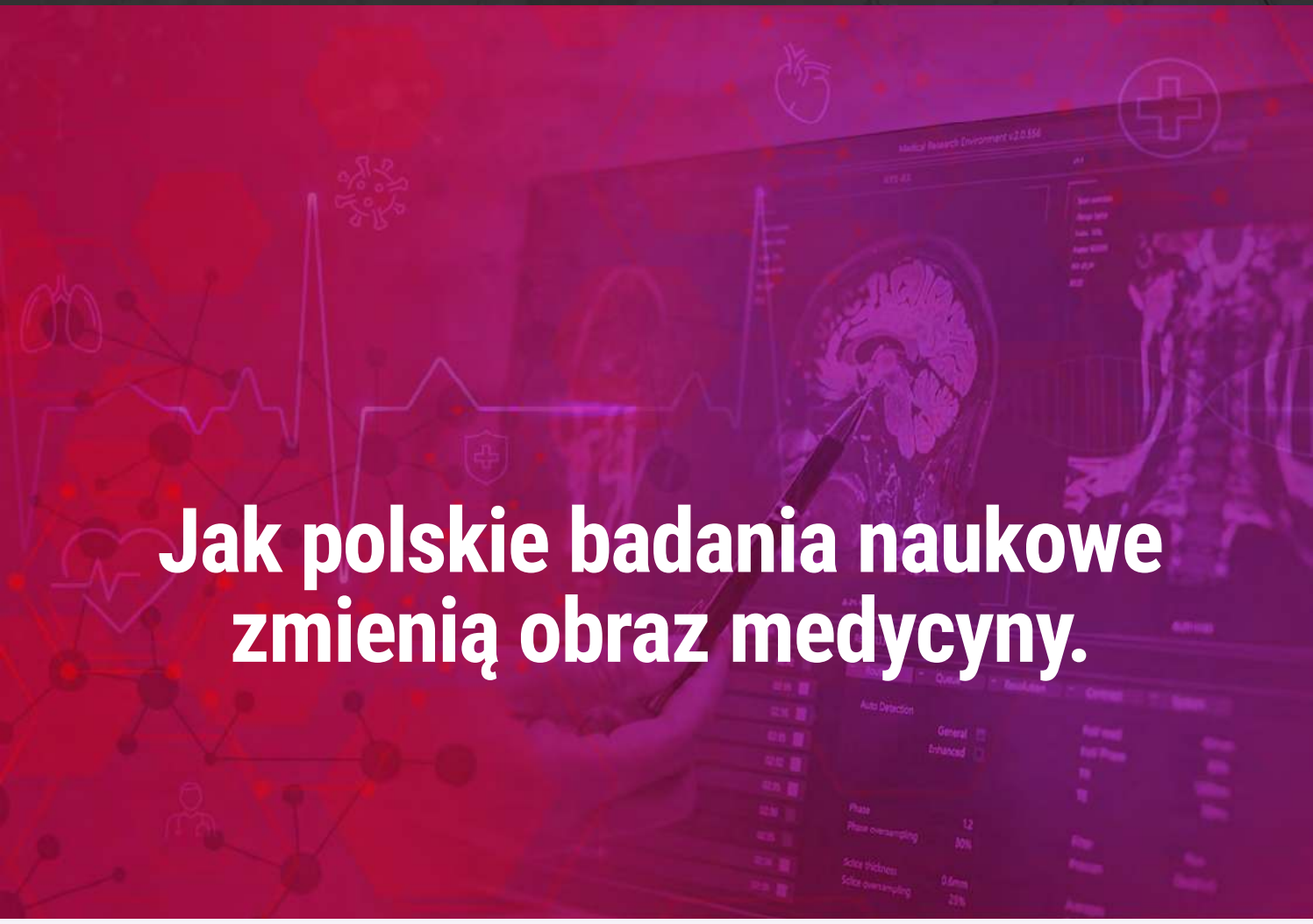
eprasa.pl bea1cc9b9e

wprost

POLECA

POLSKA NAUKA
DLA ROZWOJU MEDYCYNY I ZDROWIA POLAKÓW

Popularnonaukowy projekt popularyzujący i promujący
osiągnięcia naukowe polskiej medycyny i pracę naukowców.



Jak polskie badania naukowe zmienią obraz medycyny.

Projekt finansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki
w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki

Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki

eprasa.pl bea1cc9b9e

Kraj

TRZECIA WALKA SZYMONA HOŁOWNI



Fot. Filip Naumienko/REPORTER/East News

eprasa.pl bea1cc9b9e

Przesyt żarcikami, błędy polityczne, a na koniec atak Donalda Tuska. Ostatnie tygodnie nie były dla Szymona Hołowni łaskawe. **JEGO FORMUŁA PROWADZENIA OBRAD PARLAMENTARNYCH I POLEMIKI Z POSŁAMI PIS ZACZĘŁA SIĘ ZUŻYWAĆ**, *Marszałek Sejmu w sprawie aborcji dał się wepchnąć między drzwi a framugę – jak mówią politycy obozu rządzącego. A na dodatek premier ogłosił, żeby w nadchodzących wyborach samorządowych Polacy kierowali się własnym przekonaniem, a nie taktyką.*



Tekst: **Eliza Olczyk**

Jest takie powiedzenie wytrawnych polityków, że wzajemną niechęć stopniuje się następująco – wróg, wróg śmiertelny, koalicjant. Jeżeli zatem dla Donalda Tuska wrogiem śmiertelnym na scenie politycznej może być Jarosław Kaczyński,

eprasa.pl bea1cc9b9e

to niechęć do koalicjanta jest większa niż do lidera Prawa i Sprawiedliwości.

Wraz z podpisaniem umowy o współrządzeniu skończyły się uśmiechy i poklepywanie po plecach między KO, Trzecią Drogą i Lewicą, a zaczęła się walka o swoje, bez oglądania się na interes koalicjantów.

To dlatego Tusk zasugerował by wyborcy Koalicji Obywatelskiej nie rozważali w wyborach samorządowych taktycznego głosowania na inne ugrupowanie koalicyjne. W mniemaniu wielu działaczy KO i Lewicy ich wyborcy w październiku 2023 roku taktycznie zagłosowali na Trzecią Drogę, żeby nie spadła pod próg. W rezultacie Hołownia i Władysław Kosiniak-Kamysz, lider PSL wspólnie zdobyli ponad 60 mandatów i stali się poważną siłą na scenie politycznej. Donald Tusk nie chce by to samo wydarzyło się w wyborach samorządowych, stąd jego konfrontacyjny wpis.

Szymon Hołownia zareagował błyskawicznie. – Mieliśmy pokonać PiS raz na zawsze, nie na 100 dni. Polacy chcą od rządu efektów: reformy szpitali, lepszej szkoły i prostych podatków. To cel zapisany w 12 gwa-

eprasa.pl bea1cc9b9e

rancjach Trzeciej Drogi i Polski 2050. Panie Premierze, dość kłótni, do przodu – napisał w odpowiedzi na wpis Tuska, czym najpewniej tylko dodatkowo rozdrażnił szefa rządu.

Atak Tuska to jeszcze nie jest gwóźdź do trumny Hołowni ale poważny cios.

Jak atuty zmieniły się w błędy

W Koalicji Obywatelskiej pokutuje przekonanie, że Szymon Hołownia nie ma szansy na zdobycie fotela prezydenckiego. Zdaniem naszych rozmówców walka Szymona Hołowni o wysoką oglądalność obrad Sejmu jest mało poważna. Jego polemiki z posłami PiS, które były fajne na początku zaczynają się widowni nudzić.

- Sejm to nie widowisko, w którym stale trzeba podtrzymywać zainteresowanie – mówi z pewnym niesmakiem polityk z obozu rządzącego.

Kolejny błąd jaki popełnił Hołownia, to była jego zapowiedź z początku działalności na stanowisku marszałka, że Sejm pod jego kierownictwem będzie działał zupełnie inaczej niż za rządów PiS – bez barierek na

eprasa.pl bea1cc9b9e

zewnątrz, bez ograniczeń dla dziennikarzy w gmachu parlamentu i bez tzw. zamrażarki.

– Tymczasem wiadomo było, że barierki wokół gmachu Sejmu wrócą wraz z demonstracjami, co też się stało. Część ograniczeń można było znieść, ale nie wszystkie, bo względy bezpieczeństwa na to nie pozwalają. A zamrażarka sejmowa to nic innego jak prowadzenie polityki zgodnej z interesem rządu i ugrupowań sprawujących władzę – wylicza nasz rozmówca.

Zatem pierwsze

> *problemy wizerunkowe lidera Polski 2050 zaczęły się, gdy jego obietnice dotyczące funkcjonowania Sejmu* **OKAZAŁY SIĘ NIE DO ZREALIZOWANIA.**

Media, szczególnie prawicowe, z lubością pokazywały barierki wokół Sejmu, które po raz pierwszy pojawiły się przed demonstracją PiS.

Gdy Grzegorz Braun potraktował gaśnicą hanukowe świece mówiono, że gdyby Straż Marszałkowska była

eprasa.pl bea1cc9b9e

tak czujna jak za czasów PiS, to poseł Konfederacji nie miałby szansy na zrealizowanie swojego happeningu.

A o tym, że zamrażarka sejmowa ma się doskonale mówi już nie tylko opozycja – poseł Konrad Berkowicz wręczył ostatnio demonstracyjnie paczkę uszek z grzybami Hołowni, by dorzucił je do zamrożonych projektów ustaw złożonych przez Konfederację. Także i koalicjanci dostrzegli sprawę – Anna Maria Żukowska z Lewicy, wściekła na odłożenie prac nad ustawami aborcyjnymi, z trybuny sejmowej zarzuciła marszałkowi, że PiS-owską zamrażarkę zamienił na uśmiechniętą chłodnię.

Aborcyjna ustawka

Właśnie odłożenie o miesiąc debaty w sprawie aborcji (w Sejmie leżą cztery projekty ustaw w tej sprawie) politycy KO uważają za największy z dotychczasowych błędów Hołowni. Podobno, gdy w Prezydium Sejmu omawiano tę sprawę, to poza Lewicą wszyscy byli za odłożeniem debaty na okres po wyborach samorządowych. Ale Hołownia przedstawił to jako swoją

eprasa.pl bea1cc9b9e

decyzję i na dodatek argumentował, że nie chce by na Dzień Kobiet Polki otrzymały pakiet ustaw aborcyjnych, odrzuconych w pierwszym czytaniu. Kobiety Lewicy się wściekły, stąd wystąpienie Żukowskiej i kilku innych posłanek lewicy, które otwarcie krytykowały Hołownię.

- Ceną za decyzję w sprawie aborcji będzie prezydentura Hołowni. Gdyby styl tej decyzji był inny, to może dałoby się coś uratować z wizerunku lidera Polski 2050. Ale elektorat zabaczył w telewizji faceta, który się wije – niby popiera prawa kobiet, niby chce referendum w sprawie aborcji, ale debatę nad ustawami odsuwa na czas po wyborach samorządowych, bo jego formacji jest to na rękę. To było naprawdę słabe – uważa polityk związany z KO.

Zdaniem innego z naszych rozmówców z obozu rządzącego marszałek Sejmu padł w tej sprawie ofiarą ustawki.

– Lewica domagała się debaty aborcyjnej przed wyborami samorządowymi, a PO po cichu popierała stanowisko Hołowni, a publicznie nabrała wody w usta.

eprasa.pl bea1cc9b9e

W ten sposób obie partie wepchnęły Hołownię między drzwi a framugę i jeszcze kilka razy mu tymi drzwiami przywaliły - mówi nasz rozmówca. I zwraca uwagę na fakt, że Tusk najpierw mówił, że Hołownia nigdy nie prezentował się jako zwolennik aborcji na życzenia, zatem nie należy go atakować za nieuczciwość ale później zmienił narrację i powiedział, iż jemu samemu, tak jak kobietom lewicy, spieszy się do debaty aborcyjnej.

> *– Zostało to odebrane przez otoczenie Hołowni* **JAK WYCIĄGNIĘCIE PODUSZKI SPOD GŁOWY UMIERAJĄCEGO** *– śmieje się nasz rozmówca.*

Jego zdaniem lider Polski 2050 powinien był przeprowadzić debatę aborcyjną i odesłać projekty do dalszych prac w komisjach. Tam utknęłyby naprawdę na długo, a gdyby wreszcie komisja wypracował jakiś projekt, to i tak zawetowałby go prezydent Andrzej Duda. Zatem Hołownia zebrał cięgi bez potrzeby, co jest typowym błędem polityka z małym doświadczeniem.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Wszystkie zwycięstwa Hołowni

Grzebanie Hołowni na obecnym etapie rozgrywki o prezydenturę jest zdecydowanie przedwczesne. Tym bardziej, że lider Polski 2050 z kilku opałów wyszedł bez szwanku. Przetrwał trzy lata na scenie politycznej od wyborów prezydenckich 2020 roku, choć nie jest to łatwe dla świeżo powołanej formacji. Oparł się naciskom Donalda Tuska, by cała opozycja wystartowała ze wspólnej listy. Przetrwał hejt miłośników Platformy, którzy nienawidzili go za samodzielność. Zawiązał koalicję z PSL, mimo formułowanych przez komentatorów obaw, że ludowcy zjedzą go w kaszy i dobrze na tym wyszedł. Stoczył bój o marszałka Sejmu i wygrał. Poradził sobie nawet z kryzysem wokół Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika, choć popełnił w tej sprawie kilka błędów.

Rzecz w tym, że Hołownia stoi na czele formacji kilkunastoprocentowej. A lider takiego ugrupowania tylko w szczególnych okolicznościach może zostać prezydentem. Takie okoliczności zaistniały w 2020 roku, gdy

eprasa.pl bea1cc9b9e

Małgorzata Kidawa-Błońska z PO tak źle poprowadziła swoją kampanię, iż otworzyła się szansa na sukces dla Hołowni. Ale gdy tylko Kidawę-Błońską zmienił Rafał Trzaskowski, wyborcy PO rzucili się popierać właśnie jego, a o Hołowni zapomnieli.

Problem polega bowiem na tym, że aby wywalczyć sobie wejście do drugiej tury wyborów prezydenckich, trzeba mieć za sobą ugrupowanie, które popiera ok. 30 proc. Polaków. Tymczasem

> *Trzecia Droga ciągle jest trzecia na scenie politycznej i jeżeli nie zbuduje większego poparcia, to* **DRUGA TURA WYBORÓW PREZYDENCKICH JEST DLA NIEJ NIEDOSTĘPNA.**

Jeżeli zatem PiS w 2025 roku nie popełni takiego błędu, jak PO w 2020 roku, to druga tura będzie zwyczajową rozgrywką między politykiem PO i PiS, zwłaszcza gdyby kandydatem Platformy Obywatelskiej na prezydenta został Donald Tusk.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Przegrana Hołowni w wyborach prezydenckich będzie zaś początkiem jego poważnych kłopotów. Posłowie Polski 2050 zaczną się orientować na ugrupowanie zwycięskie czyli na PO, a on sam pół roku później będzie musiał oddać stanowisko marszałka Sejmu Włodzimierzowi Czarzastemu, liderowi Lewicy, bo jest marszałkiem rotacyjnym.

– Jeżeli Tusk osiądzie w Pałacu Prezydenckim, a notowania Trzeciej Drogi spadną do 7 proc. to w następnych wyborach parlamentarnych nie będzie już samodzielnej listy Polski 2050 czy nawet Trzeciej Drogi – konkluduje polityk obozu rządzącego.

Hołownia jak dotąd wygrał na scenie politycznej dwie poważne walki – zaistniał w wyborach prezydenckich 2020 i świetnie wypadł w wyborach parlamentarnych 2023, ale tej trzeciej walki, o prezydenturę, może nie przetrwać, bo cały jego plan polityczny nastawiony jest na zdobycie Pałacu Prezydenckiego. W takich okolicznościach porażka jest równoznaczna z totalną klęską.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bea1cc9b9e

JESTEM OSOBĄ POKORNĄ



Fot. PAP/Sebastian Borowski

eprasa.pl bea1cc9b9e

– Sztab działa, kampania dopiero się zaczyna. Jestem spokojna o wynik. Utrzymamy linię Wisły i nie tylko. Patrząc na cały front polityczno-medialny, podsypywany szczodrze funduszami z zagranicy, to i tak będzie nasz spory sukces. **ZJEDNOCZONA PRAWICA, JAKO JEDNA ARMIA, IDZIE PO WYGRANĄ**. *Sama mam zamiar mocno się angażować i gryźć ziemię o zwycięstwo – mówi europosłanka* **BEATA KEMPA** *z Suwerennej Polski.*



Rozmawiała **Agnieszka Niesłuchowska**

Donald Tusk przekaże w sobotę rolnikom szczegóły ustępstw jeśli chodzi o Zielony Ład. Czego się pani spodziewa i jak sprawa jest komentowana w Brukseli? Czy to pani zdaniem oznacza koniec demonstracji?

W mojej ocenie Donald Tusk będzie grał na rozbicie środowisk, które słusznie protestowały. Wspieram całym sercem rolników i inne protestujące grupy zawo-

eprasa.pl bea1cc9b9e

dowe i społeczne. Sobotnie spotkanie nie oznacza końca demonstracji. Tusk nie jest wiarygodny. Wstrzymanie postanowień tzw. Zielonego Ładu to część postulatów. Druga – to zablokowanie eksportu ukraińskiego zboża na naszej wschodniej granicy. Na to rządząca koalicja nie ma odwagi. Widać to po ostatnim głosowaniu w PE, w którym posłowie wybrani z listy PO – Marek Belka i Danuta Huebner – zagłosowali za przedłużeniem całkowitego otwarcia unijnego rynku na zboże i produkty rolne z Ukrainy.

Bruksela jest pod wpływem potężnego lobby koncernów rolnych operujących na Ukrainie. To one – w mojej ocenie – mogą mieć wpływ na decyzje i sposób

Beata Kempa

– polityk, od 2019 roku deputowana do Parlamentu Europejskiego. Wcześniej, w latach 2005-2019 była posłanką do Sejmu RP, ministrem w rządach Beaty Szydło i Mateusza Morawieckiego, zajmowała inne ważne stanowiska. Jest wiceprezesem partii Suwerenna Polska.

eprasa.pl bea1cc9b9e

głosowania. W Parlamencie Europejskim większość mają lewicowo-liberalne grupy, które nigdy nie wycofają się z Zielonego Ładu.

> *Dla nich* **KLIMATYCZNE BZDURY TO RELIGIA** *i sens istnienia. Wielka szkoda, że w tym antygospodarczym szale zawsze przeciwko polskim interesom głosują posłowie lewicy*

i środowisko Szymona Hołowni.

Premier zaapelował do komisarza Janusza Wojciechowskiego, aby niczego nie zepsuł. Co pani zdaniem miał na myśli?

Tusk prowadzi PR-ową grę. To, co potrafi. Nie zrobi nic, póki zielonego światła nie dostanie od Ursuli von der Leyen. W kwestiach wychodzących poza polska politykę, myślę, że Tusk jest uległy wobec brukselskich elit. Warto tu też przypomnieć, że za Zielony Ład oraz politykę klimatyczną bezpośrednią odpowiedzialność ponosi Frans Timmermans, reprezentujący holender-

eprasa.pl bea1cc9b9e

ską lewicę, który w dyskusjach był ochoczo wspierany przez polityczną rodzinę obecnego premiera Polski. Wracając do pytania, już nic więcej nie da się zepsuć. Zielony Ład w tym kształcie musi iść do kosza.

Kto w pani opinii odpowiada za środowe zamieszki przed Sejmem?

Cała odpowiedzialność spada na rząd i bezpośrednio na ministra Kierwińskiego. Kolejny raz mamy kalkę tego, co można było zobaczyć w czasie wcześniejszych rządów PO. Jest protest, jest prowokacja. Tak rozbijano Marsze Niepodległości, tak rozbijano protesty górników. Minister SWiA powinien się podać do dymisji.

Materiał, który jest dostępny w internecie, jednoznacznie burzy jego narrację i jest oskarżeniem wobec policji oraz jej politycznego kierownictwa w rządzie.

Zdaniem Marka Sawickiego, to Piotr Duda, szef NSZZ Solidarność nakręcał protest. Czy rzeczywiście?

Nie, to bzdura. Solidarność i rolnicy są dzisiaj na pierwszej linii frontu w walce o normalność w Polsce. Sawicki powinien zapytać ministra Kierwińskiego,

eprasa.pl bea1cc9b9e

kiedy zamierza podać się do dymisji, a nie powielać kłamliwą narrację i jednocześnie atakować rolników.

Szykuje się pani już do kampanii europarlamentarnej?

Wszystko dzisiaj zależy od liderów naszych ugrupowań. Jestem osobą pokorną i ciężko pracującą. Oczywiście zawsze można lepiej i więcej zrobić. Ostatnie lata dzieliłam między Brukselę i Polskę, starając się jak najlepiej pracować na rzecz Polski i regionu, który z dumą reprezentuje. W 2019 roku oddano na mnie niemal 209 tys. głosów. To wynik, którego nigdy wcześniej nie osiągnął prawicowy kandydat na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie. Dzisiaj mamy kampanię samorządową i będę z całych sił wspierać kandydatów i działać na rzecz jak najlepszego wyniku całej Zjednoczonej Prawicy.

Żal pani prof. Piotr Legutki, który miał zostać upokorzony przez Jarosława Kaczyńskiego i podjął decyzję o odejściu z polityki?

Profesor przez lata pracował wytrwale dla swojego kraju. Trzy kadencje w PE i piękne zakończenie kariery jako współprzewodniczący grupy EKR będzie mu na

eprasa.pl bea1cc9b9e

pewno pamiętane. Już wcześniej, w rozmowach kuluarowych sam podkreślał kilkakrotnie, że to jego ostatnia kadencja.

Nigdy nie słyszałam żadnych upokarzających słów pod jego adresem ze strony kierownictwa PiS.

Czy przed wyborami do samorządu i PE obserwuje pani w PiS trend, aby stawiać na młodszych polityków i zastępować nimi doświadczonych europosłów? Pani też się obawia o swoją pozycję na liście wyborczej do PE?

> *Nie ma takiego trendu. Stawia się* **NA POLITYKÓW LOJALNYCH I SPRAWDZONYCH.** *Mających odwagę postawić się w wewnętrznych rozgrywkach w PE*

i przede wszystkim chronić suwerenność naszego kraju z poszanowaniem obowiązujących traktatów.

Młodość jest wspaniała, ale tylko w połączeniu z doświadczeniem można odnosić sukcesy zarówno osobiste, jak i działać dla dobra kraju.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Mariusz Kamiński i Maciej Wąsik powinni wystartować w wyborach do PE? A jeśli tak, to dlaczego?

To decyzja kierownictwa PiS i posłów. To wieloletni doświadczeni politycy, którzy są solą w oku dzisiejszej koalicji rządzącej i marszałka „rotacyjnego” Szymona Hołowni, który przyjął błędną analizę prawną, wygaszając ich mandaty. W przyszłości sam poniesie za to konsekwencje.

Jak pani ocenia kampanię samorządową PiS? Wśród członków partii słychać głosy niezadowolenia w związku z organizacją kampanii. – W PiS-ie sztab nie działa. Nie ma nawet jego spotkań w sprawie kampanii. Są tylko rozsyłane instrukcje co mamy robić – powiedział jeden z polityków w rozmowie z „Wprost”. Czy panią też dochodzą takie głosy?

Sztab działa, kampania dopiero się zaczyna. Jestem spokojna o wynik. Utrzymamy linię Wisły i nie tylko. Patrząc na cały front polityczno-medialny, podsypywany szczodrze funduszami z zagranicy, to i tak będzie nasz spory sukces.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Zjednoczona Prawica, jako jedna armia, idzie po wygraną. Sama mam zamiar mocno się angażować w kampanię i gryźć ziemię o zwycięstwo.

Jak czuje się Zbigniew Ziobro? Jesteście w kontakcie? Wspiera pani kolegę w jego walce o powrót do zdrowia? Czy pani zdaniem wróci jeszcze do polityki?

Minister bezsprzecznie wróci do polityki. Mocno w to wierzę. Co do stanu zdrowia, to kwestia prywatna i nie będę wdawać się w szczegóły. Zbyszek nigdy się nie poddawał, to człowiek o silnym charakterze, który potrafi zwyciężać nawet wtedy, jeżeli inni nie wierzą w zwycięstwo. Życzę mu szybkiego powrotu do zdrowia a jako osoba wierząca – podobnie jak wielu dobrych ludzi –wspieram go jak umiem. Przede wszystkim modlitwą.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bea1cc9b9e

STARCIA POD SEJMEM



Fot. Filip Naumienko/REPORTER/East News

Warszawa, 6.03.2024 r. - Zbigniew Mentzen, szef Konfederacji, wśród protestujących rolników

Nie milkną echa po środowym proteście rolników w Warszawie. Przed Sejmem doszło do starć z policją, która użyła wobec demonstrantów gazu łzawiącego. Demonstranci palili race i rzucali w funkcjonariuszy kostką brukową. Szef MSWiA Marcin Kierwiński, tłumaczył, że doszło do licznych prowokacji i wszystko niebawem się wyjaśni. – **GDY DO AKCJI WKRACZAJĄ ZADYMIARZE POLICJA NIE BĘDZIE NADSTAWIAĆ DRUGIEGO POLICZKA** *– komentuje* **ROBERT BIEDROŃ**, *współprzewodniczący Nowej Lewicy.*



Tekst:
Agnieszka Niesłuchowska



eprasa.pl bea1cc9b9e

Na pewno do manifestacji rolników dołączyli się zwykli zadymiarze. Ludzie, których nie interesuje ugorowanie, ale zwykła zadyma. To jest fakt. Gdy do akcji wkraczają zadymiarze, policja nie będzie nadstawiać drugiego policzka. Gdy ktoś demonstruje pokojowo, policja powinna go ochraniać. Policja ma po prostu zapewnić bezpieczeństwo, zarówno uczestników demonstracji, jak i osób postronnych – mówi w rozmowie z „Wprost” Robert Biedroń.

Komu służy zadyma?

Europoseł nawiązał też to działań polityków Konfederacji, którzy – jak relacjonował „Wprost” Przemysław Wipler – zostali „poturbowani i zagazowani” przez funkcjonariuszy obecnych na proteście rolników. – Psikali gazem na chybił trafił, choć nasi koledzy chcieli tylko spokojnie mediować – żalił się nam na policjantów Wipler, dodając, że ucierpiał m.in. Sławomir Mentzen.

eprasa.pl bea1cc9b9e

– Pan Mentzen raczej nie zajmował się mediowaniem tylko lansowaniem swojej osoby. Ponownie został gwiazdą mediów społecznościowych, więc cel osiągnął – komentował europoseł Nowej Lewicy.

Pytany o to, czy w policji też byli prowokatorzy, polityk odparł: – Nie można wykluczyć prowokacji. Ale zadajmy pytanie: komu taka prowokacja miałaby służyć? Obecnemu rządowi, czy byłemu rządowi?

> *Obecnemu* **RZĄDOWI ZALEŻY NA USPOKOJENIU SYTUACJI,** *nie na podgrzewaniu jej. PiS ma inne zamiary – skwitował Biedroń.*

W jego opinii, uczciwi rolnicy ucierpieli przez prowokatorów, ale „nikt nie wrzuca ich do jednego worka z zadymiarzami”. – Większość rolników jest oburzona awanturą pod Sejmem. Ale nie można negować tego, że zadymy miały miejsce. Wszyscy to widzieliśmy – akcentował.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Biedroń odniósł się też do obietnicy złożonej przez Donalda Tuska rolnikom. Jak informował premier, w sobotę na spotkaniu z rolnikami będzie miał ważny komunikat dotyczący Zielonego Ładu, m.in. w sprawie przepisów dotyczących ugorowania.

– Realizacja zapowiedzi premiera będzie komunikowana przez samego Tuska. Natomiast ważna jest inna rzecz – premier bardzo trafnie wyraził pewien paradoks, który powoduje podwyższenie emocji wśród rolników. Jedną ręką europejskiemu rolnictwu podnosi się normy jakości. Drugą ręką otwiera się granice dla ukraińskiej żywność, gdzie normy produkcji dalece odbiegają od europejskich. Jeśli chcemy osiągnąć równowagę na rynku rolnym, trzeba dokonać daleko idącej korekty tej sytuacji – podsumował deputowany do Parlamentu Europejskiego.

Ostre protesty w Warszawie

Po proteście, który w środę wyruszył sprzed Kancelarii Prezesa Rady Ministrów przy Al. Ujazdowskich

eprasa.pl bea1cc9b9e

w Warszawie i dotarł przed Sejm, zatrzymano 55 osób, w tym 26 ujęto podczas starć z policją.

– Wśród tych 26 osób zatrzymanych w tym najgorętszym okresie, prawie połowa była pod wpływem alkoholu. Były tam trzy osoby, które wcześniej miały problemy z prawem. Dwie osoby są już skazane. 15 osób z tych 26 przyznało się do tych zarzutów, które stawiają policjanci – mówił w programie Jeden na Jeden w TVN24 Marcin Kierwiński.

Szef MSWiA, dopytywany o umieszczone w internecie nagranie, na którym policjant rzuca czymś w protestujących, wyznał, że

> *sprawa zostanie wyjaśniona i „będzie to naprawdę wyjaśnione”.* **- NIE TAK, JAK BYŁO ZA RZĄDÓW PIS-U** *– skwitował.*

Dodał, że rozmawiał z komendantem głównym policji i w ciągu kilkunastu najbliższych dni wszystko w tej sprawie będzie jasne.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Tymczasem partie opozycyjne – Konfederacja i PiS – domagają się dymisji ministra, a Mariusz Błaszczak zapowiedział, że klub parlamentarny PiS złoży wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra spraw wewnętrznych i administracji. Co na to polityk Nowej Lewicy, Robert Biedroń?

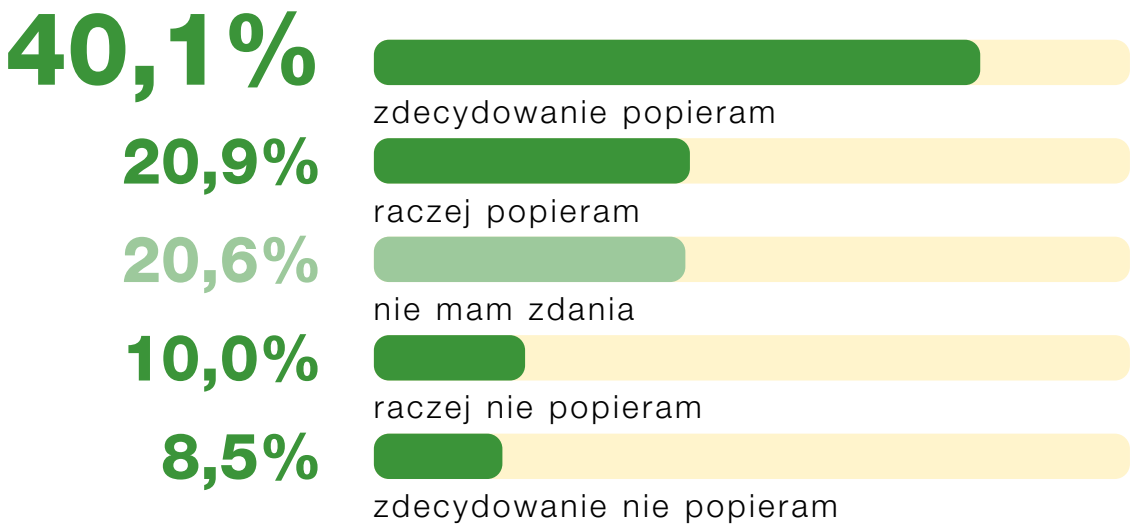
© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bea1cc9b9e



CZY POLACY POPIERAJĄ PROTEST ROLNIKÓW?

Czy popiera Pan/i **PROTESTY POLSKICH ROLNIKÓW** *przeciwko wprowadzeniu rozwiązań znanych jako* **EUROPEJSKI ZIELONY ŁAD**, *które mogą przynieść wzrost cen żywności?*



Badanie przeprowadzone przez CBM Indicator metodą CAWI, w dniach 1 – 6 marca 2024 r. na liczącej N=1001 osób reprezentatywnej próbie dorosłych Polaków

Fot.

eprasa.pl bea1cc9b9e

W środę, 6. marca, rolnicy zjechali się do Warszawy, aby **DEMONSTROWAĆ PRZECIWKO NAPŁYWOWI PRODUKTÓW ROLNYCH Z UKRAINY I EUROPEJSKIEMU ZIELONEMU ŁADOWI**. *Organizatorzy demonstracji szacowali, że na miejscu może zjawić się nawet 150 tys. osób. Według stołecznego ratusza było ich 30 tys.*



Tekst: **Joanna Miziołek**

Jak się okazuje, mimo trudności wywołanych przez protesty odbywające się nie tylko w Warszawie, ponad **40** proc. badanych w sondażu dla Indicatora popiera protest rolników. Negatywnie oceniają również wpływ Zielonego Ładu na gospodarkę. Po fali protestów, jaka przelała się przez Polskę, na-

eprasa.pl bea1cc9b9e



Jak ocenia Pan/i potencjalny **WPŁYW "ZIELONEGO ŁADU"** *na polską gospodarkę?*



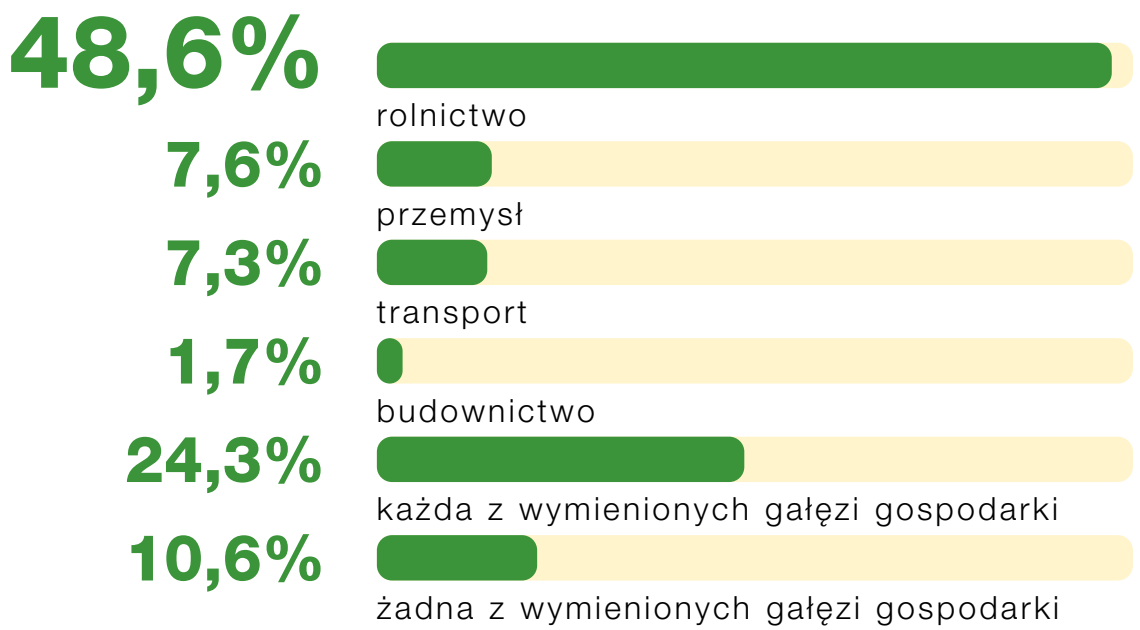
stroje Polaków względem rolników nie zmieniły się. Ponad **40** proc. badanych w sondażu dla Indicatora wciąż popiera protest rolników. **48, 6** proc. uważa, że najmocniej na wprowadzeniu Zielonego Ładu straci rolnictwo.

Sondaż został przeprowadzony przez CBM Indicator metodą CAWI w dniach 1-6 marca 2024 r. na liczącej N=1001 osób reprezentatywnej próbie dorosłych mieszkańców Polski.

eprasa.pl bea1cc9b9e



Które gałęzie gospodarki w UE **MOGĄ NAJWIĘCEJ STRACIĆ** *na wprowadzeniu pakietu rozwiązań znanych jako Europejski Zielony Ład?*



eprasa.pl bea1cc9b9e



Czy pakiet unijnych rozwiązań ustawodawczych znanych jako **ZIELONY ŁAD**, *który obejmie oprócz sektora energetycznego również inne gałęzie gospodarki, takie jak transport i budownictwo* **PRZYNIESIE KORZYŚCI LUB STRATY DLA KONKRETNYCH GOSPODAREK**? *(pytanie wieloodpowiedziowe)*

16,0% 1. pozytywnie wpłynie na gospodarki państw Europy Zachodniej

19,8% 2. pozytywnie wpłynie na gospodarki państw Europy Środkowo – Wschodniej

24,8% 3. negatywnie wpłynie na gospodarki państw Europy Zachodniej

42,1% 4. negatywnie wpłynie na gospodarki państw Europy Środkowo – Wschodniej

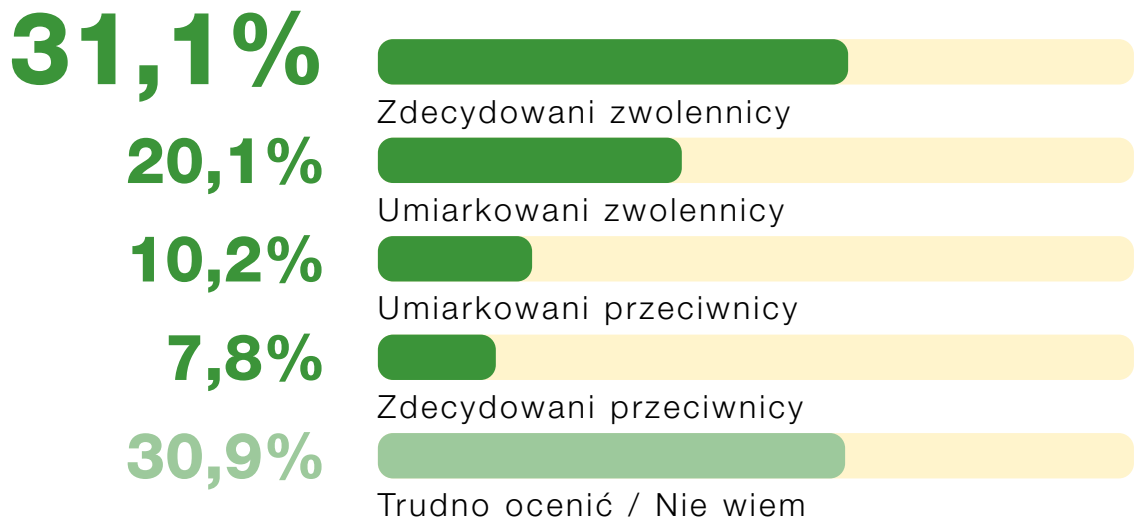
21,3% 5. nie będzie miał wpływu ani pozytywnego ani negatywnego

eprasa.pl bea1cc9b9e



Proszę wskazać, w **KTÓRYCH GRUPACH LOKUJĄ SIĘ** *według Pana(i) opinii* **ZWOLENNICY**, *a w których* **PRZECIWNICY** *„Zielonego Ładu”?*

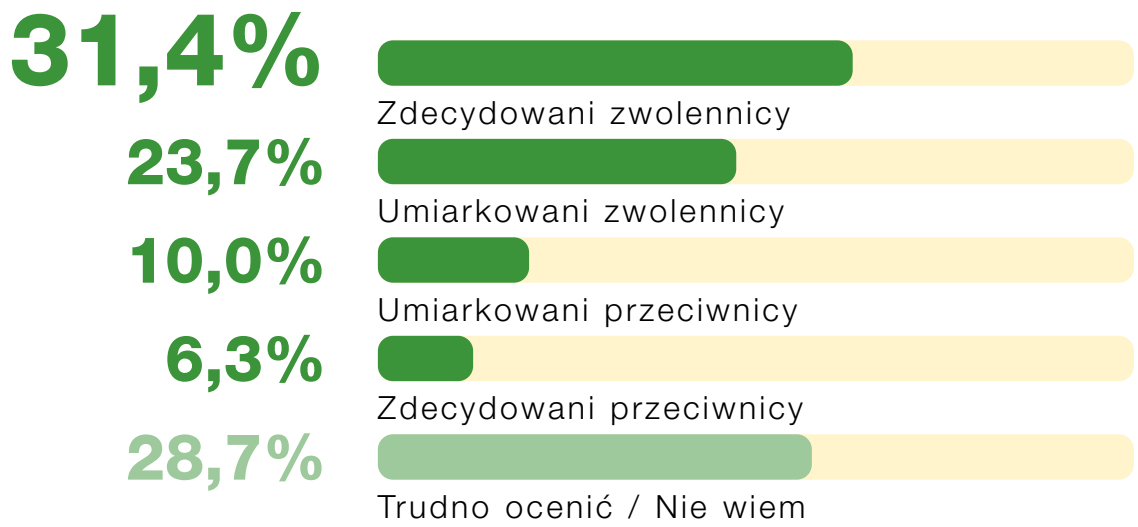
Komisarze UE



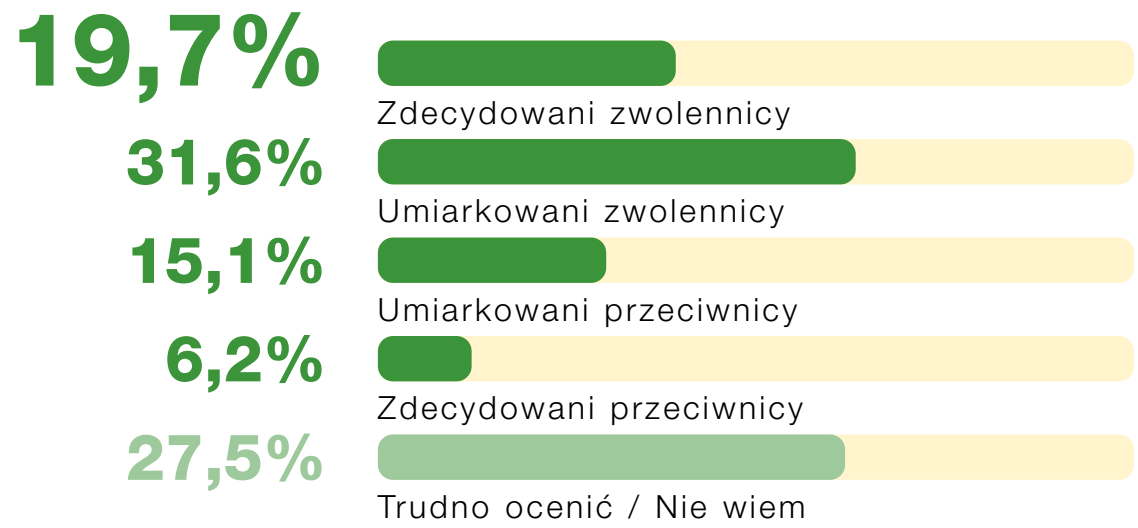
eprasa.pl bea1cc9b9e



Parlament Europejski



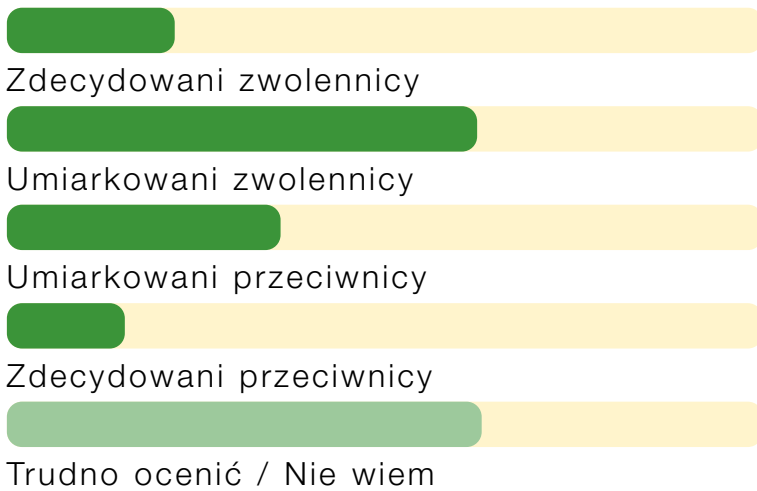
politycy KO



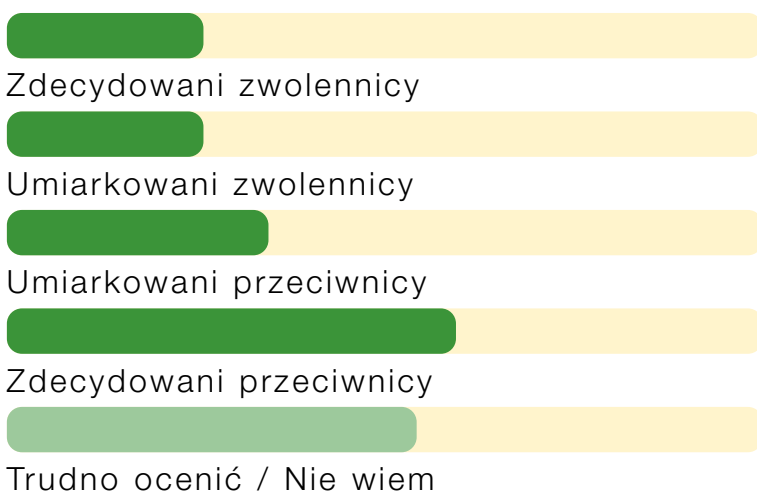
eprasa.pl bea1cc9b9e



Pozostali politycy koalicji rządowej



politycy PiS



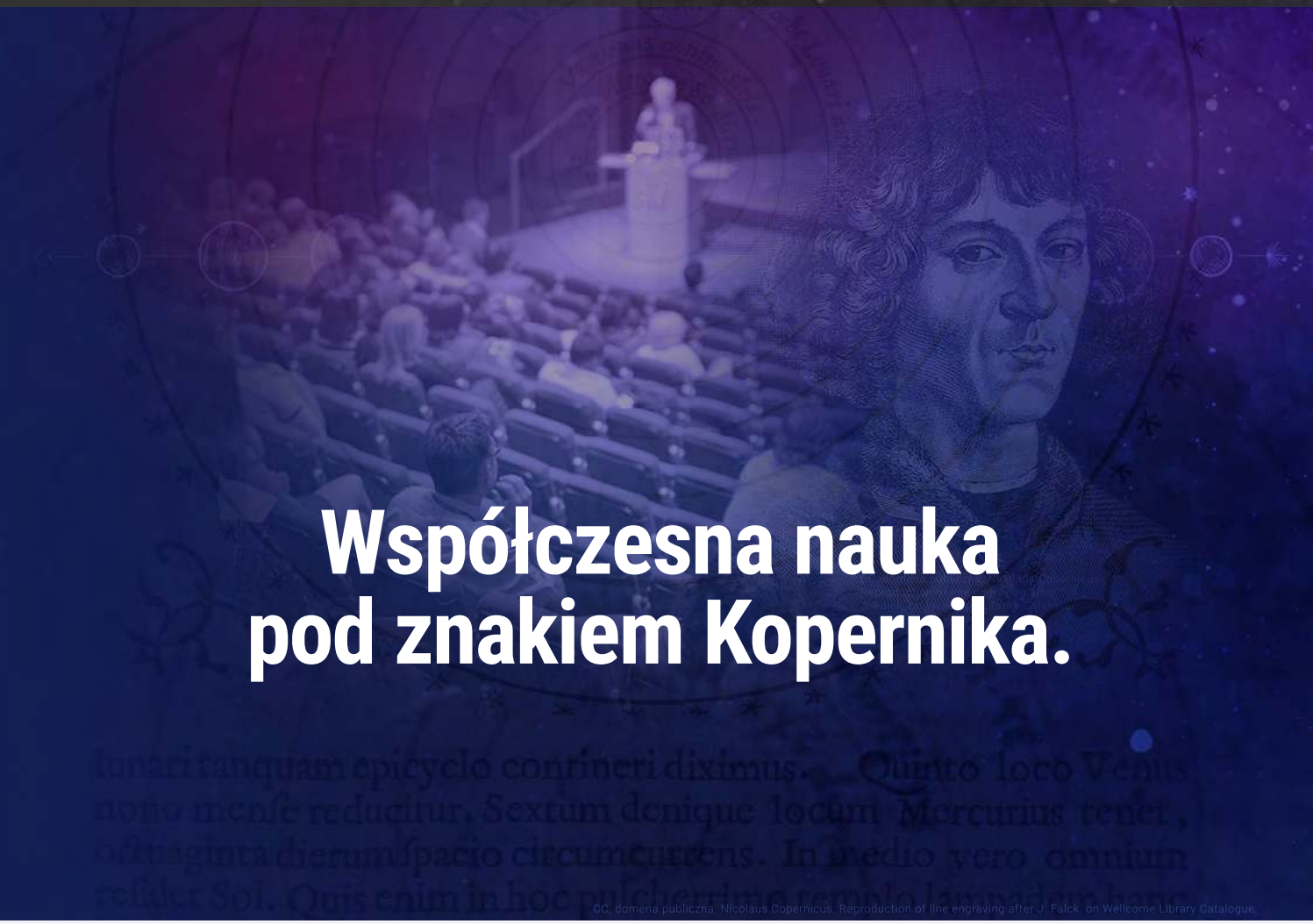
eprasa.pl bea1cc9b9e

wprost

POLECA

POLSKA NAUKA
ŚLADAMI KOPERNIKA

Cykl poświęcony postaci i dziedzictwu Mikołaja Kopernika
w związku ze szczególnym rokiem związanym z dwiema równymi historycznymi rocznicami
– 550-leciem urodzin i 480 rocznicą śmierci.



Współczesna nauka pod znakiem Kopernika.

CC, domena publiczna. Nicolaus Copernicus. Reproduction of line engraving after J. Falck. on Wellcome Library Catalogue.

Projekt finansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki
w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl bea1cc9b9e



Tomasz P. Terlikowski

Papież nie jest prorokiem

Smutne i żenujące jest to, że ani Franciszek, ani Watykan, nie uczą się na błędach. Nie słuchają tego, co komunikuje wprost Rosja, a wciąż żyją w przestrzeni fałszywych wyobrażeń na temat tej wojny i tego kraju. Tego typu postawa nie jest ani profetyczna, ani moralna, a jeśli komuś pomaga – to jedynie Rosji.

Fot. Archiwum prywatne

eprasa.pl bea1cc9b9e

To, co po raz kolejny usłyszeliśmy z ust Franciszka, i czego próbuje bronić obecnie Biuro Prasowej Stolicy Apostolskiej jest oburzające.

„Kiedy widzisz, że jesteś pokonany, że sprawy nie idą dobrze, musisz mieć odwagę negocjować” – mówił papież. „Myślę, że silniejszy jest ten, kto widzi sytuację, kto myśli o ludziach, kto ma odwagę białej flagi i negocjować” – dodał.

Tej sugestii, że Ukraina przegrywa i powinna wywiesić białą flagę i zacząć negocjować, nie da się w żaden, ani religijny ani moralny, ani nawet polityczny sposób obronić.

> *Jeśli czegoś ona dowodzi to jedynie tego, że* **PAPIEŻ I JEGO OTOCZENIE KOMPLETNIE NIE ROZUMIEJĄ ROSJI** *i wojny w Ukrainie.*

Rosja – co oczywiste dla każdego, kto analizuje tę wojnę i kto słucha wypowiedzi Putina na jej temat – nie wytoczyła Ukrainie zwyczajnej wojny, ale wojnę

eprasa.pl bea1cc9b9e

totalną. Jej celem nie są bowiem zdobycze terytorialne (bo ziemi ci u niej dostatek), ale zniszczenie niepodległości Ukrainy, a także – w dalszej perspektywie – odwrócenie zmian geopolitycznych, które dały Europie Środkowej niezależności od imperium rosyjskiego.

Wprost mówią o tym nie tylko rosyjscy propagandyści, nie tylko Dmitrij Miedwiediew, ale także sam Władimir Putin, a tego typu postulaty znajdują się w oficjalnych dokumentach Federacji Rosyjskiej. W praktyce oznacza to, że celem Rosji jest przywrócenie swojej kontroli i odebranie niezależności sporej części Starego Kontynentu.

To dlatego dobre intencje (zakładam, że takie są, a wypowiedzi Franciszka nie wynikają z jego sympatii do zbrodniarza Putina i Rosji, a ze szczerego, choć dość naiwnego pacyfizmu) papieża, jego dobre rady dotyczące konieczności negocjacji są kompletnie nie na miejscu z perspektywy geopolitycznej, ale i moralnej. Powodem nie jest zaś to, że tej wojny nie zakończą (jak wielu innych) negocjacje, ale to, że na tym etapie agre-

eprasa.pl bea1cc9b9e

sor, jakim jest Rosja, nie tylko negocjacji nie chce, ale i potraktuje je jako zachętę do dalszych ataków.

Rosja – jeśli nie jest do negocjacji zmuszona – nie traktuje ich jako normalnego narzędzia politycznego, ale jako dowód słabości i własnej wygranej.

Rady papieskie, jego szczerze powtarzane zachęty do pokoju, można by traktować poważnie, gdyby Rosja była zwyczajnym agresorem, któremu chodzi o delikatną korektę granic, o zdobycze. W takiej sytuacji można by uznać, że mądrzejszy ustąpi, by ratować ludzkie życie. Putin jednak, a także jego doradcy, nie ukrywają, że ich celem wcale nie jest zdobycie ziemi, ale likwidacja państwa i narodowości ukraińskiej.

Ukraińcy walczą więc nie tylko o tereny, nie tylko o niezależność, ale wręcz o przetrwanie jako naród. Putin porywa ich dzieci, dokonuje ich przymusowej rusyfikacji, a jego jasne deklaracje nie pozostawiają wątpliwości, że nie odpuści (jeśli nie zostanie do tego zmuszony), dopóki nie zniszczy Ukrainy i Ukraińców.

Negocjacje, szczególnie takie, o których wprost mówi papież – to znaczy takie połączone z ustępstwami wo-

eprasa.pl bea1cc9b9e

bec Rosji – ta ostatnia odczyta wyłącznie jako osiągnięcie (częściowe) swoich celów i jako zachętę do dalszego działania.

A jeśli osiągnie, co chciała, na Ukrainie, to przejdzie dalej, czego Putin nie ukrywa, i zacznie realizować cele w Estonii, na Łotwie i Litwie, a potem dalej, by odwrócić zmiany, jakie zaszły po roku 1989. Rosja tego nie ukrywa, a zarówno Ukraińcy, jak i Litwini, Łotysze, Estończycy jak i Polacy wcale tego nie chcą.

Aż trudno nie zadać pytania, czy papież i jego dyplomacja naprawdę nie są zdolni dostrzec nie tylko natury polityki rosyjskiej, jak i jasno składanych deklaracji Putina? I

czy wierzą, że jeśli Putin podbije Ukrainę (bo po wywieszeniu białej flagi zrobi to), to nie pójdzie dalej? I **CZY CIERPIENIE BUCZY NICZEGO STOLICY APOSTOLSKIEJ NIE NAUCZYŁO?**

eprasa.pl bea1cc9b9e

Widzą to już nawet tak, do niedawna, rusofilscy politycy zachodni jak Emmanuel Macron, ale do Watykanu ta oczywista prawda wciąż nie dotarła. Papież jest wciąż ślepy na rzeczywistość.

I nie przekonuje mnie – powracający wciąż argument – że nauczania papieskie jest profetyczne, i że polscy katolicy nie dostrzegają tej profetyczności, bo zaślepia ich wrogość wobec Rosji. To bzdura.

To nauczanie nie jest profetyczne, bo prorocy nie byli naiwni. Oni byli realistami, nie kierowali się mrzonkami, ale jasno oceniali możliwości, wiedzieli, jacy są ludzie, i nie proponowali naiwnych narracji, ale twardy realizm. Jeśli więc papież chce być prorockim głosem, to zamiast opowiadać o negocjacjach, powinien najpierw przyjrzeć się sytuacji. Ta jest zaś taka, że aby negocjacje były w ogóle możliwe – to najpierw musi się na nie zgodzić Rosja.

Rosja musi zaakceptować, że nie wygrała tej wojny i być na tyle osłabiona, żeby uznać, że na tym etapie nie osiągnie swoich celów. To, niestety dla Ukrainy, jeszcze nie jest ten etap.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Drogą do pokoju nie są więc naiwne mrzonki, ale więcej broni dla Ukrainy, lepsze uzbrojenie, umożliwienie skutecznego niszczenia celów, także w Rosji.

Mocne wsparcie, jednoznaczne wsparcie dla Ukrainy, a dopiero potem – gdy Rosja zostanie rzeczywiście do tego zmuszona – negocjacje. Innej drogi nie ma. Każda inna droga to autostrada do napaści na następny kraj.

Profetyzm nie jest naiwnością i nigdy nie prowadzi do sukcesów zbrodniarzy. Jeśli tak jest, to oznacza to, że nie jest profetyzmem, a – jak to mawiają Rosjanie – łże-profetyzmem. I w tej sprawie, trzeba to jasno powiedzieć: papież prorokiem nie jest.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bea1cc9b9e

Społeczeństwo

DZIECIŃSTWO BYWA PIEKŁEM



Fot. Shutterstock

eprasa.pl bea1cc9b9e

Kolejne badania potwierdzają – **SERIAL NETFLIXA „13 POWODÓW” MA NEGATYWNY WPŁYW NA NASTOLATKI**. *Jak mówić o samobójstwach, by nie szkodzić osobom w kryzysie psychicznym?* **DR HALSZKA WITKOWSKA**, *suicydolog: – Nauczycieli i dyrektorów szkół, w których doszło do samobójstwa, przestrzegamy przed tym, aby w szkołach, nie popełniać błędów, które mogłyby skutkować naśladownictwem: nie robić kapliczek, miejsc upamiętnienia, specjalnych apeli, nie chodzić tłumami na pogrzeb.*



Rozmawiała **Marta Byczkowska-Nowak**

Serial „13 powodów” opowiadający o samobójczej śmierci nastolatki, już nie raz był brany pod lupę psychiatrów i suicydologów. Amerykańskie badania potwierdziły znaczący wpływ emisji serialu na wzrost liczby samobójstw. Kilkanaście tygodni temu „Socio-

eprasa.pl bea1cc9b9e

logical Science” opublikowało kolejne badanie, które pokazuje, że w czasie emisji pierwszego sezonu na oddziałach ratunkowych amerykańskich szpitali odnotowano zwiększoną liczbę nastoletnich pacjentek, które dokonały samookaleczeń. Czy te badania są zaskoczeniem dla suicydologa?



Halszka Witkowska

– dr nauk medycznych, suicydolog, ekspert Biura ds. Zapobiegania Zachowaniom Samobójczym w Instytucie Psychiatrii i Neurologii w Warszawie, Sekretarz Zarządu Polskiego Towarzystwa Suicydologicznego, wykładowca akademicki na UW. Pomysłodawczyni i koordynatorka pierwszej w Polsce platformy edukacyjno-pomocowej dla osób w kryzysie samobójczym i ich bliskich Życie Warte Jest Rozmowy.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Przeciwnie, one potwierdzają to, co w suicodologii wiemy już od jakiegoś czasu: tzw. efekt Wertera, czyli naśladowanie zachowań samobójczych osób znanych lub bohaterów książek, filmów, seriali, to znany fenomen, opisany już w latach 60. przez Davida Philipsa. Opierając się na doniesieniach telewizyjnych i prasowych Philips opisał zjawisko relacji między doniesieniami o samobójczej śmierci sławnych osób, a zwiększeniem się liczby zachowań samobójczych. To rozpoczęło szerokie dyskusje w środowisku suicydologów, psychologów, psychiatrów.

Najnowsze badania nie tylko potwierdzają istnienie efektu Wertera, ale rzucają też światło na inne, nowe czynniki, które na niego wpływają – zmieniło się przecież medium, pojawił się Internet z niespotykanymi wcześniej zasięgami. W tym miejscu należy natomiast z całą mocą podkreślić: na efekt Wertera nie wpływa samo mówienie o samobójstwach. Wpływa na niego sposób mówienia na ten temat.

Geneza zjawiska odnosi nas do powieści epistolarnej Goethego.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Stawiam śmiałą tezę na temat wpływu „Cierpień młodego Wertera” na czytelników. Wiemy, że publikacja powieści wywołała w osiemnastowiecznej Europie falę samobójstw stylizowanych na śmierć głównego bohatera.

> *Uważam, że* **PROBLEM NIE LEŻAŁ W TREŚCI POWIEŚCI,** *ale w sposobie, jakiego użył twórca, by opowiedzieć historię głównego bohatera.*

Już na początku dzieła mamy do czynienia z zawarciem paktu z czytelnikiem: „Czego tylko dowiedzieć się mogłem o dziejach biednego Wertera, zebrałem pilnie i podaję wam tutaj – i wiem, że będziecie mi wdzięczni. Nie możecie odmówić jego duchowi i charakterowi podziwu i miłości, a jego losom łez. A Ty, dobra duszo miotana tymi samymi uczuciami co on, czerp pociechę z jego cierpień i pozwól książeczce tej zostać twym przyjacielem, jeśli skutkiem losu lub własne winy, nie możesz znaleźć bliższego”.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Dalej, poprzez formę listów pisanych przez Wertera, całe dzieło pozwala na silne utożsamienie się czytelnika z głównym bohaterem, wręcz do tego zaprasza.

Razem z Werterem pogrążamy się więc stopniowo w kryzysie, utożsamiamy się z jego emocjami, problemami, pragnieniami. Czujemy jego odrzucenie przez elitę społeczną, a wreszcie dochodzimy do momentu, w którym myśli samobójcze są coraz bardziej intensywne i bohater dzieli się z nami listem pożegnalnym, opisana jest też szczegółowo metoda odebrania sobie życia.

Można zaryzykować tezę, że Goethe naruszył wszystkie po kolei rekomendacje dotyczące tego, w jaki sposób konstruować komunikaty dotyczące samobójstw, co oczywiście jest rodzajem ekstrapolacji, bo te zalecenia wtedy nie istniały, to wynik wiedzy, którą mamy dziś. Jednak to właśnie od wydarzeń związanych z publikacją książki Goethego, wzięło się całe pojęcie.

Takie rekomendacje powstały w ramach krajowego Programu Zapobiegania Zachowaniom Samobójczym. Kierujecie państwo te zalecenia nie tylko do

eprasa.pl bea1cc9b9e

środowiska dziennikarskiego, częścią pani pracy są także szkolenia i konsultacje dla twórców kultury. Czy na przykładzie kontrowersyjnego serialu „13 powodów” możemy wymienić główne grzechy przekazów kulturowych poruszających temat samobójstw?

Zacznijmy może od tego, że serial „13 powodów” nie jest jednoznacznie zły. Pojawiły się w nim dobre i złe elementy, niestety badania wskazują, że te złe przeważyły.

> *Pozytywny aspekt jest taki, że serial pokazał* **ZŁOŻONOŚĆ ZJAWISKA ZACHOWAŃ SAMOBÓJCZYCH** *– to, jak wiele problemów składa się na podjęcie próby samobójczej.*

To jest bardzo ważne, bo łamie stereotyp mówiący, że za samobójstwem stoi jeden powód. Można więc powiedzieć, że już sam tytuł zrobił dobrą robotę. To jest bardzo ważne również dla osób po stracie bliskiego w wyniku śmierci samobójczej. Takie osoby zawsze

eprasa.pl bea1cc9b9e

szukają powodu tragedii i bardzo często mają poczucie winy. Myślą, że wydarzyło się to przez jedną kłótnię, jedno złe zdanie rzucone w złości, sytuację konfliktową. „13 powodów” dobrze pokazuje, że problem samobójstwa jest dużo bardziej złożony.

Dobrze się stało, że produkcja ta poruszyła pewne tabu w świecie nastolatka i na szeroką skalę opowiedziała o przemocy rówieśniczej, seksualnej, kwestii zdrowia psychicznego.

Na tym jednak lista pozytywów się kończy i jeśli pyta mnie pani, czy wolałabym, żeby serial „13 powodów” nie powstał, to odpowiadam: tak. Jeżeli serial skrzywdził choć jedną osobę, a wiemy, że było takich ludzi dużo więcej, to wolałabym, żeby go nigdy nie nakręcono. Wolałabym, żeby reżyser i producent skonsultowali się ze specjalistami, uniknęli podstawowych błędów i stworzyli dzieło, które pomaga, nie – szkodzi.

Wszyscy eksperci zgadzają się, że mamy tu do czynienia z gloryfikacją i romantyzacją śmierci samobójczej, co jest ogromnym, koronnym błędem w przekazach dotyczących samobójstw.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Warto rozróżnić te dwa zjawiska. O romantyzacji najłatwiej opowiedzieć na przykładzie sceny zamykającej pierwszy sezon, w której bohaterka odbiera sobie życie. Poza tym, że metoda została dokładnie pokazana, czego nigdy nie powinno się robić, przedstawiono ją w sposób romantyzujący: dziewczyna nie odczuwała bólu, odchodzi w spokoju, z pięknym makijażem na twarzy, w takich estetycznych, można by powiedzieć, okolicznościach.

Ta „ładna” śmierć została pokazana jako sposób osiągnięcia poczucia ulgi.

Netflix dosyć szybko zareagował na krytykę środowisk suicydologicznych, skasował tę scenę i opatrzył odcinki informacjami dotyczącymi miejsc, gdzie można uzyskać pomoc psychologiczną. Ale to wydarzyło już było po fakcie, po emisji pierwszego sezonu.

Mamy tu do czynienia także z gloryfikacją śmierci samobójczej, a to kolejny błąd. Przed śmiercią Hannah Baker była szkolną „szarą myszką”. Śmierć przyniosła jej popularność i została pokazana jako coś, co ma wpływ na rzeczywistość, daje bohaterce sprawczość. W szkole

eprasa.pl bea1cc9b9e

powstał ołtarzyk, jej szafka została ozdobiona kwiatami, ludzie zaczęli się wokół niej gromadzić, płakać i oddawać szacunek dziewczynie.

Dla osób w kryzysie psychicznym, które czują się beznadziejne, bezwartościowe, to dość jasny sygnał, że po ich śmierci też tak to może wyglądać: że w końcu zostaną zauważone, pokochane. To jest bardzo niebezpieczne. Jeżeli dołożymy do tego sprawczość, którą Hanna zyskała po śmierci, siejąc wendetę wśród swoich oprawców za pomocą kaset z nagraniami, otrzymujemy konstrukt na kształt superbohaterki. Bohaterka zadając sobie śmierć odniosła sukces.

> *W badaniach zwraca się również uwagę na* **NEGATYWNIE POKAZANĄ POSTAĆ PEDAGOGA** *szkolnego, który nie udzielił dziewczynie pomocy.*

Nie mamy tu żadnego konstruktywnego przekazu, brakuje komunikatu, że z kryzysem można sobie poradzić. Wniosek z serialu jest taki, że jedynym wyj-

eprasa.pl bea1cc9b9e

ściem, przynoszącym jakąś korzyść, jest śmierć samobójcza.

Grupą docelową serialu są młodzi ludzie, ich też dotyczy większość badań prowadzonych po emisji „13 powodów”. Czy dzieci i młodzież są bardziej podatni na działanie efektu Wertera niż osoby dorosłe?

Oczywiście, to wynika z naturalnych konsekwencji etapu rozwojowego – mamy do czynienia z ludźmi poszukującymi dopiero swojej tożsamości, budującymi ją, szukającymi wzorców, punktów odniesienia. Naśladownictwo, ale i potrzeba bycia częścią grupy, wspólnoty, jest u nich bardzo silna. Poza tym młodzi ludzie są dużo bardziej impulsywni, mają mniejszą kontrolę nad swoimi decyzjami, nie racjonalizują tak, jak potrafią to robić dorośli.

Dlatego kwestia edukacji twórców kultury jest tak istotna. Jestem wielką entuzjastką i propagatorką takiego podejścia, za Ameryką, czy Koreą Południową. Wiadomo, że młode osoby prawdopodobnie nie będą na masową skalę czytały wspaniałej książki profesora Hołysta „Suicydologia”, która ma dwa tysiące stron,

eprasa.pl bea1cc9b9e

nie będą chodziły na konferencje naukowe, jest niewielkie prawdopodobieństwo, że wezmą udział w webinarze.

Za to z pewnością obejrzą serial na Netflixie, pójdą na szkolne przedstawienie, przeczytają książkę nowej influencerki, jak choćby wydana niedawno „Known from snow” Veli Szulwińskiej, łamiąca rekomendacje dla przekazów dotyczących samobójstwa.

Cieszy mnie, że jestem zapraszana na szkolenia w coraz więcej miejsc – do szkół filmowych czy wydawnictw, na konsultacje zgłaszają się do mnie twórcy filmów, seriali, pisarze. To szalenie istotne, żebyśmy wiedzieli, że przez przekazy kulturowe możemy zrobić komuś ogromną krzywdę, ale możemy też pomóc. Bardzo bym chciała, żeby w debacie publicznej na temat samobójstwa, zamiast o efekcie Wertera zaczęło się mówić o efekcie Papageno.

Efekt Wertera zapewne lepiej się klika.

Mówienie o samobójstwach w tonie sensacyjnym to kolejny błąd, często popełniany w debacie publicznej. Osoba w kryzysie psychicznym lub kryzysie samobój-

eprasa.pl bea1cc9b9e

czym słuchając cały czas o lawinowym wzroście liczby samobójstw i braku pomocy psychologicznej jest w bardzo trudnej sytuacji, obarczonej dużym ryzykiem. Musimy zrozumieć, że takie osoby przechodzą bardzo konkretny proces, a ich psychika działa inaczej niż psychika człowieka w dobrej kondycji psychicznej.

Na kryzys suicydalny składa się kilka tzw. zawężeń, przejawiających się m.in. krańcowo niską samooceną, rozluźnieniem relacji z otoczeniem, dojmującym poczuciem braku nadziei i wreszcie myślami samobójczymi, które intensyfikują się aż do momentu, w którym człowiek nie jest w stanie myśleć o niczym innym.

> *To jasne, że całe społeczeństwo nie jest narażone na efekt Wertera w takim samym stopniu,* **MÓWIMY PRZEDE WSZYSTKIM O LUDZIACH MŁODYCH**

i osobach w takim właśnie kryzysie. Na nich też w bardzo zły sposób mogą zadziałać źle skonstruowane komunikaty medialne.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Powiedzmy więc czym jest efekt Papageno. Rozumiem, że to odwrotność efektu Wertera - szansa, by np. poprzez przekaz kulturowy powiedzieć coś dobrego i wspierającego?

Tak, pisze o tym dużo Thomas Niederkrotenthaler, austriacki suicydolog, który zwraca uwagę na to, że prawidłowo skonstruowany przekaz dotyczący zachowań samobójczych może wpłynąć na zmniejszenie się liczby takich zachowań w społeczeństwie.

Koronnym przykładem tego zjawiska jest premiera piosenki rapera Logica, której tytuł to numer telefonu pomocowego. Po premierze utworu na YouTube i występie podczas gali MTV Music Awards w Stanach Zjednoczonych odnotowano zwiększoną liczbę zgłoszeń telefonicznych od osób w kryzysie i zmniejszoną liczbę zachowań samobójczych. Mamy dowody naukowe na takie działanie pozytywnych komunikatów.

Wielu badaczy wskazuje, że gdy w artykułach prasowych obalamy mity na temat samobójstw, mówimy o miejscach pomocowych, zachęcamy do udzielania

eprasa.pl bea1cc9b9e

pierwszej pomocy emocjonalnej, każdorazowo odnotowujemy pozytywny wpływ społeczny.

Efekt Papageno to bardzo konkretne, realnie działające zjawisko, które powinno być wykorzystywane na szerszą skalę w sposób analogiczny np. do mówienia o pierwszej pomocy przedmedycznej w tzw. misyjnych serialach telewizyjnych. W produkcjach takich, jak „Ranczo”, czy „M jak miłość”, przemycane są wątki dotyczące pierwszej pomocy np. w sytuacji udaru, zawału, itp., pokazane są sposoby, w jakie należy reagować na pierwsze objawy.

Po emisji jednego z odcinków ordynatorzy oddziałów szpitalnych pisali maile z podziękowaniami do telewizji. Na tym polega siła mediów.

Wykorzystajmy ją, żeby pomagać osobom w kryzysie samobójczym, zamiast im szkodzić. W filmach, książkach, serialach, możemy np. w skuteczny sposób łamać stereotypy na temat samobójstwa. Jeden z najbardziej szkodliwych utrwala przekonanie, że jeśli ktoś głośno mówi o samobójstwie, to na pewno go nie popełni. Badania pokazują, że jest dokładnie

eprasa.pl bea1cc9b9e

odwrotnie – aż 80 proc. osób komunikujących myśli samobójcze podejmuje próby samobójcze. Takie osoby wymagają pomocy. Jeżeli będziemy to wiedzieć, to już jesteśmy o wiele mil do przodu. Dlatego tak ważne jest łączenie wątku zachowań samobójczych z pomaganiem, pokazywaniem przezwyciężania kryzysu, wskazywaniem gdzie można uzyskać pomoc.

Częścią pani pracy jest koordynacja serwisu pomocowego Życie Warte Jest Rozmowy. Znajdziemy tam m.in. zakładkę „napisz do specjalisty”. Wiem, że interdyscyplinarny zespół ŻWJR pomaga w ten sposób ogromnej liczbie osób. Czy zdarza się, że wiadomości do państwa piszą dzieci?

20 proc. wiadomości, które dostajemy, pochodzi od dzieci. To są dzieci, które się nie dodzwoniły na linię pomocową albo nie dogadały się z osobą, która miała im udzielić pomocy. Często jest też tak, że dziecko wstydzi się gdzieś zadzwonić, a nasza zakładka skonstruowana jest w formie wiadomości tekstowej – długiej, rozbudowanej, nie czatu. Ta forma jest bardzo ważna,

eprasa.pl bea1cc9b9e

zachęca bowiem do podzielenia się swoją historią bez konieczności natychmiastowego konfrontowania się z osobą po drugiej stronie. Dzięki temu dostajemy długie, szczere wiadomości od dzieci, które piszą, że czują się beznadziejne, bezwartościowe, samotne, że ich wcześniejsze prośby o pomoc zostały wyśmiane lub zbagatelizowane. Często to są bardzo dramatyczne wiadomości.

Trudny fragment mojej pracy to również czytanie listów pożegnalnych dzieci, które popełniły samobójstwo.

> *Proszę mi uwierzyć, że czytam w tych wiadomościach* **O TAK POWAŻNYCH DZIECIĘCYCH PROBLEMACH,** *że i w piątkę dorosłych byśmy sobie nie poradzili.*

O przemocy rówieśniczej, różnego rodzaju przemocy psychicznej, fizycznej, o przemocy seksualnej na ogromną skalę. Mam wrażenie, że społecznie zapomnieliśmy też o problemie „młoda osoba w ciąży”.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Zdarzało mi się czytać list pożegnalny od piętnastolatki, która wstydziła się powiedzieć tacie, że jest w ciąży, wolała odebrać sobie życie. Mam wrażenie, że w świadomości społecznej nie dopuszczamy myśli, że dzieci mogą mieć aż takie problemy.

Dzieciństwo kojarzy nam się ze wspaniałym, sielskim czasem. A ono bywa piekłem.

Z drugiej strony zapominamy o tym, że skala dziecięcych problemów jest inna i to, co nam wydaje się błahe, dla nich bywa końcem świata.

Dlatego bez psychoedukacji jako społeczeństwo nie zdziałamy nic w temacie zdrowia psychicznego. Ale mówmy proszę o tym nie tylko w kontekście dramatu i sensacji, mówmy o wielu pozytywnych rzeczach, które dzieją się w tym temacie.

Mówmy o reformie psychiatrii, o pierwszej pomocy emocjonalnej, której udzielić może każdy, bez względu na wykształcenie – bo często wystarczy wysłuchać osobę w kryzysie i „doholować ją” do specjalisty.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Mówmy o efekcie Paganeo. O serwisach pomocowych, o szkoleniach dla grup zawodowych na tzw. pierwszej linii frontu – nauczycieli, policjantów, osób duchownych.

„Wspierająca szkoła” to pierwszy tak szeroki program profilaktyki, zapobiegania zachowaniom samobójczym wśród dzieci i młodzieży. Jakiej wiedzy potrzebują nauczyciele, pedagodzy, psycholodzy szkolni?

W ramach tego programu oferujemy cykl szkoleń dla nauczycieli, spotkania edukacyjne dla rodziców, bezpłatne konsultacje dla rodziców i nauczycieli, rozpisanie procedury kryzysowej dla szkoły, materiały szkoleniowe. Jeden z poradników dotyczy samopomocy wśród nastolatków, bo coraz częściej mamy do czynienia z sytuacją, że młodzież sama, w tajemnicy przed dorosłymi, organizuje się, by pomóc koleżance czy koledze w kryzysie psychicznym.

Dzieciaki pełnią dyżury przy takiej osobie, próbują rozmawiać. Podpowiadamy im jak mają pomagać i otwieramy ich na to, żeby zawsze starali się w swoim

eprasa.pl bea1cc9b9e

otoczeniu jednak znaleźć dorosłego, któremu będą mogli zaufać.

Nauczycieli i dyrektorów szkół, w których doszło do samobójstwa, przestrzegamy przed tym, aby w szkołach, nie popełniać błędów, które mogłyby skutkować naśladownictwem: nie robić kapliczek, miejsc upamiętnienia, specjalnych apeli, nie chodzić tłumami na pogrzeb.

Z drugiej strony: nie zamiatać sprawy pod dywan, tylko od razu i w odpowiedniej formie poinformować społeczność szkolną o tym, co się stało. To jest szalenie ważne, żebyśmy nie oszukiwali młodych ludzi. Oni się prędzej czy później i tak dowiedzą o przyczynie śmierci ucznia, poza tym, poza przekazem słownym jest też przekaż niewerbalny, więc oni doskonale wyczują, że dorośli coś ukrywają.

> *Kiedy zaczynają się plotki i próby zrozumienia tego, co się stało na własną rękę, młodzi ludzie* **SĄ W TEJ TRUDNEJ SYTUACJI BARDZO SAMOTNI.**

eprasa.pl bea1cc9b9e

Naszą rolą, jako dorosłych, i jako osób konstruujących komunikaty medialne i kulturowe, nie jest unikanie tematu samobójstwa. Jest nią podejmowanie go w taki sposób, który będzie wspierający dla osób w kryzysie. Miejmy cały czas świadomość, że dobrą narracją możemy zdziałać bardzo dużo dobrego.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bea1cc9b9e

Katarzyna Kuca i Ewa Żyła

ZWIĄZKI PARTNERSKIE JAK WSZYSTKIE INNE



Fot. Konrad Rutkowski

eprasa.pl/bea1cc9b9e

– Możemy pomóc w edukacji pana prezydenta i nie tylko – zapowiedziała w podcaście „Wprost Przeciwnie” **KATARZYNA KUCA.** *Jej partnerka,* **EWA ŻYŁA,** *była reprezentantka Polski w piłce nożnej, zaznaczyła jednak, że mogłaby się spotkać z głową państwa pod kilkoma warunkami: Fajnie gdyby taka osoba pozbyła się uprzedzeń, mowy nienawiści, nauczyła się kilkunastu definicji ze zrozumieniem i była otwarta na dialog, nie monolog.* **O OBU PANIACH ZROBIŁO SIĘ GŁOŚNO PO TYM, JAK W SŁUSZNEJ SPRAWIE DOKONAŁY COMING OUTU.**



Rozmawiała **Paulina Socha-Jakubowska**

Dzisiaj będziemy rozmawiać o tym, jak żyje się w próżni prawnej. Czy wy tak na co dzień się w ogóle nad tym zastanawiacie?

eprasa.pl bea1cc9b9e

EWA ŻYŁA: Żyjemy sobie normalnie i spokojnie, jak każda rodzina w Polsce. Czego nam brakuje? Brakuje nam tej równości, brakuje nam pewnych norm, pewnych narzędzi (...). Staramy się nie skupiać na tym, jednak dochodzi do takich sytuacji, kiedy jesteśmy bezradne.

Jakie to są sytuacje?

KATARZYNA KUCA: Chociażby wizyta w szpitalu może być taką sytuacją. Niektóre szpitale już wychodzą naprzeciw osobom, które mogą żyć w innym niż tradycyjny związek małżeński i wtedy jest osoba „do kontaktu” czy „do komunikacji”.

Ale jeśli coś się dzieje i te dokumenty nie były uzupełnione, to może być duży problem w uzyskaniu

---

Ewa Żyła

– 14-krotna reprezentantka Polski, która z AZS-em Wrocław sześciokrotnie sięgała po mistrzostwa, a trzykrotnie po Puchar Polski. Wystąpiła w pięciu edycjach Pucharu UEFA kobiet i grała także w niemieckiej Bundeslidze. W barwach narodowych grała m.in. w eliminacjach do mundialu w 2007 roku i mistrzostw Europy w 2009 roku.

eprasa.pl bea1cc9b9e

przez osobę partnerską, która nie jest małżonkiem/małżonką informacji. I to jest taki przykład, który utrudnia egzystowanie. Na szczęście nie miałyśmy takiej sytuacji.

E.Ż.: Chcemy zwiększyć metraż mieszkania. Idziemy do banku i nie funkcjonujemy tam jako para formalnie, czyli te zdolności kredytowe – zmierzam ku temu – nie są takie, jakie miałaby, czy ma aktualnie para heteronormatywna. I to jest problem. To kolejna nierówność, kolejna niefajna nierówność, bo pozbawia się nas pewnych podstaw.

A funkcjonujemy dokładnie tak samo. Mało tego, mam wrażenie, że chyba najwięcej dokładamy do tego kociołka wspólnego. Dlaczego pozbawia się nas

---

Katarzyna Kuca

– projekt managerka i inżynierka, prezeska fundacji równościowej Równik Praw, która jest organem konsultacyjnym w sprawie Ustawy o Związkach Partnerskich. Katarzyna jest mamą 7-latka, którego od roku wychowuje wspólnie z Ewą.

eprasa.pl bea1cc9b9e

tych benefitów, które mają wszystkie inne rodziny w Polsce?

W zasadzie chyba trudno mówić, że to są jakieś benefity, to jest jakaś podstawa totalna, jak mawiał klasyk - oczywista oczywistość.

K.K.: Powinny być, powinny, wszystko się zgadza, ale faktycznie nie są. Więc funkcjonujemy w tej rzeczywistości, która nas otacza,

> *funkcjonujemy jako rodzina, ale też zdajemy sobie z tego sprawę, że* **NIE MAMY PAKIETU TYCH BENEFITÓW,** *które dotyczą heteronormatywnych par.*

Na co dzień o tym nie myślimy, ale jakby coś się zdarzyło, chociażby właśnie sprawy kredytowe, spadkowe, które są dużym problemem, to tutaj jesteśmy bezradne. Wszystko możemy oczywiście załatwić notarialnie.

Ale czy państwo i prawo tak naprawdę nie powinno być na tyle elastyczne i dostosowywać się do potrzeb nas, czyli wszystkich obywatelek i obywateli?

eprasa.pl bea1cc9b9e



Fot. Archiwum prywatne

eprasa.pl bea1cc9b9e

E.Ż: Wszystkich bez wyjątku, bez różnicy, bo jesteśmy wszyscy równi, tacy sami (...).

Więc te wszystkie instytucje, jednostki i ludzie, którzy w urzędach są, funkcjonują i tak dalej, bez wyjątku powinni także obsługiwać nas. Nieodpłatnie. Nas się odsyła cały czas do okienka obok. A na to okienko obok niekoniecznie każdy może sobie pozwolić. (...)

Jak się zmieniło wasze życie od czasu, kiedy wystąpiłyście jako twarze kampanii, odezwy skierowanej bezpośrednio do premiera? Chodzi o realizację obietnicy dotyczącej tego, że w ciągu stu pierwszych dni nowego rządu, czy rządu, bo już teraz trudno mówić o nim w kategoriach „nowy”, zostanie załatwiona, czy rozwiązana kwestia ustawy o związkach partnerskich.

E.Ż.: To był nasz publiczny coming out.

K.K.: I on w sumie nie był aż tak planowany, bo chciałyśmy okazać wsparcie dla naszej społeczności, wsparcie właśnie co do projektu. Nie spodziewałyśmy się takiej fali i takiego szumu. Ze względu na to, że Ewa jest osobą publiczną, udzielała się i była reprezentantką Polski, to faktycznie nabrało dosyć dużego tempa i to

eprasa.pl bea1cc9b9e

była taka kula śnieżna. Telefony się rozdzwoniły, osoby zaczęły pisać na różnych profilach społecznościowych, na koniec dnia miałyśmy potrzebę odcięcia się kompletnie od mediów i wyłączenia telefonów.

E.Ż.: Ale nie tylko dlatego, czy z powodu szumu, tylko żeby się zastanowić, co dalej, bo skoro to nabrało takiego tempa i szło w tym jednym kierunku... To co z tym zrobić dalej?

K.K.: Żeby (...) to wsparcie nasze wybrzmiało jak najgłośniej, bo jeśli teraz

> *mamy możliwość zabrania głosu i teraz jesteśmy gotowe tak naprawdę, bo pewnie rok temu ani ja, ani ty* **NIE BYŁYBYŚMY GOTOWE NA COŚ TAKIEGO,** *prawda?*

E.Ż.: Myślę, że nie (...).

Wymienicie ten wasz „must have”, rzeczy, które są po prostu dla was dzisiaj absolutnie priorytetowe jeśli chodzi o zmianę prawa?

eprasa.pl bea1cc9b9e

K.K.: Podstawą jest to, aby związki partnerskie były zawierane w Urzędzie Stanu Cywilnego, to jest bardzo ważne. Na takich samych zasadach jak wszystkie inne. Mówimy również o przysposobieniu wewnętrznym dzieci, czyli tak, aby osoba partnerska mogła przysposobić dziecko i miała takie same prawa jak rodzic.

To będzie problematyczne. Nie ma politycznej zgody na to. Zresztą w ogóle pozostaje pytanie, jak potoczą się losy tej ustawy, co zrobi z nią prezydent, bo wiadomo, że prezydent nie popiera związków partnerskich, a szef jego kancelarii zapowiedział, że pole kompromisu jest bardzo niewielkie. Rozumiem, że na przysposobieniu dziecka wam osobiście też zależy?

K.K.: To jest kwestia, o której nie rozmawiałyśmy tak naprawdę, ale to jest bardzo istotne, aby Ewa miała takie same prawa. Dominik (syn Katarzyny – red.) ma kochającego tatusia, więc to jest dla nas temat, który jest do rozmów i do przepracowywania, bo nie wiemy, co te związki partnerskie będą niosły, co zostanie prze-

eprasa.pl bea1cc9b9e

procedowane. Jednakże my sobie w tej kwestii, w naszej relacji, w której żyjemy, radzimy z tym. Jeśli będzie jakaś inna możliwość, no to też będziemy rozmawiać.

E.Ż.: W przedszkolu panie czasami mówią: „Ciocia przyszła”, a ja nie jestem jego ciocią. Nie jestem też jego mamą. W zasadzie ja nie wiem kim jestem dla tego dziecka, poza tym, że wiem sama, że jestem rodzicem przysposobionym i że wychowujemy wspólnie syna.

Natomiast formalnie, jak to ubrać w słowa? To może być dosyć przykre i dla mnie, i... Być może dla Dominika problematyczne w przyszłości...

Cały odcinek podcastu „Wprost Przeciwnie” dostępny jest na Spotify i Youtube

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bea1cc9b9e

Społeczeństwo

PRAWDZIWE PALMY W WARSZAWIE



Fot. Adobe Firefly

eprasa.pl bea1cc9b9e

– Rekordowe temperatury oznaczają, że zaczęliśmy żyć w nowym świecie, o półtora stopnia cieplejszym niż podczas okresu przedprzemysłowego. Popatrzmy, jak na niego reagowaliśmy? Z punktu widzenia zwykłego człowieka, na którego pogoda ma duży wpływ, **LUTY BYŁ NIESŁYCHANIE DEPRESYJNY. DŁUŻYŁ SIĘ W NIESKOŃCZONOŚĆ, CHOCIAŻ MIAŁ ZALEDWIE JEDEN DODATKOWY DZIEŃ.** *Bez słońca, z grubą warstwą chmur, krótkim dniem, zacinającym deszczem. Trudny do zniesienia. Po drugim najmroźniejszym miesiącu nie został najmniejszy ślad –* **MÓWI PROF. SZYMON MALINOWSKI,** *fizyk atmosfery z UW.*



Rozmawiała **Krystyna Romanowska**

Jedna z telewizji zapytała niedawno pana o ciepły luty, ale - że miało być optymistycznie, a pan nie miał dobrych wiadomości - rozmowę ostatecz-

eprasa.pl bea1cc9b9e

nie odwołano. Kilka dni później młodzi aktywiści chcieli przerwać koncert w Filharmonii Narodowej. Powiedzieli, że są „ostatnim pokoleniem” i zażądali dopłat do transportu zbiorowego. Czyli dorośli chcą wmówić młodzieży, że jest świetnie, chociaż nie jest?



Szymon Malinowski

– fizyk atmosfery, profesor nauk o Ziemi, członek – korespondent PAN. Od 2016 r. dyrektor Instytutu Geofizyki Uniwersytetu Warszawskiego, a od 2020 przewodniczący zespołu doradczego ds. kryzysu klimatycznego przy Prezesie PAN. Założyciel i redaktor serwisu Naukaoklimacie.pl, współautor podręcznika „Nauka o klimacie” i prezes zarządu Fundacji Edukacji Klimatycznej. Bohater filmu dokumentalnego „Można panikować” w reżyserii Johnatan’a Ramsey’a.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Widzimy w tych dwóch zdarzeniach ewidentny brak elementarnej wiedzy na temat tego, co się dzieje z klimatem wskutek globalnego ocieplenia.

Ciepły luty ma być okazją do snucia marzeń o prawdziwych palmach w Warszawie czy atrakcyjnym zjawisku „Nicea w Sopocie”, a aktywiści uważają, że inwestycja w transport publiczny wybawi ich od bycia „ostatnim pokoleniem”. Obie te fantazje są typowe dla współczesnej pogrążonej w chaosie narracji o przyczynach i skutkach ocieplenia klimatu. I nie chodzi mi o to, aby każdy zrozumiał skomplikowane aspekty działania klimatu.

Ale – uważam – że naszym obowiązkiem jest uświadomienie sobie, że człowiek w skali planetarnej nic nie znaczy bez przyrody i że to my, ludzie już rządzimy klimatem, co odbija się na pogodzie. Główny problem polega na tym, że rządzimy w sposób nieświadomy.

Zacznijmy od uświadomienia sobie, że urośliśmy walcząc z przyrodą i w tej chwili natura nie ma z nami na powierzchni naszej planety żadnych szans. Oczywiście, w krótkim okresie, bo w dłuższym i tak z nią przegramy.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Co ciekawe, mój wpis o „telewizyjnej wpadce” na Facebooku stał się wiralem, bo ktoś zauważył uderzające podobieństwo do sceny w filmie „Don’t Look Up”. Efekt był taki, że zgłosiły się do mnie inne telewizje i serwisy internetowe, żeby porozmawiać „na poważnie”.

> *Przydałyby się takie merytoryczne dyskusje, podczas których można by było wyjść poza proste skojarzenie i* **OPOWIEDZIEĆ RZECZOWO O SYTUACJI,** *w której się znaleźliśmy.*

Ludzie potrzebują takich informacji – to wynika z badań socjologicznych: niepokoimy się zmianami klimatu.

Nie interesuje mnie natomiast „dyskusja” służąca wyjaśnianiu denialistycznych komentarzy z internetowych forów. Już nie pora na to.

Co oznacza wobec tego wyjątkowo ciepły luty w tym roku?

Te rekordowe temperatury oznaczają, że zaczęliśmy żyć w nowym świecie, innym niż do tej pory. Jest on –

eprasa.pl bea1cc9b9e

jeżeli weźmiemy pod uwagę średnią wieloletnią – o półtora stopnia cieplejszy niż podczas okresu przedprzemysłowego, czy o stopień niż w najcieplejszej części holocenu – interglacjału, w którym rozwinęła się nasza cywilizacja. Popatrzmy, jak na niego reagowaliśmy?

Z punktu widzenia zwykłego człowieka, na którego pogoda ma duży wpływ, był to miesiąc niesłychanie depresyjny. Dłużył się w nieskończoność, chociaż miał zaledwie jeden dodatkowy dzień. Bez słońca, z grubą warstwą chmur, krótkim dniem, zacinającym deszczem. Trudny do zniesienia.

Świetnie, że spadło dużo wody, ale to „zasługa” ciepłego Atlantyku. To on przyniósł temperatury w standardach kwietniowych. Nie mieliśmy śniegu, a przysłowie: „Idzie luty podkuj buty” można chyba ostatecznie uznać za legendę. Po drugim najmroźniejszym miesiącu nie został najmniejszy ślad.

Według danych Copernicus Climate Service jest to najcieplejszy luty w historii pomiarów, z temperaturą 1.77 C wyższą niż w drugiej połowie XIX wieku. Według

eprasa.pl bea1cc9b9e

wstępnych oszacowań IMGW wartość anomalii temperatury w Polsce względem lat 1991-2020 to 5,9 C to. To po prostu zwala z nóg.

Co ciekawsze: marzec, który się zaczął, prawdopodobnie będzie zimniejszy niż luty, ale to nie działa tak, że wyciągniemy z tych dwóch miesięcy średnią temperaturę i nie będzie tak źle. Te temperatury spowodowały ożywione dyskusje w międzynarodowym świecie naukowym, kolejne obserwacje przynoszą alarmujące dane.

Jak długo to potrwa?

Cóż, prawdopodobnie nawet w tym nowym świecie nie zabawimy długo. Za chwilę będzie jeszcze nowszy, czyli cieplejszy.

Czy możemy powiedzieć, że zmiany zaczynają być bardziej gwałtowne niż prognozowano?

Mamy w tej chwili do czynienia z tyleż ciekawą, co bardzo niepokojącą sytuacją szybko rosnącego dodatniego bilansu energii naszej planety. Ziemia gromadzi energię coraz szybciej, szybciej niż kiedykolwiek, szybciej niż jeszcze kilka lat temu. Jeden z powodów jest –

eprasa.pl bea1cc9b9e

paradoksalnie – pozytywny. Spalając paliwa kopalne i wypuszczając gazy cieplarniane „produkowaliśmy” jednocześnie dużo aerozoli atmosferycznych. One – bezpośrednio odbijają promieniowanie słoneczne i– modyfikują „białość” chmur, nie wpuszczały części energii słonecznej do systemu klimatycznego. Można powiedzieć, że efekt aerozolowo-chmurowy maskował część efektu gazów cieplarnianych.

Od jakiegoś czasu zmniejszamy ilość zanieczyszczenia atmosfery – to bardzo dobre dla naszego zdrowia.

> *W roku pandemii 2020 ludzkość odniosła* **WIELKI SUKCES MIĘDZYNARODOWY** *– podpisano międzynarodowe porozumienie o czystszym paliwie*

dla transportu morskiego. Kiedyś mogło zawierać 3,5 proc. siarki – teraz najwyżej 0,5% proc. siarki. Ta siarka ze spalin statków na północnym Atlantyku i północnym Pacyfiku, tworzyła aerozol siarkowy, modyfikowała chmury i chroniła ziemię przed prze-

eprasa.pl bea1cc9b9e

grzaniem. Ale staliśmy się – w jakimś sensie – ofiarami swojego sukcesu. Ziemia odbija dziś mniej promieniowania słonecznego i temperatura Atlantyku i Pacyfiku wzrasta. Ten skok temperatury w ostatnim roku jest – częściowo – właśnie tym spowodowany. Do tego mamy na Pacyfiku naturalną zmienność klimatu w ramach zjawiska El Niño-La Niña, która jest w fazie dodatniej, co też odbija się wzrostem temperatury globalnej.

Reasumując: mamy czystsze powietrze, pozbawione aerozolowej osłony, więc globalne ocieplenie rośnie. Jest w tym jedna niepokojąca informacja, a właściwie moja osobista spekulacja – że nie doceniliśmy efektu oddziaływania aerozolu z chmurami na wzrost temperatury ziemi, bo on jest trudny do zrozumienia i oszacowania w skali globalnej – ma bardzo duży zakres niepewności (który zresztą był raportowany przez IPCC). Lepsze oszacowanie tego efektu wymaga następnych lat intensywnych badań.

Z tego, co pan mówi, wynika, że ludzkości udaje się jednak dokonywać skutecznych ograniczeń. Dlaczego

eprasa.pl bea1cc9b9e

w przypadku paliwa morskiego mamy sukces, za to w innych dziedzinach - nie za bardzo?

Nad zmianą składu paliwa do statków nie trzeba za dużo debatować. Po prostu, gdy zainteresowani dojrzeją, zmienia się przepisy. Gorzej, kiedy chodzi o dyskurs wywołujący szum informacyjny i dezinformację, jak na przykład na temat budowy elektrowni atomowych czy OZE. Temat globalnego ocieplenia – i bardzo dobrze – stał się niesłychanie ważnym w debacie publicznej. Kłopot polega na tym, że wypowiada się o tym zbyt dużo ludzi, którzy zbyt mało o tym wiedzą. Brakuje rzeczowej debaty, zrozumienia procesów i szukania realnych rozwiązań.

Na początku ubiegłego tygodnia, jako Komitet do Spraw Kryzysu Klimatycznego przy prezydium PAN, wydaliśmy komunikat na temat edukacji klimatycznej, którą trzeba skierować... do dorosłych. Bo – w moim przekonaniu – wielu decydentów i ludzi na wysokich stanowiskach nie ma elementarnej wiedzy na temat naszej sytuacji w kontekście globalnego ocieplenia. Obserwuję permanentnie mylenie różnych zjawisk i ich

eprasa.pl bea1cc9b9e

wpływu na nasze zdrowie i życie oraz podejmowanie – w oparciu o te nieprawdziwe założenia – nieprawidłowych działań czy deklarowania politycznego, że się „coś zrobi”. Tymczasem efekty takich działań mogą być czasami wręcz przeciwskuteczne.

Na przykład?

Słynna i premiowana wymiana kopciuchów na piece gazowe w imię walki ze smogiem, przedstawiana jest też jako walka o klimat. Z punktu widzenia efektu cieplarnianego i globalnego ocieplenia to jest klasyczna skórka za wyprawkę.

> *Emisje pochodzące ze spalania gazu* **ZWIĘKSZAJĄ PRZECIEŻ EFEKT CIEPLARNIANY,** *chociaż – rzeczywiście – poprawiają jakość powietrza.*

Tymczasem za te same pieniądze można by np. premiować termomodernizację, która powoduje i mniejsze zanieczyszczenie powietrza i jest ważna dla klimatu.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Infantylność w ocenie rzeczywistości, zwłaszcza ze strony mediów, wynika z tego, że ludzie siedzą w domach, przed ekranami, a kiedy chcą się poruszać – idą do siłowni, zamiast do lasu. Tak żyje znakomita większość z nas, przynajmniej w dużych miastach. Jeżeli nie ma się kontaktu z rzeczywistością fizyczną, nie obserwuje się i nie rozumie zmian w świecie wokół, trudno jest wyciągać trafne wnioski.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bea1cc9b9e

PUSZCZA – PROBLEM ZAPALNY



Fot. Max Zieliński/Greenpeace Polska

eprasa.pl bea1cc8b9e

Wspierani przez polityków PiS **WÓJTOWIE GMIN PRZY GRANICY Z BIAŁORUSIĄ MÓWIĄ „NIE”** *projektowi, który pojawił się w Senacie. – Gdyby ta ustawa weszła w życie, nasz region by umarł – twierdzi wójt Białowieży. Ekolodzy nie zamierzają jednak odpuszczać. Apelują do ministerstwa i domagają się, aby cała Puszcza Białowieska była pod ochroną.*



Tekst: **Piotr Barejka**

Po raz pierwszy Puszczę Białowieską, a właściwie jej niewielką część po polskiej stronie, wpisano na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO w 1979 roku. Kilkanaście lat później wpis rozszerzono o fragment położony na Białorusi, a w 2014 roku o całą polską część. Łącznie powierzchnia puszczy przekracza 140 tysięcy hektarów, z czego niecałe 60 tysięcy leży w Polsce. Tymczasem Białowieski Park

eprasa.pl bea1cc9b9e

Narodowy zajmuje nieco ponad 10 tysięcy hektarów, a sześć tysięcy to obszar ochrony ścisłej.

Burza wokół senackiego projektu

Dyskusja o poszerzeniu granic parku narodowego toczy się od przeszło dekady, jednak sprawa wróciła ze zdwojoną siłą, gdy w Senacie pojawił się nowy projekt ustawy. Zakłada on, że pod ochroną ma się znaleźć cała puszcza. Dzisiaj jej terenem zarządza nie tylko Białowieski Park Narodowy, ale też trzy nadleśnictwa – Białowieża, Browsk i Hajnówka – które są w strukturze Lasów Państwowych. Podczas dyskusji na senackiej Komisji Klimatu i Środowiska, jej przewodniczący Stanisław Gawłowski zauważał, że aby skutecznie chronić puszczę, należy „zapewnić jednolity system zarządzania temu obszarowi”. Przekonywał, że w projekcie wzięto pod uwagę „cały szereg interesów” lokalnych społeczności, samorządów, leśników czy przedsiębiorców.

– Nie mieliśmy żadnej wiedzy o tym projekcie – oburza się w rozmowie z „Wprost” wójt Białowieży Albert

eprasa.pl bea1cc9b9e

Litwinowicz. – Gdyby taka ustawa weszła w życie, to nasz region by umarł – stwierdza.

Projekt wywołał burzę.

> *Lokalni samorządowcy ogłosili, że* **CHCĄ ZORGANIZOWAĆ REFERENDUM,** *w którym o przyszłości puszczy wypowiedzieliby się mieszkańcy.*

Nie zostali jednak na placu boju sami, bo wsparli ich politycy PiS. Członkowie stowarzyszenia Pracownia na Rzecz Wszystkich Istot – którzy brali udział w opracowaniu projektu – zwracali uwagę, że wśród przeciwników zmian są ci, którzy opowiadali się za wycinką w puszczy w 2017 roku. Ekolodzy twierdzili, że inicjatywa referendalna to element kampanii wyborczej, a nie rzeczowej dyskusji o przyszłości puszczy.

– Jestem daleki od polityki. Nie jestem członkiem żadnej partii, nigdy nie byłem, zarzucanie mi politycznego zaangażowania jest nietrafione – odpowiada wójt Białowieży.

eprasa.pl bea1cc9b9e

– Jeżeli to przedwyborcza rozgrywka, to dlaczego projekt pojawił się właśnie teraz? Nie my go wymyśliliśmy. To projekt, który ma decydować o naszym życiu, jest bardzo niekorzystny dla nas, więc nie możemy milczeć – dodaje.

Pora przerwać niszczenie puszczy

W uzasadnieniu projektu czytamy, że potrzeba przyjęcia ustawy wynika „z konieczności wprowadzenia spójnego i transparentnego systemu zarządzania Puszczą Białowieską, którego celem będzie ochrona wyjątkowej powszechnej wartości obiektu”.

Autorzy zwracają uwagę, że duża część puszczy „użytkowana jest gospodarczo (...) w zakresie gospodarki leśnej i łowieckiej”. „Powoduje to szereg konfliktów przyrodniczych i społecznych” – zaznaczają.

„Przyjęcie ustawy trwale zabezpieczającej Puszczę Białowieską na całym jej obszarze jest zbieżne z oczekiwaniami społeczeństwa. Zdecydowana większość Polek i Polaków (89 proc.) opowiada się za objęciem ochroną całego obszaru Puszczy Białowieskiej” – dodają, powołując się na sondaż Ipsos.

eprasa.pl bea1cc9b9e

„Efektem projektu będzie trwała ochrona przyrody Puszczy Białowieskiej, co wiąże się z przekształceniem 3 puszczańskich nadleśnictw Białowieża, Browsk i Hajnówka w jeden spójny obiekt Puszcza Białowieska” – wyjaśniono w uzasadnieniu.

Przeciwnikom projektu odpowiedział również senator Gawłowski. „Puszcza była niszczona przez PiS.

> *Dziś, gdy pojawia się propozycja dobra dla przyrody, mieszkańców i samorządów –* **TE SAME ŚRODOWISKA STRASZĄ LUDZI** *wywłaszczeniami”*

– napisał senator. „Uspokajam: ustawa dotyczy majątku Skarbu Państwa. Nie tylko nikt nikomu nie będzie zabierał prywatnej własności, ale wszyscy mieszkańcy regionu, dzięki turystycznemu rozwojowi zyskują szanse zarobku na turystach. Leśnicy zyskują gwarancje zatrudnienia, poprawia się byt pracowników parku narodowego” – wyjaśniał.

eprasa.pl bea1cc9b9e

„Jesteśmy na początku prac nad projektem, przed konsultacjami, ale już widać, ze Puszcza Białowieska jest zakładnikiem interesów wąskich grup, które nie chcą jej należytej ochrony. Najwyższa pora to zmienić i oddać Puszczę ludziom i przyrodzie” – stwierdził senator.

Wójt Narewki: Byliśmy przerażeni

Takie deklaracje nie uspokajają jednak samorządowców. Wśród inicjatorów referendum jest również Leon Małaszewski, wójt Narewki, który przyznaje, że akcja rozpoczęła się w „niefortunnym czasie”. – Ale gdy zapoznaliśmy się z tekstem projektu, byliśmy w niektórych przypadkach przerażeni – podkreśla.

Wójt stwierdza, że w projekcie nie przewidziano żadnych rekompensat dla mieszkańców, a na proponowanych rozwiązaniach gmina straci finansowo. Wymienia szereg potrzeb gminy, jak budowa kanalizacji czy modernizacja linii energetycznych, na których pieniędzy w gminnej kasie nie było i nie ma.

eprasa.pl bea1cc9b9e

– Projekt, który wypłynął na komisji, był wyciągnięty z rękawa. Nie było żadnych konsultacji – podkreśla wójt. – Ludzie w Białowieży narzekają, że kilka lat próbują garaż budować, ale z przyczyn przyrodniczych nie mogą tego zrobić. Obawiamy się, że my też będziemy ograniczeni – kontynuuje. – Poparcie dla takiej inicjatywy może i jest wysokie, ale w kraju. Wiem, co moi mieszkańcy sądzą – oświadcza.

– Liczymy na to, że ten pomysł zostanie wycofany i zaczniemy prace nad projektem, który będzie do zaakceptowania dla wszystkich – wtóruje mu wójt Białowieży, który wątpi w „czyste intencje” ekologów. – Jak do tej pory wszystkie inwestycje służące turystyce blokowali. Na przykład droga między Białowieżą i Hajnówką. Przez wiele lat toczył się o nią bój – zauważa.

Wójt Białowieży obawia się wywłaszczeń, ograniczenia ruchu turystycznego, zwolnień wśród leśników, a konsekwencji wyludnienia gminy. – Koszty będą ponosić tylko ci, którzy tu mieszkają – zaznacza. Przyznaje, że o senackim projekcie też nic nie wiedział, ale

eprasa.pl bea1cc9b9e

odbyło się jedno spotkanie dotyczące tzw. Konstytucji dla Puszczy, czyli zapowiadanej wcześniej inicjatywy rządowej. – Dowiedzieliśmy, że ministerstwo rozpoczyna prace nad tym projektem, ale żadnej rozmowy nie było – mówi wójt.

Ekolodzy nie odpuszczają

Wniosek o referendum wpłynął do starosty hajnowskiego 29. lutego, a na stronie „Inicjatywy Mieszkańców Regionu Puszczy Białowieskiej” poinformowano, że wkrótce rusza zbiórka podpisów, którą rozpocznie briefing prasowy z udziałem... marszałka województwa Artura Kosickiego, czyli polityka PiS. Wcześniej „Inicjatywę Mieszkańców” wsparli także posłowie PiS Dariusz Piontkowski i Jarosław Zieliński. Piontkowski złożył również interpelację w tej sprawie.

Resort klimatu i środowiska przyznaje, że przeanalizuje projekt, który pojawił się w Senacie, jednak w ministerstwie nie toczą się prace nad objęciem parkiem narodowym całej Puszczy Białowieskiej. Ministerstwo pracuje bowiem nad tzw. konstytucją dla Puszczy, któ-

eprasa.pl bea1cc9b9e

rej powstanie zapowiedziała ministra Paulina Henning-Kloska na początku roku.

– Kończymy epokę, w której strategiczne decyzje dotyczące środowiska przyrodniczego w Polsce zapadają zza biurka w Warszawie – oświadczyła podczas wizyty w Białowieży.

– Zależy nam na wypracowaniu wspólnego, jednolitego głosu. Obecnie trwają prace nad ważnymi dokumentami, a wniosek jest jeden: potrzebujemy Konstytucji Dla Puszczy – poinformowała.

> *Ekolodzy* **NIE ZAMIERZAJĄ JEDNAK ODPUSZCZAĆ.** *7 marca wysłali do ministerstwa apel „o pilne rozpoczęcie procedowania ustawy”,*

pod którym podpisali się przedstawiciele 82 organizacji.

„Puszcza Białowieska jest jednym z dwóch przyrodniczych obiektów światowego dziedzictwa UNESCO w Polsce, ale jako jedyna znajduje się i w parku naro-

eprasa.pl bea1cc9b9e

dowym i na terenie administrowanym przez Lasy Państwowe – zarządzana jest więc przez podmioty o przeciwstawnych interesach” – czytamy w apelu. „Aby zagwarantować trwałą ochronę cennych i rzadkich gatunków oraz naturalnych procesów przyrodniczych na całym obszarze, Puszcza potrzebuje spójnego systemu zarządzania i jednego gospodarza” – dodają ekolodzy.

– Nie mamy czasu do stracenia. Przez ostatnie 8 lat rząd Zjednoczonej Prawicy prowadził akcję niszczenia Puszczy – zauważa Radosław Ślusarczyk ze stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot. – Puszcza Białowieska gra w pierwszej lidze obiektów turystycznych na świecie tak jak Park Yellowstone w USA czy Wyspy Galapagos w Ekwadorze, tylko ma słabego trenera. Dzięki projektowi ustawy możemy to zmienić – dodaje.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bea1cc9b9e

GPW Growth

ZAPISZ SIĘ NA KURS GPW GROWTH ESG W PRAKTYCE!

Odkryj potencjał ESG dla Twojej firmy

START 9 KWIETNIA 2024



KURS ONLINE



3 DNI



WYKŁADY I WARSZTATY

wprost

Raport

RECYKLING W POLSCE

PARTNER RAPORTU

MB Recycling

Jesteśmy częścią:

MB GROUP

eprasa.pl bea1cc9b9e

Recykling w obliczu wyzwań

RECYKLING: AKTUALNY STAN I DROGA DO ZRÓWNOWAŻONEJ PRZYSZŁOŚCI

Światowy Dzień Recyklingu, obchodzony corocznie 18 marca, to nie tylko **OKAZJA DO PROMOWANIA ŚWIADOMOŚCI EKOLOGICZNEJ I ZACHĘCANIA DO DZIAŁANIA W KWESTII RECYKLINGU**, *ale także moment, by przyjrzeć się historii gospodarki odpadami. Święto po raz pierwszy obchodzono w 2018 roku, a jego inicjatorem była Global Recykling Foundation. Dzień Recyklingu ustanowiony został, aby zachować podstawowe zasoby: powietrze, wodę, ropę, węgiel, gaz ziemny i minerały.*

Tekst: **Zofia Szkarłat**

eprasa.pl bea1cc9b9e

Recykling w obliczu wyzwań

Recykling to nie tylko proces przetwarzania odpadów, ale również niezwykle istotna strategia w walce ze zmianami klimatycznymi i degradacją środowiska. W obliczu rosnącej świadomości ekologicznej oraz coraz większej liczby rządowych regulacji, recykling staje się priorytetem na całym świecie. Jednakże, mimo postępów, wciąż mamy wiele do zrobienia, aby osiągnąć zrównoważoną przyszłość.

Początki recyklingu

Recykling, jako praktyka ponownego wykorzystywania surowców, ma długą historię, którą zapoczątkowano już w starożytności, gdy ludzie ponownie wykorzystywali surowce naturalne w celu zmniejszenia marnotrawstwa i maksymalizacji zasobów. Starożytni Egipcjanie i Rzymianie są znani z praktyk recyklingu, takich jak przetapianie metali czy ponowne wykorzystanie ceramiki. Jednak recykling jako praktyka związana z ochroną środowiska zyskał na znaczeniu dopiero

eprasa.pl bea1cc9b9e

w XX wieku. Z czasem, wraz z rozwojem społeczeństw i postępem technologicznym, recykling ewoluował, stając się kluczowym elementem walki ze zmianami klimatycznymi i ochrony środowiska.

W latach 70. i 80. XX wieku, w miarę zwiększającej się świadomości ekologicznej, recykling stał się bardziej powszechny na całym świecie. Wiele krajów wprowadziło systemy selektywnej zbiórki odpadów, a także rozwijały się technologie ich przetwarzania, umożliwiając bardziej efektywne odzyskiwanie surowców wtórnych.

> *Współcześnie recykling jest* **KLUCZOWYM ELEMENTEM STRATEGII ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU** *wielu państw, a globalne inicjatywy i porozumienia, takie jak Cele Zrównoważonego Rozwoju ONZ, promują jego rozwój jako narzędzia walki ze zmianami klimatycznymi i ochrony środowiska.*

eprasa.pl bea1cc9b9e

Obecny stan recyklingu na świecie

Według danych Światowego Banku, w 2018 roku produkcja odpadów na świecie osiągnęła 2,01 miliarda ton, z czego tylko 13,5% zostało poddane recyklingowi. Jeśli chodzi o plastik, jest jeszcze gorzej. Tylko około 10% plastiku jest recyklingowane. A co gorsza, w większości przypadków odbywa się to poza granicami krajów. Aby pozbyć się problemu, bogate państwa sprzedają plastikowe śmieci krajom rozwijającym się.

Wciąż zmierzamy w kierunku katastrofy klimatycznej. Stoimy w obliczu chwili prawdy, szybko zbliżamy się do punktów krytycznych. Kopiemy własne groby.– mówił Antonio Guterres, Sekretarz Generalny ONZ, podczas szczytu COP26.

Dlaczego tak niski odsetek odpadów poddawany jest recyklingowi?

EDUKACJA. Brak odpowiednich systemów segregacji i brak edukacji społecznej na temat korzyści płynących z recyklingu są kluczowymi czynnikami przyczyniają-

eprasa.pl bea1cc9b9e

cymi się do tego problemu. Ludzie muszą zrozumieć, że ich działania mają wpływ na środowisko i że recykling to jedna z podstawowych metod zmniejszania negatywnego oddziaływania na planetę.

WYSOKIE KOSZTY I BRAK INWESTYCJI. Kolejnym istotnym problemem jest wysoki koszt recyklingu, zwłaszcza w krajach rozwijających się. W tych regionach inwestycje w nowoczesne technologie oraz zakłady recyklingowe są często nieosiągalne z powodu ograniczonych zasobów finansowych oraz braku infrastruktury. To problem wielu krajów, który prowadzi do tego, że duża część generowanych odpadów jest składowana na wysypiskach lub wręcz spalana, zamiast być poddana procesom recyklingu.

Kondycja polskiego recyklingu

Według danych Ministerstwa Klimatu i Środowiska, Polska odnotowuje wzrost wskaźnika recyklingu odpadów komunalnych od niespełna 18% w 2010 roku do około 27% w 2022 roku. Jest to zasługą zarówno ro-

eprasa.pl bea1cc9b9e

snącej świadomości społecznej, jak i działań podejmowanych przez władze i instytucje odpowiedzialne za zarządzanie odpadami.

> *Wśród pozytywnych aspektów kondycji polskiego recyklingu należy wymienić* **ROZWÓJ INFRASTRUKTURY RECYKLINGOWEJ**. *W ostatnich latach zanotowano wzrost liczby zakładów przetwarzających odpady oraz punktów selektywnej zbiórki.*

Dzięki temu coraz więcej odpadów może być poddanych recyklingowi, co przyczynia się do zmniejszenia ilości trafiających na składowiska śmieci.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, w 2022 roku zlikwidowano aż 10 714 dzikich wysypisk, z których łącznie zebrano około 25 tysięcy ton odpadów komunalnych.

Dodatkowo, coraz większe znaczenie przywiązywane jest do edukacji społecznej na temat recyklingu i wła-

eprasa.pl bea1cc9b9e

ściwych praktyk segregacji odpadów. Programy edukacyjne, kampanie informacyjne oraz działania społeczne odgrywają istotną rolę w kształtowaniu postaw proekologicznych i zmianie zachowań konsumenckich. Wreszcie, ważnym czynnikiem wpływającym na kondycję polskiego recyklingu jest rozwój innowacyjnych rozwiązań technologicznych. Inwestycje w nowoczesne technologie przetwarzania odpadów pozwalają na efektywniejszy i bardziej zrównoważony proces recyklingu. Niezwykle ważna jest kontynuacja tych działań oraz podejmowanie nowych inicjatyw, aby umożliwić dalszy rozwój tego sektora.

Jakie wyzwania stoją przed recyklingiem w Polsce, Europie i na świecie?

Wyzwania, z którymi boryka się Polska, niewiele różnią się od tych na całym świecie. Mimo że notujemy postępy w dziedzinie recyklingu, nadal istnieje wiele przeszkód do pokonania. Polska infrastruktura recyklingowa wymaga modernizacji, zwłaszcza w obszarze

eprasa.pl bea1cc9b9e

segregacji i przetwarzania odpadów. Wysoka ilość odpadów opakowaniowych oraz niski poziom świadomości ekologicznej społeczeństwa stanowią dodatkowe wyzwania.

Te same problemy dręczą całą Europę, która mimo że odgrywa pionierską rolę w promowaniu recyklingu, boryka się z nadmiernym zużyciem plastiku, który stanowi poważne zagrożenie dla środowiska. Pomimo wprowadzenia surowych przepisów dotyczących gospodarki odpadami, niektóre kraje europejskie nadal wykazują bardzo niski wskaźnik recyklingu, zwłaszcza w obszarze odpadów organicznych.

Natomiast patrząc na problemy recyklingu globalnie, warto wspomnieć o wzroście światowej populacji, co prowadzi do zwiększonej produkcji odpadów. Ponadto, globalny handel odpadami powoduje niekontrolowany przepływ śmieci do krajów o niższych standardach środowiskowych, co prowadzi do problemów ekologicznych i społecznych.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Perspektywy na przyszłość

Mimo wyzwań, istnieją także pozytywne trendy. Coraz więcej krajów i firm podejmuje działania mające na celu poprawę efektywności recyklingu oraz redukcję ilości wytwarzanych odpadów. Innowacje technologiczne, takie jak zaawansowane metody segregacji odpadów i recyklingu, oraz zwiększona świadomość społeczna stanowią obiecujące perspektywy dla przyszłości recyklingu na świecie.

Jak podkreśla François Hollande: „Mamy jedną misję: chronić i przekazywać planetę następnemu pokoleniu”.

Recykling stanowi kluczowy element ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju. Jednakże, aby skutecznie przeciwdziałać problemom związanym z odpadami, **KONIECZNE JEST PODJĘCIE DZIAŁAŃ NA WSZYSTKICH POZIOMACH***: globalnym, europejskim i krajowym.*

eprasa.pl bea1cc9b9e

Recykling w obliczu wyzwań

Inwestycje w infrastrukturę recyklingową, edukację społeczeństwa oraz surowe regulacje stanowią kluczowe narzędzia w walce ze współczesnymi wyzwaniami. Poprzez wspólną pracę i zaangażowanie, możemy stworzyć bardziej zrównoważoną przyszłość dla naszej planety.



© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl be1cc9b9e

Recykling w obliczu wyzwań



Dyrektor Sprzedaży Artur Rzysko z MB Recycling

Fot. Materiały prasowe

RECYKLING – NOWE KIERUNKI W GOSPODARCE ODPADAMI

eprasa.pl bea1cc9b9e

Recykling w obliczu wyzwań

W dzisiejszych czasach **PROBLEM ZANIECZYSZCZENIA ŚRODOWISKA ORAZ NADMIERNEGO ZUŻYCIA ZASOBÓW NATURALNYCH STAŁ SIĘ JEDNYM Z NAJPOWAŻNIEJSZYCH WYZWAŃ NASZEJ CYWILIZACJI.** *W odpowiedzi na te wyzwania, branża recyklingu ewoluowała i przekształciła się, integrując nowoczesne technologie, innowacyjne procesy oraz zrównoważone podejście.*

Tekst: **Zofia Szkarłat**

Nowoczesny recykling to nie tylko segregacja odpadów czy ich przetwarzanie w tradycyjnych zakładach. To kompleksowy system, który wykorzystuje zaawansowane technologie, a także analiza danych, pozwalająca zwiększyć efektywność, ograniczyć marnotrawstwo surowców i minimalizować negatywny wpływ na środowisko.

eprasa.pl bea1cc9b9e

W poniższym wywiadzie przyjrzymy się głębiej temu, w jaki sposób nowoczesne podejścia do recyklingu zmieniają oblicze przemysłu, jakie trendy obecnie obowiązują oraz jakie korzyści mogą przynieść społeczeństwu i środowisku naturalnemu.

Zapraszamy do odkrywania fascynującego świata nowoczesnego recyklingu i jego roli w budowaniu bardziej zrównoważonej przyszłości dla naszej planety.

Z Dyrektorem Sprzedaży **ARTUREM RZYSKO Z MB RECYCLING** rozmawia Zofia Szkarłat.

Jakie są obecnie trendy na rynku? Czy rynek zużytego sprzętu się rozwija, czy może wręcz przeciwnie widać spadki?

Rynek recyklingu zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego nie jest samoistnym bytem. Jest on ściśle powiązany z wieloma czynnikami zewnętrznymi i branżami. Jedną z nich jest rynek producentów sprzętu RTV/AGD. Oczywistym jest, że im więcej nowego sprzętu zostanie wprowadzone na rynek, im więcej konsumenci

eprasa.pl bea1cc9b9e

kupią nowych lodówek, pralek czy suszarek, tym więcej zużytego sprzętu będzie przekazywane do recyklingu.

Dane pokazywane przez Applia Polska wskazują, że w Polsce w roku 2023 wyprodukowano 26 mln urządzeń AGD, w tym prawie 23 mln sztuk dużego AGD. Porównując dane rok do roku, w przypadku sprzętu wielkogabarytowego wytworzono o 3 mln mniej urządzeń niż w 2022 roku oraz o 7,5 mln mniej niż w rekordowym 2021 r. Z czego to wynika? Okres pandemii był pikiem jeśli chodzi o zakupy elektroniki. Ludzie nie podróżowali, a wolne środki przeznaczali na zakup nowych sprzętów AGD/RTV czy IT. Nowe komputery czy telewizor nierzadko było kupowane, żeby w okresie pandemii mieć czym zająć czas.

Zyskali na tym zarówno producenci, jak i recyklerzy. Niestety, rok 2023 pokazał tego skutki. Inflacja, opóźniony efekt COVID-owy, sytuacja na Ukrainie – to wszystko spowodowało, że Polacy nie kupowali tyle ile w okresie poprzedzającym.

Czy rynek recyklingu również ucierpiał w tak dużym stopniu?

eprasa.pl bea1cc9b9e

Na szczęście nie. Oczywiście, ilość wyprodukowanych sprzętów ma wpływ na masy zbierane przez recyklerów, ale nasza branża to mnóstwo innych czynników.

> *W naszej grupie (MB Group),* **POZYSKUJEMY ZSEIE (ZUŻYTY SPRZĘT ELEKTRYCZNY I ELEKTRONICZNY) ZARÓWNO OD FIRM, JAK I OD MIESZKAŃCÓW.** *Niezmiennie, dużo sprzętu gromadzonego jest w gospodarstwach domowych.*

Jako społeczeństwo jesteśmy do tego przyzwyczajeni, ten strumień odpadowy nie odnotował spadków. Dodatkowo rozpoczęliśmy nowe projekty, które mimo w/w trudności, nie spowodowały u nas spadków mas zebranego zużytego sprzętu.

Czy to oznacza, że konsumenci nadal trzymają stare, zepsute sprzęty w domach?

Daleko nam do poziomu krajów skandynawskich, gdzie społeczeństwo jest wyedukowane w kwestiach prawidło-

eprasa.pl bea1cc9b9e

wego zagospodarowania e-odpadów. Trzeba jednak przyznać, że świadomość Polaków uległa znaczącej poprawie. Widzimy to chociażby w wynikach projektu Elektryczne Śmieci, którego właścicielem jest spółka z naszej grupy - MB Recycling. Rok do roku, osiągnęliśmy 366 % wzrostu ilości odbiorów dużego sprzętu RTV/AGD z domów. Z pewnością duży wpływ mają na to nasze akcje edukacyjne i kampanie, które wprost informują, że usługa odbioru starych, zużytych elektrycznych śmieci jest dostępna w większych miastach w całej Polsce.

> *Usługa jest bezpłatna, realizowana w max 72 godziny –* **NIE MA WIĘC PROSTSZEGO SPOSOBU NA POZBYCIE SIĘ ZALEGAJĄCEGO W PIWNICY, NA STRYCHU CZY W OGRÓDKACH DZIAŁKOWYCH SPRZĘTU.** *Wystarczy kontakt z infolinią 572 102 102 lub wypełnienie formularza na stronie www.elektryczne-smieci.pl/odbior*

eprasa.pl bea1cc9b9e

W mniejszych miastach, zbiórkę elektrycznych śmieci od roku przeprowadzamy wraz jednostkami Ochotniczych Straży Pożarnych w ramach proekologicznej akcji „OSP na straży środowiska”. Pozyskane w ten sposób środki finansowe strażacy mogą przeznaczyć na doposażenie jednostek, a tym samym na zwiększenie bezpieczeństwa okolicznych mieszkańców.

Mówi Pan o odbiorach dużego sprzętu, a co z małymi urządzeniami?

Mamy rozwiązania również na ten rodzaj sprzętów. W całej Polsce znajduje się 1800 czerwonych pojemników, do których mieszkańcy mogą wrzucić mniejsze sprzęty jak lokówka, toster, komputer czy suszarka do włosów. Czerwone pojemniki stały się początkiem dla stworzenia nowego, innowacyjnego „nanosystemu”.

Nanosystem brzmi zaskakująco, o co właściwie to chodzi?

„Nanosystem” stanowi rezultat znaczącej transformacji naszej organizacji. Prefiks „nano” symbolizuje dla nas nowoczesność, otwartość oraz profesjonalizm,

eprasa.pl bea1cc9b9e

które innowacyjnie łączą potrzeby mieszkańców, firm, miast i samorządów. Z tego powodu jestem przekonany, że w nadchodzących miesiącach niejednokrotnie usłyszycie o naszym nanosystemie.

Gdzie możemy się z nim spotkać?

Nanosystem to kompleksowy system zbiórki, który daje możliwość oddania zużytego sprzętu AGD, RTV, baterii, tonerów, tekstyliów, a nawet paneli fotowoltaicznych. Oferujemy go mieszkańcom, miastom, gminom i firmom w różnych spersonalizowanych konfiguracjach.

Powiedział Pan o nanopojemnikach na tekstylia, czy to nowe rozdanie?

Wiemy, że branża odzieżowa jest jednym z głównych sprawców zanieczyszczenia środowiska. Dlatego działamy już w tym obszarze jako część ogólnopolskiej usługi realizowanej we współpracy z naszą Fundacją Odzyskaj Środowisko oraz InPost. Naszym głównym celem jest przywrócenie zbędnym, ale nadal użytecznym przedmiotom drugiego życia.

eprasa.pl bea1cc9b9e

> *Jednocześnie dzięki naszemu wieloletniemu doświadczeniu w logistyce odbiorów oraz monitorowaniu ich częstotliwości,* **JESTEŚMY W STANIE ZAPEWNIĆ MIESZKAŃCOM SKUTECZNY SPOSÓB ZAGOSPODAROWANIA TEKSTYLIÓW,** *ułatwiając im ten proces.*

Chcemy, aby przy każdym czerwonym pojemniku na małe urządzenia elektryczne pojawił się także pojemnik na tekstylia.

Jakie przewiduje Pan prognozy na rok 2024?

Patrząc na analizy rynku, przewidujemy wzrost zarówno ilości wprowadzonego sprzętu, jak i mas przekazanych do recyklingu: rok 2024 wydaje się być rokiem odbicia. Muszę zaznaczyć, że e-odpady to zaledwie jedno z naszych źródeł przychodów. Od wielu lat współpracujemy z branżą Li-ion oraz automotive, przygotowujemy się także do znaczących wzrostów odpadów z farm paneli PV. Cieszy nas, że Polska zyskuje na

eprasa.pl bea1cc9b9e

konkurencyjności cenowej w utylizacji odpadów, chcemy ten potencjał wykorzystać.

Co w Pana ocenie jest największym sukcesem MB GROUP w ostatnim roku?

Naszym celem jest kompleksowe działanie jako nowoczesny recykler, obejmujące nie tylko pozyskiwanie odpadów, ale także doradztwo w obszarze środowiska, ESG oraz CSR i w tych obszarach dynamicznie się rozwijamy. W ostatnim roku osiągnęliśmy także imponujący wzrost ekspansji działów handlowych oraz realizacji odbiorów, co dowodzi słuszności obranego przez nas kierunku zaangażowania w budowanie bardziej zrównoważonej przyszłości.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bea1cc9b9e

PKO Bank Polski



KARTY Z RECYKLINGU TRAFIAJĄ DO KLIENTÓW PKO BANKU POLSKIEGO

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl bea1cc9b9e

PKO Bank Polski

Na koniec 2023 roku pierwsi klienci PKO Banku Polskiego dostali karty debetowe i kredytowe wykonane z PVC w 100 proc. pochodzącego z recyklingu (rPVC). Takie **BARDZIEJ EKOLOGICZNE KARTY STOPNIOWO, W MIARĘ WYCZERPYWANIA ZAPASÓW „STARYCH” KART POSZCZEGÓLNYCH RODZAJÓW, ZASTĘPUJĄ KARTY WYPRODUKOWANE ZE STANDARDOWEGO TWORZYWA PVC.** *W portfelach klientów PKO Banku Polskiego znajduje się 10 milionów kart płatniczych wydanych przez bank – jest to około 50 ton plastiku.*

Tekst: **Piotr Wardziak,** *Komunikacja oferty bankowości detalicznej, inwestycyjnej i dla firm PKO Bank Polski*

Zaczynamy na masową skalę wydawać karty płatnicze wykonane z tworzyw z recyklingu. To ważny krok w rozwoju zrównoważonych płatności, które są zgodne z naszym przekonaniem i ze strategią banku. Wierzymy, że karty z tworzyw bar-

eprasa.pl bea1cc9b9e

dziej ekologicznych staną się nową normą na polskim rynku, już wiele razy zdarzało się, że PKO Bank Polski inspirował inne banki i wyznaczał rynkowe trendy rozwoju. I to nie wszystko - już w niedalekiej przyszłości możemy się spodziewać kolejnych innowacji w obszarze płatności, które poprawią wygodę i bezpieczeństwo płatności kartami w internecie i zarazem wesprą zieloną transformację, ponieważ docelowo zmniejszą liczbę plastikowych kart płatniczych, jakie mają w portfelach nasi klienci – powiedziała Edyta Tararuj, dyrektorka Biura Rozwoju Produktów w Departamencie Produktów Klienta Indywidualnego w PKO Banku Polskim.

Ekologiczne działania banku

PKO Bank Polski kontynuuje działania proekologiczne stopniowej zamiany kart plastikowych, wykonanych z tworzywa PVC, na karty z tworzyw z odzysku. Pierwszym krokiem, w połowie 2023 roku, było wydawanie kart kredytowych Przejrzystych wykonanych w 70 proc. z Ocean Plastic®, czyli z plastiku PET z recy-

eprasa.pl bea1cc9b9e

klingu (tzw. rPET). Materiał pochodzi z przetwarzania plastikowych butelek odzyskiwanych ze środowiska naturalnego. Jeszcze przed końcem 2023 roku bank rozpoczął też wydawanie kart wykonanych z PVC w 100 proc. pochodzącego z recyklingu (rPVC). Wśród kart, wykonanych z rPVC, które zaczęły być wydawane w ubiegłym roku, są karty debetowe i kredytowe z bankowej galerii kart do wyboru, w tym karty z galerii Ekstraklasy, jak również karty debetowe Inteligo. W lutym i marcu bank rozpoczął wysyłanie kart debetowych z logo Visa wydawanych do Konta dla Młodych oraz kart dla klientów Bankowości Osobistej.

> *Obecnie wszystkie karty produkowane dla PKO Banku Polskiego są* **W SWOJEJ PLASTIKOWEJ CZĘŚCI WYKONYWANE Z RPVC LUB Z TWORZYWA OCEAN PLASTIC®.**

W przypadku rPVC w miejsce standardowego tworzywa sztucznego PVC stosowanego do produkcji kart

eprasa.pl bea1cc9b9e

płatniczych, używane jest PVC z odzysku (rPVC). Najczęściej jako materiał wykorzystywane są tu odpady przemysłowe np. pochodzące z branży opakowań i poligrafii. Jednocześnie te karty spełniają wszelkie odpowiednie normy jakościowe i bezpieczeństwa.

Karty z recyklingu

Nowe karty płatnicze PKO Banku Polskiego z tworzyw z odzysku, bardzo łatwo odróżnić od innych. Na rewersie karty jest napis „Wykonano w 100% z PVC z recyklingu” lub „Wykonano w 70% z Ocean Plastic®” wraz z symbolem recyklingu. W przypadku kart z Ocean Plastic®, zastosowanie maksymalnie 70 proc. tworzywa PET pochodzącego z recyklingu wynika ze specyfiki konstrukcji karty oraz wymagań technologicznych procesu jej produkcji i międzynarodowych norm określających jakość kart.

Zmiana kart na wykonane z bardziej zrównoważonych materiałów **ZOSTAŁA JUŻ DOCENIONA PRZEZ EKSPERTÓW**

eprasa.pl bea1cc9b9e

– PKO Bank Polski w grudniu 2023 roku podczas konferencji „Future of Payments”, zorganizowanej przez Fundację Polska Bezgotówkowa, został nagrodzony w obszarze „Zielone Oblicze Technologii” właśnie za karty płatnicze wykonane z tworzywa pochodzącego z recyklingu.

Od 2021 roku PKO Bank Polski oferuje też swoim klientom możliwość wykonywania płatności zbliżeniowych za pomocą smartfona w kraju i na świecie za pomocą BLIKA zbliżeniowego, czyli całkowicie bez konieczności posiadania karty płatniczej. Aby korzystać z BLIKA zbliżeniowego, wystarczy tylko posiadać konto w PKO Banku Polskim z aktywną aplikacją IKO oraz telefon z systemem Android wyposażony w moduł NFC.

PKO Bank Polski wspiera też zrównoważony rozwój polskiej gospodarki

Pozytywny wpływ na środowisko poprzez wspieranie rozwoju projektów OZE jest jednym z filarów strategii PKO Banku Polskiego na lata 2023-25 - bank chce

eprasa.pl bea1cc9b9e

wspierać transformację ESG w swoim otoczeniu biznesowym w polskim sektorze bankowym, angażując się w projekty szczególnie w zakresie energetyki wiatrowej i słonecznej.

Grupa PKO Banku Polskiego udzieliła firmom nowego finansowania wspierającego projekty zrównoważone i transformacyjne na kwotę 2,2 mld złotych w 2023 roku. Przewagę w sektorze projektów OZE miały projekty wiatrowe i fotowoltaiczne. Na rynku finansowania OZE aktywne są także spółki z grupy kapitałowej PKO Banku Polskiego, w szczególności PKO Leasing.

PKO Bank Polski finansuje również mniejsze inwestycje wspierające transformację, które przyczyniają się do poprawy jakości życia mieszkańców w całym kraju. Bank oferuje wspólnotom mieszkaniowym kredyt na realizację celów EKO. Ważnym elementem oferty jest możliwość skorzystania z programu dopłat na termomodernizację oraz remont budynków, we współpracy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego. Dzięki temu wspólnoty mogą otrzymać

eprasa.pl bea1cc9b9e

dodatkowe wsparcie finansowe, które pozwoli znacząco ograniczyć koszty modernizacji i poprawy efektywności energetycznej swoich nieruchomości. Korzyści dla mieszkańców to m.in. lepszy komfort termiczny lokali mieszkalnych i części wspólnych, zmniejszenie zużycia energii, lepszy dostęp do infrastruktury ekologicznej np. ładowarek do samochodów elektrycznych, bardziej efektywny system gospodarki odpadami czy zrewitalizowane podwórka i place zabaw.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bea1cc9b9e



TWOJE POTRZEBY NA PIERWSZYM PLANIE

Bank Polski

W aplikacji mobilnej PKO Banku Polskiego wymieniasz waluty, gdzie chcesz i kiedy chcesz.

www.pkobp.pl, infolinia: 800 302 302 brak opłat dla numerów krajowych na terenie kraju; w pozostałych przypadkach opłata zgodna z taryfą operatora, +48 81 535 60 60 opłata zgodna z taryfą operatora

Usługa wymiany walut dostępna jest w Kantorze internetowym dla Klientów indywidualnych PKO Banku Polskiego, w serwisie internetowym iPKO i aplikacji mobilnej IKO (usługi bankowości elektronicznej). Tabela kursów jest dostępna w Kantorze internetowym. Szczegółowe informacje o usłudze dostępne są na naszej stronie internetowej oraz w placówkach banku.

eprasa.pl bea1cc9b9e



Redakcja „Wprost” nagrodziła liderów regionu

Fot. Piotr Woźniakiewicz

MAŁOPOLSKIE ORŁY WPROST ROZDANE

MECENAS: Bank Polski
PARTNER STRATEGICZNY: ORLEN
PARTNERZY: ZPP, FORUM dewelopera
PARTNERZY MEDIALNI: Investor, Nieruchomości, prime time pr

eprasa.pl bea1cc9b9e

Orły Kraków

Podczas uroczystej gali **W KRAKOWIE ROZDANO NAGRODY ORŁY WPROST, PRZYZNAWANE WYBITNYM PRZEDSTAWICIELOM BIZNESU I LOKALNYM INSTYTUCJOM.** *Orły „Wprost” to nawiązanie do wyjątkowego wyróżnienia, które otrzymał wydawca „Wprost”, Michał Maciej Lisiecki, od Instytutu im. Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego za to, iż w codziennej działalności dowiódł, że prowadząc biznes, można nieść białoczerwoną flagę wysoko, być patriotą i działać na rzecz Polski.*

Tekst: **Witold Ziomek**

Nagrody Orły Wprost przyznawane są w uznaniu za wyjątkową działalność na polu przedsiębiorczości, działalności samorządowej i promocji regionu. Nagradzamy właścicieli firm wywodzących się z poszczególnych regionów,

eprasa.pl bea1cc9b9e

które rozszerzają działalność na całą Polskę, i wprowadzają na rynek innowacje.

Nagrody otrzymują także wójtowie gmin, prezydenci miast oraz marszałkowie województw, którzy skutecznie wykorzystują środki europejskie, oraz ambasadorowie regionu i aktywni działacze, którzy pracują dla jego rozwoju.

Kategoria Osobowość Regionu

Nagrodę w tej kategorii otrzymała Ewa Wachowicz, która urodziła się w Małopolsce i tej Małopolsce jest wierna i od wielu promuje ten region. W każdym wywiadzie podkreśla swoje pochodzenie i dumę z naszego regionu, ze swoich rodzinnych stron, ze swojego rodzinnego Krakowa.

– Z całego serca dziękuję. Jestem niezmiernie dumną Małopolanką, bo z wyboru tutaj mieszkam, tutaj mam swój biznes. Wszystko jest związane z tym regionem, ale z wyboru. Małopolska to moja mała ojczyzna, dla mnie największa na świecie – powiedziała, odbierając nagrodę.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Orły Kraków



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Ewa Wachowicz

eprasa.pl bea1cc9b9e

Kategoria Przedsiębiorstwo Regionu

Nagrodę w tej kategorii przyznano Krakowskiemu Parkowi Technologicznemu. To przestrzeń, gdzie innowacje, cyfryzacja i robotyzacja stanowią fundament strategii rozwojowej, pomagając przedsiębiorstwom sprostać wyzwaniom nowoczesności. Spółka wyróżnia się jako dynamiczna instytucja, która stawia na rozwój, współpracę i kreowanie nieszablonowych rozwiązań.

– Przede wszystkim chciałbym podziękować przedsiębiorcom, bo oni są współtwórcami naszego sukcesu – powiedział Tadeusz Zaremba, prezes zarządu Parku.

Kategoria Nauka

Nagrodę w tej kategorii otrzymał prof. dr hab. Andrzej Maria Szczerski, dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie, kierownik Zakładu Historii Sztuki Nowoczesnej w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego, stypendysta zagranicznych uczelni i instytutów badawczych. Autor licznych artykułów i nagra-

eprasa.pl bea1cc9b9e



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Tadeusz Zaremba (z prawej) oraz wręczający nagrodę Jerzy Muzyk, wiceprezydent Krakowa

eprasa.pl bea1cc9b9e



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Andrzej Maria Szczerski (z prawej) oraz wręczający nagrodę Jerzy Muzyk, wiceprezydent Krakowa

eprasa.pl bea1cc9b9e

dzanych książek poświęconych sztuce XIX i XX wieku oraz sztuce współczesnej.

– Bardzo dziękuję za to niezwykłe wyróżnienie, które otrzymałem w kategorii Nauka, przypominając jak ważnym ośrodkiem naukowym jest Małopolska. Wychowując się w Krakowie, jako historyk sztuki, nigdy nie mamy kompleksów wobec innych ośrodków miejskich – powiedział, odbierając nagrodę.

Kategoria Sztuka

Nagrodę w tej kategorii otrzymał dr Dobiesław Gała. Doktor sztuki, absolwent Wydziału rzeźby (dyplom u Mariana Koniecznego w 2000 r.) z ogromnym powodzeniem wystawia swoje prace w cieszących się prestiżem światowych i krajowych galeriach sztuki. Każda z wystaw jest swoistym spektaklem.

– Chciałbym bardzo podziękować tygodnikowi Wprost za to wyróżnienie. Takie chwile jak ta pokazują mi, że to co robię, droga, którą obrałem, jest tą właściwą – powiedział, odbierając nagrodę.

eprasa.pl bea1cc9b9e



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Dobiesław Gała (z prawej) oraz wręczający nagrodę Jerzy Muzyk, wiceprezydent Krakowa

eprasa.pl bea1cc9b9e

Kategoria Działalność na Rzecz Regionu

Nagrodę w tej kategorii otrzymał Łukasz Kmita, polityk młodego pokolenia, samorządowiec od 2006 r. od kilku lat mocno zaangażowany w sprawy rozwoju małopolski, szczególnie Krakowa. Z wykształcenia politolog o specjalności administracja europejska i marketing polityczny. Ukończył także Międzynarodowe Studia Menagersko-Finansowe na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach i w Brnie.

– Bardzo serdecznie dziękuję za to wyróżnienie i gratuluję osobom, które odebrały dziś tę nagrodę, bo to one tworzą małopolski klimat – powiedział, odbierając nagrodę.

Kategoria Medycyna

Orzeł w tej kategorii trafił do prof. dr hab. N. med. Jerzego Sadowskiego. Laureat, jako pierwszy na świecie dokonał wszczepienia bezszwowej zastawki aortalnej, opracował mniej inwazyjne techniki leczenia tętniaków serca. Równocześnie z działalnością zawodową

eprasa.pl bea1cc9b9e

Orły Kraków



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Łukasz Kmita

eprasa.pl bea1cc9b9e



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Jerzy Sadowski

eprasa.pl bea1cc9b9e

i naukową, tworzył i stale unowocześniał proces kształcenia studentów i lekarzy specjalizujących się w kardiochirurgii.

– Jest to dla mnie wielki zaszczyt otrzymać tę nagrodę indywidualną, tym bardziej że kilkanaście lat temu klinika, którą kierowałem, regularnie znajdowała się na szczytach rankingów tygodnika Wprost – powiedział, odbierając nagrodę.

Kategoria Instytucja Regionu

Nagrodę w tej kategorii otrzymał Szpital Uniwersytecki w Krakowie. Plasuje się w czołówce najnowocześniejszych szpitali w Europie Środkowo-Wschodniej. Jest również jednym z największych w Polsce. Dysponuje najbardziej zaawansowanym technologicznie sprzętem i aparaturą medyczną, m.in. robotem chirurgicznym i neurologicznym, aparatem do tomoterapii, sprzętem gamma knife, śródoperacyjnym systemem RTG z ramieniem typu O-Arm czy hybrydową salą operacyjną. Wiele z wykonywanych tam operacji nosi miano pionierskich i innowacyjnych.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Orły Kraków



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Marcin Jędrychowski

eprasa.pl bea1cc9b9e

– Chciałbym serdecznie pogratulować pozostałym wyróżnionym osobom i podziękować kapitule za tę nagrodę. Jestem niezwykle dumny z tego, że mam przywilej być dyrektorem jednego z najnowocześniejszych szpitali w Polsce – powiedział dyrektor placówki Marcin Jędrychowski.

Kategoria Lider Prywatnej Opieki Szpitalnej

Nagrodę Orła Wprost w tej kategorii otrzymał NEO Hospital, placówka, która powstała z głębokiego przekonania, że sukces nie mierzy się tylko osiągnięciami finansowymi czy prestiżem ale przede wszystkim zadowoleniem pacjentów i poczuciem, że każdego dnia przyczynia się do ratowania życia i poprawy jego jakości. Placówka innowacyjna zarówno w zakresie technologii medycznych ale także organizacji pracy i dążenia do satysfakcji samych pacjentów. 65 tys. Obsłużonych pacjentów. 98 proc. procedur chirurgicznych wykonywanych jest tam technikami małoinwazyjnymi.

– Dziękuję bardzo serdecznie za to wyróżnienie, to nagroda dla całego zespołu, który od pięciu lat tworzy

eprasa.pl bea1cc9b9e

Orły Kraków



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Joanna Szyman

eprasa.pl bea1cc9b9e



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Witold Padlewski (z lewej), Paweł Koperski (z prawej) oraz wręczająca nagrodę Marlena Wronkowska, dyrektor Projektów Biznesowych PMPG Polskie Medi

eprasa.pl bea1cc9b9e

nasz szpital – powiedziała prezes zarządu grupy Joanna Szyman.

Kategoria Deweloper Regionu

Nagrodę w tej kategorii przyznano Q3D Group. Grupa działa na rynku nieruchomości nieprzerwanie od ponad 30 lat, aktywnie uczestnicząc w świadomym i odpowiedzialnym tworzeniu miejskiego krajobrazu. Odpowiada za kompleksową realizację inwestycji mieszkaniowych, komercyjnych oraz użyteczności publicznej.

– Jest nam niezmiernie miło, że możemy otrzymać tę statuetkę w gronie tak znakomitych laureatów – powiedział Paweł Koperski, wiceprezes firmy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bea1cc9b9e

Biznes



REWOLUCYJNY PROGRAM MIESZKANIOWY

Adobe Firefly

eprasa.pl bea1cc9b9e

– Podstawowe założenia: program skierowany jest do wszystkich Polaków, **ABY BYŁO SPRAWIEDLIWIE. NIKT NIKOMU NIC NIE DOPŁACA**. *Mój pomysł na rozwój rynku mieszkaniowego, to wykorzystanie do tego celu taniego w obsłudze, łatwo dostępnego kredytu hipotecznego. – mówi* **KRZYSZTOF OPPENHEIM**, *ekspert finansowy od kredytów hipotecznych.*



Rozmawiał **Szymon Krawiec**

Dlaczego młodych Polaków nie stać na mieszkanie?

Pierwsza ważna kwestia: za bardzo się koncentrujemy na tych „młodych”, zapominając o całej reszcie Polaków. W konsekwencji powstają wynaturzone i niemoralne programy pomocowe, które za swój cel stawiają sobie dopłacanie bardzo znaczących kwot na zakup mieszkań, właśnie na rzecz tych „młodych”.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Także w sytuacji, kiedy są oni świetnie sytuowani. Dla mnie to wypaczenie, wręcz patologia i od wielu lat z tym walczę.

Czy Polak po 40. roku życia, który nie pochodzi z zamożnej rodziny i nie uzbierał wcześniej środków na wkład własny, nie zasługuje na zainteresowanie naszych władz, aby wspomóc jego starania w nabyciu nieruchomości?



Krzysztof Oppenheim

– ekspert finansowy oraz od rynku nieruchomości, specjalizujący się m.in. w kredytach hipotecznych, przedsiębiorca. Od lipca 2016 roku prowadzi także kancelarię antywindykacyjną, o specjalnościach: upadłość konsumencka, pomoc zadłużonym przedsiębiorcom, spory „frankowe”. Członek Zespołu Roboczego ds. Restrukturyzacji i Upadłości w Radzie Przedsiębiorców przy Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Mieliśmy już rządowy program Rodzina na Swoim, było Mieszkanie dla Młodych, był Bezpieczny Kredyt 2 proc. Jak pan je ocenia?

Wszystkie zawierały te same błędy: opierały się na bardzo wysokich dopłatach do zakupu nieruchomości, a beneficjentami tych hojnych prezentów byli właśnie najzamożniejsi Polacy młodego pokolenia. Proszę zwrócić uwagę, że jeden z programów – Mieszkanie dla Młodych – już w nazwie wskazuje, że jest sprzeczny z Konstytucją, Art. 32, czyli równość i zakaz dyskryminacji. Z sowitych rządowych benefitów byli automatycznie wykluczeni ci „starzy”. Mamy więc tu do czynienia z dyskryminacją ze względu na wiek. Ciekaw jestem, jakby zareagowano na rządowy program pod nazwą „Mieszkanie dla Heteroseksualnych” albo „Mieszkanie dla Wykształconych”.

Ktoś jednak z tych programów korzysta. Nawet nie ktoś, a setki tysięcy.

Owszem, zainteresowanie jest bardzo duże. Szczególnie jeśli zdamy sobie sprawę, o jakiej wysokości budżetowych dopłat tu mówimy: było to nawet 170 tys. zł bonusu do zakupu jednej nieruchomości. Może zatem

eprasa.pl bea1cc9b9e

idźmy dalej: po prostu rozdawajmy mieszkania za darmo? Chętnych będzie jeszcze więcej.

Teraz ma ruszyć Mieszkanie na Start. Szykuje się nowa jakość?

To taki sam ekonomiczny idiotyzm, jak Bezpieczny Kredyt 2 proc., tylko znaczniej bardziej zagmatwany.

PiS próbowało budować mieszkania. Miało ich być 100 tys., a wyszło 20 tys. Rafał Trzaskowski też obiecywał mieszkania i też nic z tego nie wyszło. Państwo nie umie i się do tego nie nadaje, czy to akurat tym politykom nie wyszło?

Obietnice bez pokrycia to domena niemal każdego polityka. Jak pokazała praktyka, dużo łatwiej rozdawać kasę bez opamiętania na prawo i lewo – co zapoczątkował PiS w 2015 roku i kontynuowane jest przez obecny rząd – niż zrobić coś konstruktywnego, czym jest np. opracowanie i wdrożenie programu mieszkaniowego z prawdziwego zdarzenia.

I mając powyższe na względzie, wyszedł pan naprzeciw z własną propozycją EKO Kredytu na zakup mieszkania. Na czym ta koncepcja polega?

eprasa.pl bea1cc9b9e

Podstawowe założenia: program skierowany jest do wszystkich Polaków, aby było sprawiedliwie. Nikt nikomu nic nie dopłaca.

> *Mój pomysł na rozwój rynku mieszkaniowego to wykorzystanie do tego celu taniego w obsłudze,* **ŁATWO DOSTĘPNEGO KREDYTU HIPOTECZNEGO.**

Wyjaśniam, od czego powstał skrót EKO – jest to Elastyczny Kredyt Odsetkowy. „Odsetkowy” – bo ratą obowiązkową są wyłącznie odsetki od aktualnego zadłużenia. Na dodatek, aby pohamować chciwość banków, przyjąłem założenie, że oprocentowanie kredytu oparte jest na stopie stałej i wynosi 5 proc. w skali roku przez pierwsze 5 lat. Brałem tu pod uwagę wysokość aktualnej stopy referencyjnej (5,75 proc.), ustalaną przez Radę Polityki Pieniężnej.

Czym różni się od dotychczasowych rządowych propozycji czy ofert banków?

eprasa.pl bea1cc9b9e

Najważniejsza zaleta – w szczególności mając na względzie fatalny stan finansów publicznych – to że EKO Kredyt nie wymaga żadnego wsparcia finansowego ze strony Skarbu Państwa. Jest dokładnie odwrotnie: bardzo duża popularność programu (a tego jestem pewien na 100 proc.) przyniosłaby bardzo znaczące wpływy do budżetu.

EKO Kredyt nikogo nie wyklucza: każdy dorosły Polak, bez względu na wiek, stan cywilny, liczbę potomków, może być beneficjentem tego rozwiązania, pod warunkiem posiadania zdolności kredytowej. EKO Kredyt ma przy tym bardzo prostą konstrukcję, nie wymaga więc żadnych skomplikowanych programów informatycznych, które musieli wprowadzać kredytodawcy w przypadku wymienionych przez pana programów rządowych.

Jak wspominałem, jest elastyczny, bowiem to kredytobiorca decyduje o wysokości spłaty. Poza obowiązkową spłatą odsetek, może w dowolnym momencie, w dowolnej kwocie dokonywać wpłat na poczet spłaty kapitału, co oczywiście zmniejszy odsetki w kolejnym

eprasa.pl bea1cc9b9e

Biznes



miesiącu. W ten sposób zachęcamy Polaków do oszczędzania, co dziś – w świecie rozbuchanego konsumpcjonizmu – nie jest naszą mocną stroną. Jest to także produkt bardzo bezpieczny: i dla kredytobiorcy (niska obowiązkowa rata, która nie może wzrosnąć) i dla banku (wniesiony wkład własny na poziomie min. 20 proc. wartości mieszkania).

> *Taki program* **BARDZO ROZRUSZAŁBY BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE** *w mniejszych miastach, czy nawet w mieścinach.*

Dziś deweloperzy omijają te rejony, bowiem zarobki są tam niższe, w konsekwencji bardzo mała grupa posiada zdolność kredytową. W przypadku EKO Kredytu małżeństwo z dwiema pensjami na poziomie minimalnej krajowej bez problemu mogło by dostać kredyt na poziomie np. 300 tys. zł – rata obowiązkowa w tym wypadku wynosiłaby jedynie 1250 zł.

eprasa.pl bea1cc9b9e

EKO Kredyt nie spowoduje znów tego samego, czyli stymulowania popytu i dalszego wzrostu cen mieszkań?

To oczywiste: ceny wzrosną. Ale tak się dzieje w każdym przypadku, kiedy wprowadza się jakikolwiek program rządowy, który ma wzięcie. Bezpieczny Kredyt 2 proc. podbił ceny mieszkań o kilkanaście procent – tak to wyliczają eksperci od rynku nieruchomości. Jaka zatem jest to korzyść dla osoby, która nie ma szans na skorzystanie z programu, choćby ze względu na wiek?

Ceny mieszkań muszą rosnąć także z innego powodu: fatalne zarządzanie środkami z budżetu, w tym wspomniane niekontrolowane rozdawnictwo naszych władz, powoduje znaczący wzrost inflacji.

Obroną przed spadkiem wartości pieniądza jest inwestycja w nieruchomości, co widać dobitnie na przykładzie ostatnich kilku lat. Przed wzrostem cen mieszkań i tak się więc nie obronimy. Aby jednak ten wzrost cen z powodu EKO Kredytu nie był szalony, przyjąłem dwa proste założenia: dorosła osoba może posiadać wyłącznie jeden EKO Kredyt (poza małżeństwami –

eprasa.pl bea1cc9b9e

tu są możliwe do pozyskania dwa EKO Kredyty), oraz, że beneficjentem EKO Kredytu mogą być wyłącznie obywatele RP.

Kto na tym kredycie zarobi, kto ma go oferować, bo żeby bank zaczął go udzielać - musi mieć z tego przecież jakiś zysk.

Wszyscy na tym programie zarobią. Na pewno najwięcej deweloperzy, także banki, budżet. Ale przecież beneficjentem będzie każdy nabywca mieszkania, szczególnie w sytuacji, kiedy dziś nie ma szans na taki zakup. To, co jest niemal pewne – co uznaję jako ogromny plus omawianej koncepcji – jest niemal pewny wielki rozwój małych miast, które dzięki EKO Kredytowi staną się świetnym miejscem na realizację inwestycji mieszkaniowych. Wszak to dziś niemal dziewiczy teren.

Ceny gruntów pod budowę są tam wielokrotnie niższe niż np. w Warszawie, więc takie mieszkania byłyby w sprzedaży na poziomie cenowym 5-6 tys. zł za 1 mkw. Finalnie, oczywistym beneficjentem programu byłby także rząd – skoro wszyscy się cieszą i zarabiają,

eprasa.pl bea1cc9b9e

można takie osiągnięcie latami przypominać wyborcom. Szczególnie, jak nie ma się żadnych innych konkretnych i odczuwalnych dla społeczeństwa sukcesów.

Podkreśla pan, że z kredytu będzie można wyjść nawet bez spłaty zadłużenia. Kto to zadłużenie spłaci?

Kredyt można przekazać w dobre ręce. Przejąć EKO Kredyt może np. nasze dorosłe dziecko (jeśli posiada zdolność kredytową wedle banku, który kredytu udzielił) lub dowolna inna osoba – co oczywiście wymaga stosownych uzgodnień między kredytobiorcą a przyszłym nabywcą mieszkania. Taka „podmianka” kredytobiorcy wymagałaby oczywiście także zmiany właściciela kredytowanej nieruchomości.

Nowym rozwiązaniem w EKO Kredycie jest także **BEZPROBLEMOWE „WYJŚCIE” Z KREDYTU** *w sytuacji np. rozwodu małżonków*

eprasa.pl bea1cc9b9e

czy też rozpadu związku partnerskiego. Często stanowi to obecnie ogromny problem: małżeństwo (czy konkubinat), które się rozstaje, mając na głowie wspólny kredyt hipoteczny, nie może rozwiązać kwestii łączącego ich zadłużenia. Banki nie chcą się bowiem pozbywać „żywego” zabezpieczenia spłaty długu, przez co hipoteka okazuje się znacznie bardziej trwała niż węzeł małżeński.

Taki problem nie zaistnieje w przypadku EKO Kredytu: tu wystarczy porozumienie pomiędzy małżonkami (czy rozpadającym się związkiem partnerskim), kto zostaje z kredytem i z mieszkaniem. Jedyny wymóg to posiadanie przez tę osobę zdolności kredytowej do spłaty raty obowiązkowej (odsetek od bieżącego zadłużenia).

Druga osoba wychodzi z tego związku z czystym kontem, tj. bez kredytu hipotecznego na głowie. Dzięki czemu sama może skorzystać z tej formy – tj. z EKO Kredytu – zakupu innego mieszkania.

A może w ogóle nie ma o czym dyskutować i zamiast promowania kupowania mieszkania, lepiej zachęcać

eprasa.pl bea1cc9b9e

do taniego, bezpiecznego wynajmu od samorządu, od państwa. Tak jak to działa w Niemczech, gdzie publiczny zasób mieszkań jest duży, nie tak jak w Polsce.

Polacy preferują posiadanie własnych mieszkań, taka jest nasza natura i w pełni to rozumiem. A

> *co do kwestii tworzenia alternatywnego rozwiązania, czyli* **BUDOWANIA MIESZKAŃ NA WYNAJEM** *(przez samorządy lub państwo), tę kwestię do mojego programu dopisał inny ekspert*

– dr Krzysztof Czerkas, który podobnie jak ja specjalizuje się od ponad 20 lat w bankowości hipotecznej i w „mieszkaniówce”. Krzysztof, z którym mam przyjemność współpracować od wielu lat, po zapoznaniu się z koncepcją EKO Kredytu, nie tylko tematem bardzo się zainteresował, ale także dopisał swoją część, w której zakłada właśnie budowę mieszkań na wynajem – jako program rządowy. Ma to być ulepszona wer-

eprasa.pl bea1cc9b9e

sja programu „Mieszkanie Plus”, który okazał się dla poprzedniej władzy zbyt trudny do realizacji.

Oba te pomysły, tj. Eko Kredyt i rozwiązanie opracowane przez Krzysztofa Czerkasa, to w pełni kompleksowa koncepcja rozwiązania problemów mieszkaniowych Polaków. Mowa oczywiście o tej grupie, która uczciwie pracując, ma prawo do godnego miejsca zamieszkania. Także wtedy, jeśli nie jest w stanie ubiegać się o EKO Kredyt, co może mieć miejsce np. w przypadku braku posiadania środków na wkład własny.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bea1cc9b9e



FINAŁ, KTÓRY ODCZUJĄ KLIENCI

KKinal

eprasa.pl bea1cc9b9e

Rok 2023 obfitował w **KORZYSTNE DLA FRANKOWICZÓW ORZECZENIA TSUE**. *Przyznaje to PKO BP SA w swoim raporcie z 16 lutego, udostępnionym na stronie internetowej instytucji.*



Tekst: **Magdalena Pledziewicz**

Na deklaracjach się nie kończy. Bank cofa złożone w sądach pozwy przeciwko klientom frankowym o waloryzację wypłaconego kapitału.

Waloryzacja ostatnią deską ratunku banków

Od 2021 r. możliwość bycia pozwanym przez bank o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału była istotnym hamulcem dla kredytobiorców rozważających złożenie pozwu o unieważnienie umowy kredytowej.

W roku 2021 nikt nie potrafił przewidzieć, na jakiej podstawie banki będą dochodziły od klientów dodat-

eprasa.pl bea1cc9b9e

kowych środków po unieważnieniu umowy kredytu. Również wysokość potencjalnych roszczeń banku była niemożliwa do przewidzenia.

15 czerwca 2023 r. w sprawie C-520/21 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydał wyrok, w którym zaprzeczył, aby po unieważnieniu umowy bank miał jakiekolwiek roszczenia do klienta – poza tym o zwrot wypłaconego kapitału kredytu.



Magdalena Pledziewicz

– radca prawny. Założycielka i wspólniczka w Pledziewicz Kancelaria sp. k. w Toruniu. Zajmuje się sprawami związanymi z rynkiem finansowym ze szczególnym uwzględnieniem ochrony praw konsumenta w sporach z instytucjami finansowymi, w tym sprawami kredytobiorców frankowych.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Radość klientów nie trwała dłużej niż kilka dni. Zdaniem banków, orzeczenie to nie dotyczyło waloryzacji kwoty wypłaconego kapitału i tego zdania instytucje broniły do końca 2023 roku.

Pamiętny grudzień ’23

Cztery grudniowe orzeczenia TSUE w sprawach frankowiczów okazały się szczególnie ważne.

> *Wyroki z 7, 11 i 14 grudnia przesądziły* **O KORZYSTNYM DLA KLIENTÓW TERMINIE LICZENIA IDSETEK** *w procesach frankowych.*

Z kolei postanowienie z 12 stycznia potwierdziło, że czerwcowy wyrok dotyczy również roszczeń banku o waloryzację wypłaconego kapitału. Już samo wydanie postanowienia w tej sprawie było znamienne.

Pytanie Sądu Okręgowego w Warszawie dotyczyło wyłącznie waloryzacji wypłaconego kapitału po stwierdzeniu nieważności umowy kredytu i brzmiało nastę-

eprasa.pl bea1cc9b9e

pująco: „Czy w kontekście uznania umowy kredytu hipotecznego za nieważną w całości ze względu na to, że nie może ona dalej obowiązywać po usunięciu z niej nieuczciwych warunków, art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 oraz zasady skuteczności, równoważności i proporcjonalności należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą bank poza zwrotem kapitału wypłaconego z tytułu wykonania tej umowy oraz poza zapłatą ustawowych odsetek za opóźnienie od dnia wezwania do zapłaty ma prawo żądać od konsumenta także rekompensaty polegającej na sądowej waloryzacji świadczenia wypłaconego kapitału w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po wypłaceniu kapitału kredytu [konsumentowi]?”.

Trybunał zrezygnował z wydawania wyroku korzystając z możliwości, jaką daje mu przepis art. 99 Regulaminu postępowania przed TSUE. Zapis ten upoważnia do wydania postanowienia, jeśli odpowiedź na zadane pytanie wynika z wcześniej wydanego wyroku.

eprasa.pl bea1cc9b9e

W tym przypadku Trybunał wskazał, że odpowiedź na pytanie wynika z czerwcowego wyroku w sprawie C-520/21.

Tym samym ostatecznie unijna instytucja potwierdziła, że również waloryzacja wypłaconego kapitału nie przysługuje bankowi po stwierdzeniu nieważności umowy kredytu.

PKO BP SA składa broń?

Do tej pory pełnomocnicy oraz przedstawiciele instytucji finansowych interpretowali orzeczenia Trybunału w sprawach frankowych zupełnie odwrotnie niż frankowicze i ich pełnomocnicy. Wszystko wskazuje jednak na to, że tym razem bank złożył broń. 16 lutego br. PKO BP SA na stronie internetowej opublikował raport, uznający, że grudniowe orzeczenia TSUE uzasadniają utworzenie dodatkowej rezerwy na koszty ryzyka prawnego:

„Zarząd PKO Banku Polskiego S.A. („Bank”) informuje, że podjął decyzję o utworzeniu dodatkowej rezerwy na koszty ryzyka prawnego związanego z kre-

eprasa.pl bea1cc9b9e

dytami hipotecznymi denominowanymi i indeksowanymi do CHF w wysokości 1,128 mld PLN. W wyniku wydania postanowienia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 12 stycznia 2024 r. w sprawie C-488/23, dotyczącej pytania o dopuszczalność żądania od konsumenta rekompensaty polegającej na sądowej waloryzacji wypłaconego kapitału w przypadku uznania umowy kredytu za nieważną oraz również biorąc pod uwagę postanowienia TSUE z grudnia 2023 r. w sprawach: C-140/22 z dnia 7 grudnia 2023 r., C-756/21 z dnia 11 grudnia 2023 r., C-28/22 z dnia 14 grudnia 2023 r., dotyczących kwestii wezwań do zapłaty i liczonych od nich odsetek ustawowych za opóźnienie, Bank przyjął bardziej konserwatywne parametry modelu służącego szacowaniu wyceny ryzyka prawnego”.

Wszystkie powyższe wydarzenia prowadzą do finału, który faktycznie **ODCZUWAJĄ POSZCZEGÓLNI KLIENCI FRANKOWI** *PKO BP SA.*

eprasa.pl bea1cc9b9e

Bank bowiem coraz częściej cofa złożone w sądach pozwy o waloryzację wypłaconego kapitału.

Powództwa pozostają wówczas aktualne w zakresie samego kapitału, jednak z obowiązkiem rozliczenia się w tym zakresie z bankiem niewiele osób polemizuje.

Tym samym w 2024 r. jedyną zmorą frankowiczów pozostaje przewlekłość postępowań sądowych. Bywa, że pierwsze rozprawy wyznaczane są na ostatni kwartał 2027 r. Niemniej nawet ta niedogodność jest już rekompensowana i to dosłownie. Od grudnia 2023 r. mamy bowiem jasność co do tego, że odsetki od zasądzonych kwot nie powinny być liczone od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, czy od dnia złożenia przez klienta sądowego oświadczenia o świadomości skutków nieważności umowy, ale od dnia wezwania banku do zwrotu wpłaconych kwot, ewentualnie doręczenia bankowi pozwu o zapłatę tych kwot.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bea1cc9b9e

Polska nauka śladami Kopernika



Fot. Materiały prasow /MMK we Fromborku

TAK DZIAŁA MUZEUM MIKOŁAJA KOPERNIKA WE FROMBORKU

Wystawa w Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku

eprasa.pl bea1cc9b9e

Polska nauka śladami Kopernika

Jedyne w Polsce muzeum, któremu patronuje Mikołaj Kopernik, działa we Fromborku – miasteczku na Warmii, w którym astronom spędził wiele lat życia. W kilku oddziałach **MOŻNA ZAPOZNAĆ SIĘ Z ŻYCIEM KOPERNIKA, ALE TEŻ WZIĄĆ UDZIAŁ W KONCERTACH, OBSERWOWAĆ GWIAZDY, CZY ZAPOZNAĆ SIĘ Z HISTORIĄ ASTRONOMII.** *Muzeum przygotowało też specjalną ścieżkę zwiedzania dla dzieci.*



Tekst: **Martyna Kośka**

Na uroczystości 75-lecia Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku jego dyrektor Mirosław Jonakowski podkreślił, że Muzeum powstało zupełnie „od zera”. – Przeszliśmy drogę od małej prowincjonalnej instytucji, w której właściwie nie posiadaliśmy swoich zbiorów – mówił.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Trochę w tym prawdy, a trochę jednak niezasadnej skromności, bo mimo wszystko Frombork jawi się jako miejsce predestynowane do tego, by naukowo-kulturalna instytucja poświęcona Mikołajowi Kopernikowi działała właśnie tu.

Frombork: niezwykła warowna katedra

We Fromborku funkcjonowała warmińska kapituła, która została tu przeniesiona z pobliskiego Braniewa pod koniec XIII w. To jej członkiem był wielki uczony doby renesansu Mikołaj Kopernik.

Warowna katedra była w dokumentach z XIV wieku określana mianem „castrum”, czyli zamek. I nie ma w tym przesady: katedra, której budowę ukończono w 1388 roku, miała początkowo cechy obronne, z których zrezygnowano w XVI wieku. Wzgórze katedralne otoczone jest ceglanymi murami, a do warowni prowadzi most (kiedyś nad fosą) i brama główna z dwiema potężnymi basztami.

eprasa.pl bea1cc9b9e

> *Wzrok odwiedzających wędruje w kierunku północno-zachodniej wieży: niektóre teksty popularnonaukowe mówią, że* **NABYŁ JĄ NAJBARDZIEJ ZNANY KANONIK KATEDRALNY MIKOŁAJ KOPERNIK**

i napisał w niej swe najważniejsze dzieło „O obrotach”, którego pierwsze wydanie ukazało się wiosną 1543 roku w Norymberdze.

– To raczej mit – uważa historyk Krzysztof Wróblewski – Kopernik najpewniej w niej nie mieszkał, choć istotnie był jej właścicielem. Posiadał przecież we Fromborku osobny dwór (tzw. kurię zewnętrzną), w której pobliżu prowadził badania. Nad swym głośnym traktatem pracował natomiast w różnych miejscach.

Większość życia Kopernik spędził we Fromborku

To właśnie we Fromborku, a nie Toruniu czy Olsztynie, spędził największą część swojego życia. W jednym

eprasa.pl bea1cc9b9e

z poprzednich artykułów z naszego cyklu opisaliśmy, co sprowadziło go do warowni oraz niezwykłą historię poszukiwań ciała astronoma.

Zespół archikatedralny ucierpiał w czasie różnych wojen, a w 1945 roku wzgórze zostało częściowo spalone.

> *W latach powojennych prowadzono intensywną odbudowę – piękną historią jest prowadzona w latach 1966-1973 harcerska akcja „Operacja 1001 Frombork”, której* **UCZESTNICY ZA CEL POSTAWILI SOBIE PRZYWRÓCENIE WZGÓRZU ŚWIETNOŚCI DO 1973 ROKU,** *a więc na 500-lecie urodzin Kopernika.*

Czy potrzeba więcej dowodów na to, że Frombork to „polskie miasto Kopernika”?

Nie powinno więc dziwić, że właśnie w tym warmińskim miasteczku istnieje jedyne w Polsce muzeum, które już w nazwie odwołuje się do wybitnego naukowca.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Polska nauka śladami Kopernika

Pierwsi turyści odwiedzili wieżę Kopernika już w 1912 roku

Pierwsi turyści zaczęli chodzić ścieżkami Kopernika już w 1912 roku, kiedy to na górnym piętrze Wieży otwarto niewielką izbę pamięci poświęconą uczonemu. Twórca ekspozycji Eugen Brachvogel, warmiński historyk i wikariusz katedralny, zlecił rzemieślnikowi wykonanie przyrządów wiernie wzorowanych na tych, z których korzystał Kopernik prawie pół tysiąca lat wcześniej.

Powojenna historia Muzeum rozpoczęła się w 1948 r., kiedy uroczyście otwarto Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku i udostępniono zwiedzającym pierwszą ekspozycję. W ciągu pierwszych dwudziestu lat istnienia Muzeum prezentowana była jedna wystawa stała poświęcona Mikołajowi Kopernikowi. Sytuacja zmieniła się dopiero w 1970 r., kiedy to ekspozycję przeniesiono do odbudowanego i przystosowanego do celów muzealnych dawnego pałacu biskupiego.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Polska nauka śladami Kopernika

Pałac biskupi, wieża Kopernika, Szpital Św. Ducha, Park Astronomiczny...

Tam do dziś mieści się główna siedziba Muzeum. Ale prowadzi ono też działalność w kilku obiektach na terenie Fromborka i jego najbliższych okolic. Na wzgórzu katedralnym celom wystawienniczym służą pałac biskupi oraz Wieża Kopernika.

> *W przyziemiu Wieży Radziejowskiego mieści się działające od 1973 roku planetarium.* **NA KOPULE SZTUCZNEGO NIEBA O ŚREDNICY 8 M WYŚWIETLANE SĄ OBRAZY CIAŁ NIEBIESKICH** *widocznych z dowolnej szerokości geograficznej o dowolnej porze dnia i roku.*

Do Muzeum należą także dwie kanonie wewnętrzne: Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej i Dom Kustosza z przylegającą do niego Basztą

eprasa.pl bea1cc9b9e

Kustodii, które zajmuje muzealna biblioteka oraz pracownie i magazyny.

Budynki Muzeum umiejscowione są także poza kompleksem fromborskiego wzgórza katedralnego. W obrębie miasta, przy ul. Starej, leży podniesiony z ruiny zespół poszpitalny św. Ducha. Od 1989 r. mieści się tam muzealny Dział Historii Medycyny, gdzie prezentowane są zabytki z zakresu historii medycyny, a także organizowane liczne wystawy czasowe związane z tematyką śmierci, chorób czy cielesności. Miejsce do prezentacji eksponatów jest idealne: to jedyny zachowany w Polsce zabytek szpitalnictwa, który w niezmienionym kształcie zachował się od końca XVII w.

Na tzw. Górze Żurawiej, oddalonej od Fromborka ok. 2 km, mieści się z kolei Park Astronomiczny, gdzie znajdują się obserwatorium i muzealny Dział Edukacji, popularyzujący astronomię i jej historię. Park Astronomiczny powstał poprzez rozbudowę istniejącego tu od 1980 r. Obserwatorium Astrono-

eprasa.pl bea1cc9b9e

micznego, stworzonego staraniem miłośników astronomii.

W 2023 roku Muzeum Mikołaja Kopernika odwiedziło ponad 100 tys. gości

Muzeum Kopernika stawia sobie za cele popularyzowanie nie tylko osiągnięć wielkiego astronoma, ale także rozbudzanie ciekawości gości w obszarach, którymi Kopernik się zajmował. A było ich wiele: poza wspomnianą astronomią również ekonomia, kartografia, medycyna, dyplomacja...

Służą temu publikacje (w ciągu 76 lat swojego istnienia Muzeum opublikowało 70 tytułów), wystawy czasowe i różne wydarzenia towarzyszące: odczyty, warsztaty, spotkania z uznanymi naukowcami... Szczególnie ambitny był po tym kątem zeszły rok, w którym przypadła 550. rocznica urodzin Kopernika i 480. rocznica śmierci, ale i dwie „lokalne” okazje do świętowania: 50-lecie powstania frombor-

eprasa.pl bea1cc9b9e

skiego Planetarium oraz 75-lecie samego Muzeum Mikołaja Kopernika.

– W zeszłym roku przygotowaliśmy 8 nowych wystaw w różnych lokalizacjach, m.in. wystawę „Kopernik w grafice współczesnej ze zbiorów Muzeum Mikołaja Kopernika”, „Od Petita i Godela do współczesności. Kolekcja kopernikanów Oresta Paszkowycza” w Gmachu Głównym, „Prywatny świat Mikołaja Kopernika” w Wieży Kopernika czy „Corpus Christi” w Szpitalu św. Ducha. Przeprowadziliśmy modernizację dwóch wystaw stałych: „Mikołaj Kopernik – życie i dzieło” oraz wystawy poświęconej dawnej medycynie w Szpitalu św. Ducha.

Wystawa posterowa „Rewolucje kopernikowskie – życie Mikołaja Kopernika na Warmii” była prezentowana w Ambasadzie RP w Brukseli, w Ambasadzie RP w Paryżu, oraz 25 września 2023 r. w Parlamencie Europejskim – wylicza Dorota Wójcik, która zajmuje się sprawami związanymi z promocją Muzeum.

Można powiedzieć, że Muzeum wychodzi też ze swoją ofertą daleko poza granice samego Fromborka:

eprasa.pl bea1cc9b9e

> *jego pracownicy pojawili się w kilku podcastach, odpowiadali na pytania dziennikarzy radiowych i telewizyjnych* **(NA WZGÓRZE KATEDRALNE PRZYJECHAŁA M.IN. KAMERA PYTANIA NA ŚNIADANIE CZY FRANCUSKA TELEWIZJA ARTE)** *– w Roku Kopernika okazji do rozmów nie brakowało.*

– Stworzyliśmy nową stronę internetową – www.muzeumkopernika.pl, wprowadziliśmy grę muzealną „Tajemnice Mikołaja Kopernika”, która uatrakcyjnia dzieciom zwiedzanie wystawy stałej. Zadanie ułożone są w ten sposób, że mali uczestnicy muszą zwrócić uwagę na najważniejsze elementy wystawy, najcenniejsze artefakty oraz przyzwyczaić się do czytania opisów – wierzymy, że w ten sposób wiele zapamiętają z wizyty – dodaje Dorota Wójcik.

Rzeczniczka mówi, że to był bardzo pracowity rok, ale i satysfakcja jest ogromna: w ciągu 12 mie-

eprasa.pl bea1cc9b9e

sięcy Muzeum zostało odwiedzone przez 110 tys. gości.

Co w Muzeum Mikołaja Kopernika w 2024 roku?

A co czeka odwiedzających w tym roku? 10 maja otwarta zostanie wystawa „De morbis capitis et tristitia animae / O chorobach głowy i smutku duszy”.

– Będzie to opowieść o tym, jak przez wieki traktowano „choroby szczególne”, takie jak apopleksja, epilepsja, melancholia i szaleństwo. Ekspozycję tworzyć będą trzy przestrzenie (od szaleństwa i melancholii, przez różnorodne sposoby leczenia, po tanecznictwo, epilepsję i Świętych Leczących), gdzie zaprezentowane zostaną obiekty wypożyczone z instytucji muzealnych, kościołów i kolekcji prywatnych. Czy można bezkarnie opowiedzieć o szaleństwie, nie poddając się osądowi bycia szalonym? – głosi tajemnicza zapowiedź na muzealnej stronie.

Wystawę można będzie obejrzeć w średniowiecznym Szpitalu św. Ducha – „miejscu wyjątkowym,

eprasa.pl bea1cc9b9e

z mroczną i jednocześnie piękną przeszłością, ostoi osób wykluczonych, niechcianych i równie mocno osamotnionych”.

W czerwcu w Gmachu Głównym kuratorka Małgorzata Czupajło zmierzy się z zadaniem przedstawienia Kopernika jako kartografa.

– Na wystawie przenikać się będą dzieje geodezji i kartografii – nauk, których rozwój pozwalał ludziom coraz lepiej poznawać kształt i wygląd Ziemi. Część ekspozycji będzie poświęcona Mikołajowi Kopernikowi i jego działalności kartograficznej.

Zaprezentujemy mapy, atlasy, instrumenty pomiarowe z bogatych zbiorów naszego Muzeum (XVIII-XX w.), a **DZIĘKI UPRZEJMOŚCI ELBLĄSKIEGO KOLEKCJONERA RYSZARDA FORMELI, ZAGOŚCI W NASZYM PROGACH JEGO KOLEKCJA GLOBUSÓW.**

eprasa.pl bea1cc9b9e

Polska nauka śladami Kopernika

Jest to największa, najcenniejsza i jedyna w Polsce (a także na świecie) prywatna kolekcja historycznych, polskojęzycznych globusów Ziemi, wyprodukowanych w latach 1856-1954 we wszystkich znanych wytwórniach krajowych i zagranicznych – opowiada Dorota Wójcik.

Muzeum weźmie też udział w Nocy Muzeów – więcej o programie będzie wiadomo w maju. Atrakcją dla miłośników obserwacji nieba będą trwające od 9 do 18 sierpnia Noce Perseidów w Parku Astronomicznym. Obserwacjom towarzyszyć będą prelekcje ekspertów, dzięki czemu nawet osoby, które mają niewielkie pojęcie o ciałach niebieskich, będą mogły świadomie uczestniczyć w tym wydarzeniu. 22 sierpnia w Szpitalu św. Ducha odbędzie się koncert w ramach corocznego Festiwalu Nauki i Sztuki Copernicus Open.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bea1cc9b9e

Polska nauka śladami Kopernika

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl bea1cc9b9e

Polska nauka śladami Kopernika



Fot. shutterstock

„PROGRAM COPERNICUS” NICZYM STRAŻNIK ZIEMI

eprasa.pl bea1cc9b9e

Polska nauka śladami Kopernika

„Oko Europy na Ziemię” – to jedno z określeń, którym opisuje się „Program Copernicus”. „Szuflady danych” są wypełniane informacjami czerpanymi z różnych płaszczyzn: kosmicznej, ziemskiej, morskiej i powietrznej. Ten **PROGRAM OTWORZYŁ NOWE MOŻLIWOŚCI PRZED OSOBAMI, KTÓRE CHCĄ W DOMOWYM ZACISZU ZANURZAĆ SIĘ W DANYCH, OPISUJĄCYCH OTACZAJĄCĄ RZECZYWISTOŚĆ.**



Tekst: **Magdalena Frindt**

Unijny „Program Copernicus” poszerzył gamę działań, które pozwalają na monitorowanie Ziemi i jej licznych ekosystemów. Jego celem jest jednak nie tylko prowadzenie szczegółowych obserwacji, ale również wytworzenie sytuacji, w której obywatele państw UE będą przygotowani na

eprasa.pl bea1cc9b9e

możliwe kryzysy oraz będą mieli zapewnioną przed nimi ochronę.

„Program Copernicus” jest agregatorem ogromnej ilości informacji, z której czerpać wiedzę mogą organy publiczne, naukowcy, przedsiębiorcy, a także inni chętni, którzy nie prowadzą badań, a na własny użytek są zainteresowani różnymi wycinkami rzeczywistości. Dostęp do danych jest otwarty i bezpłatny. Nadzór nad programem pełni Komisja Europejska we współpracy z państwami członkowskimi Unii Europejskiej.

„Program Copernicus” jak oko Wielkiego Brata. Wielopłaszczyznowe obserwacje

Dane w ramach „Programu Copernicus” są zbierane z różnych płaszczyzn: kosmicznej, ziemskiej, morskiej i powietrznej. Informacje czerpie się głównie za pomocą należących do UE dedykowanych satelitów Sentinel oraz w oparciu o istniejącą infrastrukturę kosmiczną, czyli satelity obsługiwane przez Europejską Agencję Kosmiczną, Europejską Organizację Eksplo-

eprasa.pl bea1cc9b9e

atacji Satelitów Meteorologicznych, państwa członkowskie oraz państwa trzecie.

Ale to nie wszystko. „Szuflady danych” są uzupełniane poprzez liczne systemy służące do przeprowadzania pomiarów w konkretnych miejscach (tzw. in situ), które zostały oddane do dyspozycji programu przez państwa członkowskie. Mowa o czujnikach zainstalowanych na brzegach rzek, przenoszonych w powietrzu przez balony meteorologiczne lub transportowanych na statkach.

> *Warto zaznaczyć, że dane gromadzone w sposób punktowy* **SĄ WYKORZYSTYWANE DO UZUPEŁNIANIA, A TAKŻE WERYFIKOWANIA INFORMACJI, KTÓRE POCHODZĄ OD SATELITÓW.** *Wszystko po to, by wytworzony obraz rzeczywistości, w jak najbardziej precyzyjny sposób odzwierciedlał stan faktyczny.*

eprasa.pl bea1cc9b9e

Polska nauka śladami Kopernika

„Usługi Copernicus przekształcają zasoby pochodzące z satelitów oraz dane gromadzone in situ w przydatne informacje, przetwarzając i analizując dane, integrując je z innymi źródłami oraz dokonując walidacji wyników. Umożliwia to porównywanie i przeszukiwanie zbiorów danych obejmujących całe lata i dziesięciolecia, pozwalając tym samym na monitorowanie zmian; pozwala analizować wzory, wykorzystując je do opracowywania lepszych prognoz, na przykład dla oceanów i atmosfery. Przy pomocy funkcji obrazowania tworzy się mapy, określając cechy i anomalie, jak również dokonując ekstrakcji danych na potrzeby statystyk” – czytamy w broszurze poświęconej programowi.

Sześć obszarów „Programu Copernicus”

Zaakcentowane wyżej działania zostały ujęte w sześciu obszarach tematycznych usług „Programu Copernicus”. I chociaż wyodrębnione zostały poszczególne sekcje, nie sposób nie zauważyć, że występuje między nimi sieć zależności.

eprasa.pl bea1cc9b9e

MONITOROWANIE ATMOSFERY

Najprościej rzecz ujmując, usługa ta polega na stałym dostarczaniu danych dotyczących składu atmosfery. W oparciu o zgromadzone dane wysnuwane są wnioski o przeszłości, nakreślana jest obecna sytuacja oraz wydawane prognozy. To z kolei pozwala na wygenerowanie obrazu dotyczącego jakości powietrza, którym oddychamy i wychwycenia zachodzących na przestrzeni lat zmian. Zatem działania w tym zakresie wykraczają znacznie poza dziedziny meteorologii i klimatologii, a dotykają również np. kwestii zdrowotnych.

MONITOROWANIE ŚRODOWISKA MORSKIEGO

Działania w tym obszarze zapewniają regularne dostawy informacji o stanie fizycznym i biogeochemicznym, zmienności oraz dynamice fizycznych ekosystemów morskich i oceanicznych. Dokonywane obserwacje i prognozy mają przysłużyć się do wzrostu bezpieczeństwa morskiego, dotykając takich kwestii jak: za-

eprasa.pl bea1cc9b9e

soby morskie, środowisko przybrzeżne oraz klimat i jego sezonowość.

Jak bardzo te tematy się zazębiają i przenikają, widać na podstawie prostego przykładu. Dane o prądach i wiatrach morskich łączą się z działalnością dotyczącą ruchu statków czy przeprowadzaniem morskich operacji poszukiwawczo-ratowniczych. Z kolei odpowiedzialne działanie w tym zakresie, z uwzględnieniem potencjalnych zagrożeń, przyczynia się do bezpieczeństwa na wodach.

MONITOROWANIE OBSZARÓW LĄDOWYCH

W tym aspekcie dostarczane są informacje geograficzne m.in. na temat pokrycia terenu, stanu roślinności i cyklu hydrologicznego. Prowadzony jest systematyczny monitoring parametrów biofizycznych, mapowanie pokrycia terenu, użytkowania gruntów oraz tematyczne mapowanie tzw. punktów newralgicznych (miejsc, które z jakichś powodów są uznane za szczególnie warte zainteresowania). Dostarczone dane mają oczywisty wpływ

eprasa.pl bea1cc9b9e

na takie procesy jak: planowanie urbanistyczne, gospodarka leśna, wodna, a także rolnictwo, a co za tym idzie bezpieczeństwo żywnościowe oraz ochrona przyrody.

ZMIANA KLIMATU

W tym obszarze prace, jak sama nazwa wskazuje, koncentrują się na tym, aby dostarczać rzetelne informacje o przeszłości, teraźniejszości oraz przyszłości klimatu w Europie i na całym świecie. W ramach działań na tym polu bada się nie tylko klimat. Dostarczone dane pozwalają w odpowiedni sposób przygotować się na skutki zmiany klimatu i wypracować rozwiązania dotyczące reakcji na taki stan rzeczy, uwzględniając również wykorzystywanie źródeł energii odnawialnej.

BEZPIECZEŃSTWO

To kwestia, która jest odmieniana dzisiaj – ze względu na nowe zagrożenia – przez wszystkie przypadki. Jest to również zagadnienie, do którego w bezpośredni sposób odnosi się kolejna usługa realizowana w ramach

eprasa.pl bea1cc9b9e

„Programu Copernicus”. Zbierane informacje mają pomóc w formułowaniu odpowiedzi na wyzwania, z jakimi mierzą się państwa UE.

Usługa ta ma zwiększyć skuteczność w zakresie zapobiegania kryzysom i reakcji w następujących obszarach: ochrona granicy (w tym m.in. zwiększenie bezpieczeństwa wewnętrznego UE oraz walka z przestępczością transgraniczną), nadzór morski (wzmocnienie bezpieczeństwa żeglugi, wspieranie kontroli rybołówstwa, zwalczanie zanieczyszczenia morza i egzekwowanie prawa na morzu) oraz wsparcie działań zewnętrznych UE (promowanie stabilnych warunków społecznego, gospodarczego rozwoju i podstawowych wartości oraz zagwarantowanie pomocy państwom trzecim w sytuacji zagrożenia kryzysem lub kryzysowej, aby zapobiegać działaniom, które mogłyby przyczyniać się do destabilizacji).

ZARZĄDZANIE KRYZYSOWE

Celem tej usługi „Programu Copernicus” jest przekazywanie aktualnych geoprzestrzennych informacji uzy-

eprasa.pl bea1cc9b9e

skanych za pomocą teledetekcji satelitarnej i poszerzonych o dane ze źródeł dostępnych in situ lub źródeł otwartych danych.

Pierwszy z komponentów usługi dotyczy mapowania. Ma on ogólnoświatowy zasięg i dostarcza mapy tworzone na podstawie obrazów satelitarnych. Ważną rolę odgrywa także komponent wczesnego ostrzegania, który składa się z trzech systemów: Europejskiego Systemu Informowania o Powodziach, Europejskiego Systemu Informowania o Pożarach Lasów oraz Europejskiego Obserwatorium ds. Susz. Raporty są przedstawiane podmiotom zaangażowanym w reagowanie na klęski żywiołowe, sytuacje kryzysowe wywołane przez człowieka i kryzysy humanitarne.

„Program Copernicus” – możesz stać się badaczem!

Na stronie „Programu Copernicus” jest dostępnych mnóstwo analiz, które odnoszą się do omawianych wyżej zagadnień. Na szczególną uwagę zasługują również dostępne narzędzia, jak np. „Copernicus Interactive

eprasa.pl bea1cc9b9e

Polska nauka śladami Kopernika

Climate Atlas”. Za pośrednictwem tej platformy można wcielić się w rolę badacza i sprawdzać na wirtualnej mapie dane dotyczące m.in. tego, na jakim poziomie utrzymywały się wskaźniki temperatury, wilgotności, wiatru, śniegu i lodu na przestrzeni lat.

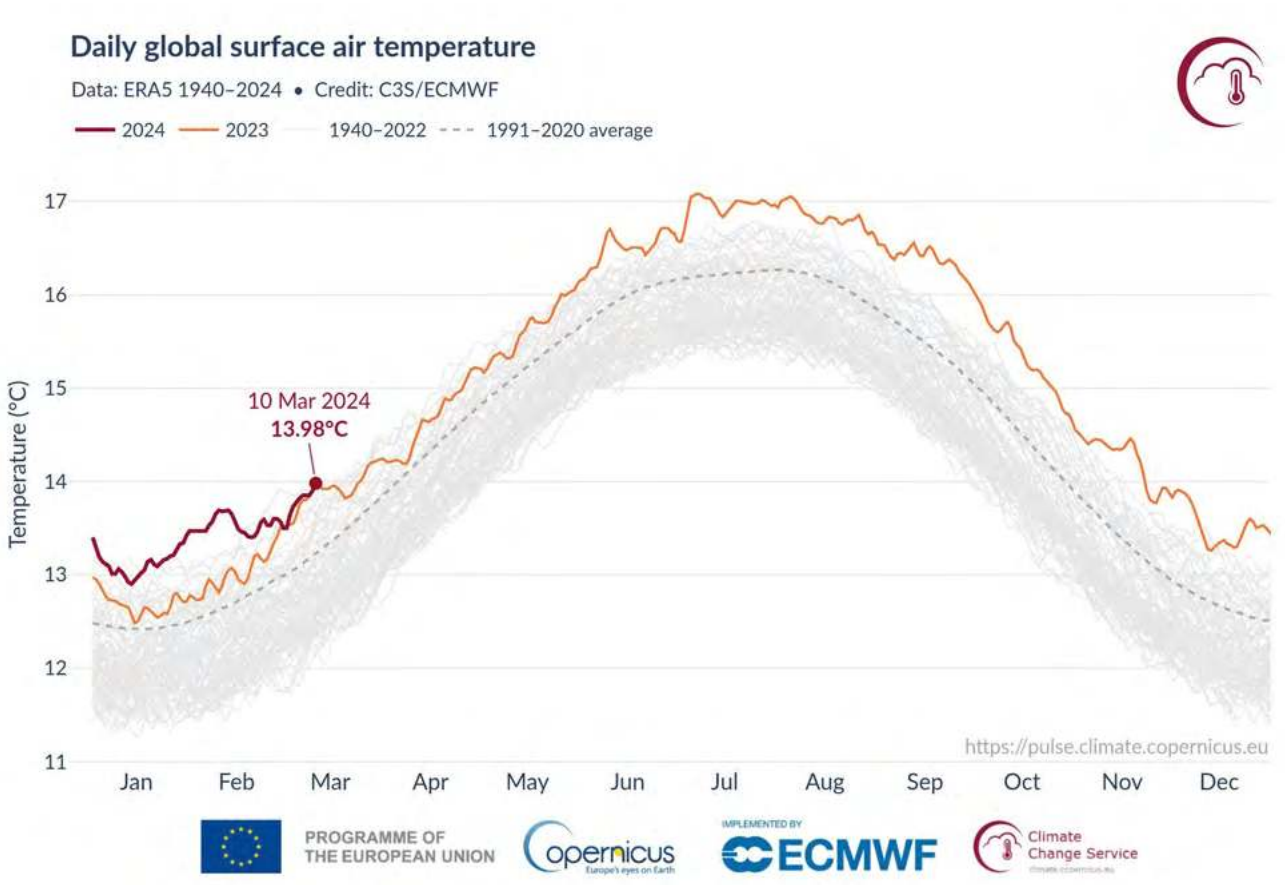
2023 rok został przez naukowców okrzyknięty najcieplejszym w historii, odkąd prowadzone są badania. Aby sprawić, że monitorowanie klimatu stanie się bardziej intuicyjne i dostępne dla wszystkich „Copernicus Climate Change Service” przygotował narzędzie nazywane „Climate Pulse”.

Na poświęconej mu stronie internetowej odbiorca może nie tylko wskazać interesujące go daty i zestawić wyniki z konkretnego zakresu czasowego, ale **W PAKIECIE DOSTANIE TAKŻE WIZUALNIE ATRAKCYJNE MAPY I DIAGRAMY,** *które obrazują konkretne zagadnienie.*

eprasa.pl bea1cc9b9e

Polska nauka śladami Kopernika

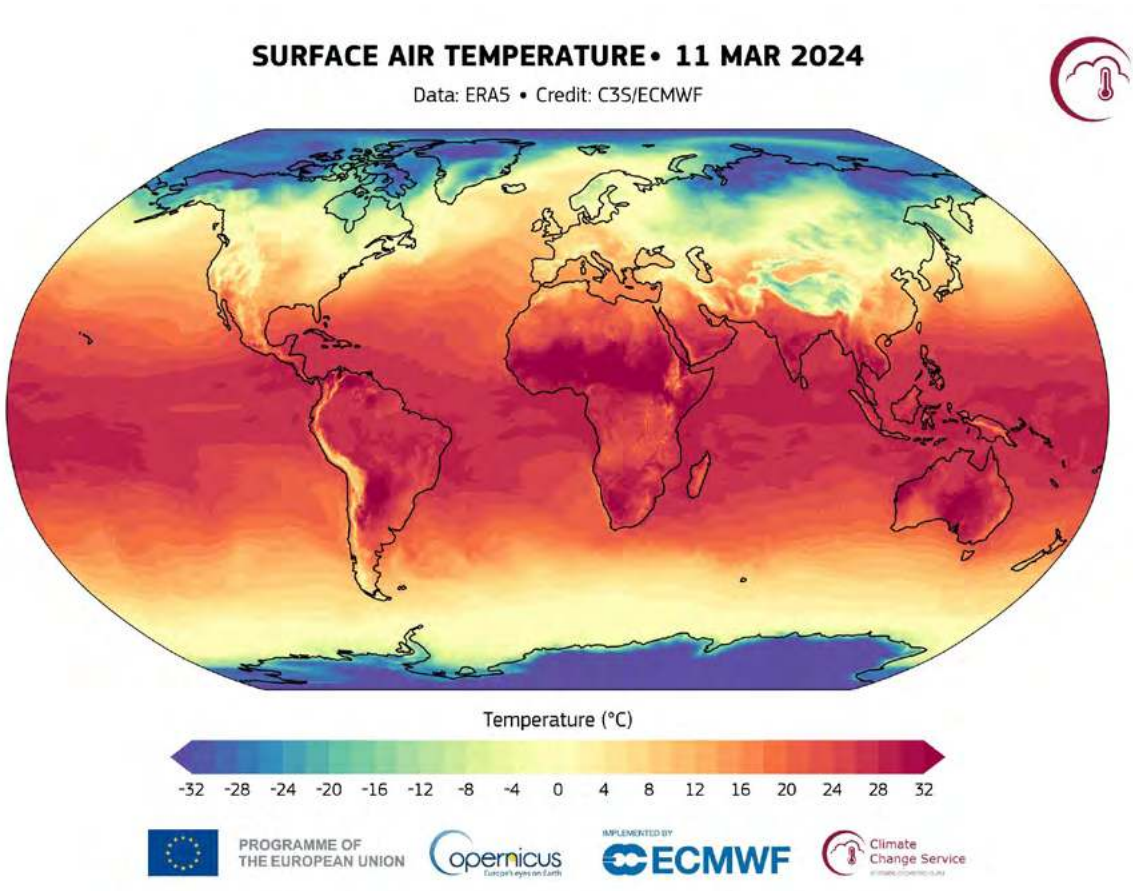
Platforma daje możliwość sprawdzenia średniej dziennej globalnej temperatury powietrza przy powierzchni. Poniższy wykres należy czytać w następujący sposób: linia pomarańczowa to stan z 2023 roku, linia zatrzymująca się na 10 marca obrazuje wyniki z bieżącego roku. A linia przerywana to średnia z lat 1991-2020.



Średnia dzienna globalnej temperatury powietrza przy powierzchni

eprasa.pl bea1cc9b9e

Na kolejnej grafice widoczna jest mapa świata, na której za pomocą barw zobrazowano średnie wartości temperatury powietrza przy powierzchni. Poniższy obraz pokazuje dane z 11 marca 2024 roku. Jak widać na zamieszonej legendzie, im intensywniejszy kolor niebieski, tym niższe temperatury, a im wyższe wartości



Średnia wartość temperatury powietrza przy powierzchni

eprasa.pl bea1cc9b9e

na plusie, tym bardziej nasycony kolor czerwony. Narzędzie nie jest pozbawione ograniczeń – zakres dat, z których dane mogą zostać zilustrowanie w formie graficznej, są zawężone.

„Copernicus”, który jest nazywany „Okiem Europy na Ziemię” otwiera przed użytkownikami wiele możliwości, które są dosłownie na wyciągnięcie ręki. A żeby zacząć eksplorować dane, nie trzeba spełniać żadnych skomplikowanych wymagań wstępnych – wystarczy kilka kliknięć, by przenieść się do ogromnej biblioteki danych.

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bea1cc9b9e

Nauka dla rozwoju medycyny

POLSKIE BADANIA NAUKOWE ZMIENIĄ OBRAZ MEDYCYNY



prof. dr hab. med. Wojciech Młynarski

JESTEŚMY BLISKO 100 PROC. WYLECZEŃ BIAŁACZKI U DZIECI

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl bea1cc9b9e

Nauka dla rozwoju medycyny

*Kiedy dziecko kończy leczenie i idzie korytarzem z rodzicami, dzwoni dzwonkiem: to dla nas radosna chwila. D***AJE NADZIEJĘ TYM DZIECIOM, KTÓRE POZOSTAJĄ NA ODDZIALE I ICH RODZICOM, ŻE MOŻNA PORADZIĆ SOBIE Z CHOROBĄ NOWOTWOROWĄ, KTÓREJ LECZENIE NIE JEST TAKIE PROSTE – MÓWI PROF. DR HAB. MED. WOJCIECH MŁYNARSKI***, kierownik Kliniki Pediatrii, Onkologii i Hematologii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Profesor mówi też o unikalnych badaniach prowadzonych w Polsce, które budzą zainteresowanie świata.*



Rozmawiała **Anna Kopras-Fijołek**

Gdy widzi Pan dziś dziecko z ostrą białaczką, to jakie jest jego rokowanie?

W Polsce zachorowuje rocznie na białaczkę ok. 250-300 dzieci. Trzeba pamiętać, że podtypów mo-

eprasa.pl bea1cc9b9e

lekularnych białaczek jest ponad 50. Można powiedzieć, że każde dziecko z białaczką ma swoją własną chorobę, inną. Postawienie rozpoznania na podstawie zaawansowanych badań molekularnych pozwala odpowiednio zakwalifikować to dziecko do odpowiedniej terapii.

Jak ocenia Pan obecne możliwości leczenia w Polsce?

W przypadku dzieci z chorobą nowotworową, jaką jest białaczka, czy z podejrzeniem tej choroby, dysponujemy praktycznie wszystkim tym, co jest dostępne na świecie. Podstawowym narzędziem diagnostycznym dostępnym w Polsce jest ocena z komórek białaczkowych za pomocą cytometrii przepływowej, czyli informacja, jak wygląda immunofenotyp tej białaczki, jaki to jest podtyp z punktu widzenia antygenów na powierzchni komórkowej Obecnie mamy w tym zakresie wybitnie specjalistyczne, certyfikowane na poziomie europejskim, laboratoria.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Nauka dla rozwoju medycyny

Drugi aspekt:

> *w przypadku diagnostyki dzieci z białaczkami, jest to diagnostyka molekularna całego genomu. Również w tym zakresie d***YSPONUJEMY W TEJ CHWILI LABORATORIAMI, KTÓRE SĄ W STANIE ZDIAGNOZOWAĆ NAWET ULTRARZADKIE PODTYPY MOLEKULARNE.** *W tych laboratoriach jest sprzęt najwyższej próby.*

Aparaty do sekwencjonowania nowej generacji czy do tzw. optycznego mapowania genomu, czy też inne, które pozwalają na analizę całego genomu w pojedynczych komórkach nowotworowych. Te laboratoria mają już taki sprzęt i z niego korzystają. Jesteśmy w stanie dokładnie powiedzieć, co zostało zaburzone albo uszkodzone w komórkach białaczkowych i co doprowadziło do białaczki u konkretnego pacjenta, badając wszystkie geny jednocześnie.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Mówimy o niezwykłym osiągnięciu - terapii zindywidualizowanej, „szytej na miarę”.

Badania molekularne genomu komórek nowotworowych pozwalają na postawienie bardzo precyzyjnego rozpoznania. W tej chwili w ramach realizowanego m.in. w naszym ośrodku, ale też praktycznie obejmującego praktycznie wszystkie ośrodki w Polsce, projektu CALL-POL, finansowanego z Agencji Badań Medycznych, po pierwsze bardzo precyzyjnie diagnozujemy białaczkę, a po drugie jesteśmy w stanie dopasować terapię. Mamy aż trzy różne badania kliniczne, do których kwalifikują się pacjenci z różnymi defektami genetycznymi. Co więcej, często stosujemy różnego rodzaju kombinacje leków przeciwnowotworowych również z immunoterapią i terapią molekularnie ukierunkowaną, w zależności od tego, jaki podtyp molekularny choroby występuje u dziecka.

Czasami decydujemy się również na odpowiednio mniej toksyczną terapię – chociażby immunoterapię,

eprasa.pl bea1cc9b9e

u pacjentów, u których podłoże choroby nowotworowej jest wrodzone.

Wiemy, że w przypadku dzieci z zespołem Downa jest wysokie ryzyko wystąpienia białaczki i ta ostra białaczka jest często bardzo źle rokująca, więc zastosowanie immunoterapii u tych dzieci powoduje, że po pierwsze wyleczalność jest wyższa, a po drugie redukujemy możliwość wystąpienia działań niepożądanych. W takim przypadku - biorąc pod uwagę predyspozycje do nowotworów - możemy odpowiednio leczyć.

Nie tylko więc musimy brać pod uwagę u dzieci to, co jest w komórkach nowotworowych, ale również różnego rodzaju zespoły predyspozycji do wystąpienia choroby nowotworowej. Nawet u 20 proc. dzieci znajdujemy defekt predysponujący. Wiemy, że dane dziecko ma duże ryzyko wystąpienia choroby nowotworowej i już w momencie rozpoznania jest ona inna. Wiemy, że w każdej komórce dziecka już jest defekt genetyczny i do tego pojawia się choroba nowotworowa. To znaczy, że ten pacjent będzie miał prawdopodobnie róż-

eprasa.pl bea1cc9b9e

nego rodzaju działania niepożądane. Żeby je zredukować odpowiednio modyfikujemy terapię.

Dzisiejsze możliwości to skutek wieloletnich badań. Jak udało się takie efekty osiągnąć?

Zaczynaliśmy wiele lat temu. Pierwsze protokoły leczenia oparte były o badania immunologiczne komórek nowotworowych i bardzo podstawowe badania cytogenetyczne. Wzorowaliśmy się wtedy głównie na protokołach niemieckich. Te badania diagnostyczne były bardzo proste: badanie cytogenetyczne, czasami wykorzystywaliśmy technologię FISH. Po wielu latach, w 2016 roku, powstało w Łodzi Centralne Laboratorium Genetyczne w Onkologii Dziecięcej OncoLAB im. Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, bo właśnie Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy wsparła nasz projekt i uzyskaliśmy jeden z najlepszych, moim zdaniem, sprzętów do diagnostyki molekularnej, jak również do badań naukowych komórek, a przede wszystkim identyfikacji defektów genetycznych.

eprasa.pl bea1cc9b9e

ONCOLAB SŁUŻY DIAGNOSTYCZNIE WSZYSTKIM OŚRODKOM ONKOLOGII DZIECIĘCEJ W POLSCE. *Jeżeli dziecko – w Szczecinie, Gdańsku, Katowicach – ma podejrzenie lub rozpoznanie białaczki, szpik tego dziecka musi przyjechać do Łodzi i tu przeprowadzane jest bardzo wnikliwe badanie molekularne. Tak, byśmy wiedzieli, jaki to jest podtyp molekularny.*

Ten szpik również w trakcie leczenia musi trafić do Łodzi, ponieważ rozwinęliśmy technologię pozwalającą na ocenę identyfikacji nawet pojedynczych komórek białaczkowych u dziecka w trakcie leczenia. To jest tzw. ocena choroby resztkowej. Za pomocą badań molekularnych jesteśmy w stanie stwierdzić, czy w organizmie dziecka pozostała chociażby pojedyncza komórka nowotworowa. Jeśli tak, musimy odpowiednio leczyć naszego pacjenta. Jeśli nie znajdujemy choroby

eprasa.pl bea1cc9b9e

resztkowej, rokowania tego dziecka są bardzo dobre, bo prawdopodobnie wyeliminowaliśmy chorobę nowotworową.

To już trochę historia medycyny. Przy pierwszych badaniach, pierwszych pomysłach na leczenie białaczek kopiowaliśmy doświadczenia niemieckie – bardzo dużą rolę odegrał tu pan prof. Jerzy Kowalczyk, który utorował nam ścieżkę współpracy z ośrodkami niemieckimi. W tej chwili prowadzimy już własne badania, z zastosowaniem własnych protokołów leczenia, z zastosowaniem leków, które nie mają rejestracji w białaczkach, ale są lekami ukierunkowanymi molekularnie i pozwalają poprawić wyniki leczenia dzieci. Na razie są to badania wstępne. Widzimy, że prawdopodobnie to leczenie jest bezpieczniejsze, ma mniejszą toksyczność, a także, być może, bardziej skuteczne. Na ostateczne wyniki naszych badań musimy jeszcze kilka lat poczekać, ale jesteśmy bardzo dobrej myśli. Być może okaże się, że wyleczalność ostrych białaczek u dzieci sięgnie 95-96 proc. To bardzo, bardzo dużo.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Aktualnie mówi się, że wyleczalność sięga 93 proc.?

Możemy założyć, że jest to ok. 93 proc., przy zastosowaniu dotychczasowych terapii. Trzeba pamiętać, że często jest to bardzo intensywne leczenie, to znaczy, że u części dzieci mogą wystąpić ciężkie powikłania.

> *Poprawa wyników leczenia o kolejnych kilka procent to* **NIE TYLKO KOLEJNY PROCENT DZIECI WYLECZONYCH Z POWODU BIAŁACZKI, ALE RÓWNIEŻ ZMNIEJSZONA ILOŚĆ TOKSYCZNOŚCI,** *które się u tych dzieci mogą pojawić ze względu na to, że my zmieniamy leczenie, ograniczając chemioterapię, a wprowadzając często immunoterapię albo terapię ukierunkowaną molekularnie.*

Tak więc kolejne dzieci, które wyleczymy, będą miały mniejsze ryzyko wystąpienia powikłań późnych.

Każdy procent jest na wagę złota...

eprasa.pl bea1cc9b9e

Nauka dla rozwoju medycyny

Każde dziecko chcemy wyleczyć. Najlepiej, żeby to było 100 proc. i mam nadzieję, że kiedyś nam się to uda. W tej chwili jeszcze o stuprocentowej wyleczalności u dzieci z ostrą białaczką nie mówimy, ale jesteśmy bliscy. Nasze obecne badania w tej chwili skupiają się na ultrarzadkich podtypach molekularnych białaczek – takich pacjentów rocznie rozpoznawanych jest kilkudziesięciu na świecie. Nie do końca wiemy, jak ich leczyć. Próbujemy stosować protokoły, które są dopasowane również do powszechnie występujących białaczek. Czasami to nie jest dobra opcja. Mam nadzieję, że te badania w ultrarzadkich chorobach również wskażą nam ścieżki, jak takie dziecko leczyć. To kolejny etap – wiemy, że są ultrarzadkie podtypy białaczek, które wymagają naszej wiedzy i poznania, co z nimi można zrobić, co powinno się zastosować, aby komórki nowotworowe zostały zabite.

Tych unikalnych pacjentów mamy również w Polsce?

eprasa.pl bea1cc9b9e

Nauka dla rozwoju medycyny

Tak, oczywiście, my czasami rozpoznajemy taką białaczkę, która występuje w Polsce raz na 5 lat. Teraz mamy właśnie pacjenta z ultrarzadkim podtypem białaczki, gdzie komórek nowotworowych jest relatywnie mało, ale one produkują substancje eskalujące proliferację komórek w szpiku kostnym. Może to być niebezpieczne, nie tylko z powodu samej białaczki, ale również z tego powodu, że tych komórek jest bardzo dużo w organizmie i mogą doprowadzać do niewydolności serca, do zakrzepic, nawet do zakrzepic naczyń mózgu. Jeżeli jesteśmy w stanie zidentyfikować takie rzadkie podtypy, to następnym etapem będzie na pewno leczenie ukierunkowane takich rzadkich chorób. Drugim aspektem jest to, że w naszym laboratorium prowadzimy również badania nad predyspozycją do występowania białaczek czy różnego rodzaju anomalii szpiku kostnego. Identyfikujemy różnego rodzaju warianty genów albo zespoły genetyczne, w których pojawia się nowotwór.

eprasa.pl bea1cc9b9e

> *My w Polsce mamy – można powiedzieć: swój własny polski zespół – mimo że jego nazwa pochodzi od miasta holenderskiego Nijmegen. Jest to* **ZESPÓŁ, W KTÓRYM DOCHODZI DO USZKODZENIA JEDNEGO Z MECHANIZMÓW NAPRAWY DNA** *w komórce.*

Jeśli nie mamy mechanizmu naprawy DNA, u pacjenta akumuluje się dużo defektów genetycznych, co praktycznie doprowadza do chorób nowotworowych i praktycznie do 20. roku życia ponad 80% pacjentów zachorowuje na chorobę nowotworową, którą relatywnie trudno leczyć.

W tej chwili na świecie ok. 300-400 takich pacjentów jest leczonych lub obserwowanych – w tym w Polsce blisko jedna trzecia z nich. Wiemy, że pierwotnie defekt genetyczny, który powstał i który jest sprawczy dla zespołu Nijmegen, powstał prawdopodobnie w średniowieczu, gdzieś na południu Polski i został rozpo-

eprasa.pl bea1cc9b9e

wszechniony wśród Słowian. Wiemy, że pacjentów z tym zespołem jest dużo, a najwięcej właśnie w Polsce, dlatego ten zespół powinien nazywać się raczej zespół Poland niż Nijmegen. W Holandii, właśnie w Nijmegen, opisany był pierwszy przypadek: pierwszy, i ostatni. Na razie takich pacjentów nie mają, a my mamy kilkuset – leczonych albo obserwowanych.

Kieruje Pan Profesor zespołem, o którym za każdym razem z dumą się wypowiada...

Zespół, którym mam zaszczyt kierować, to zespół ok. 50 osób, którzy są bardzo zaangażowani w to, co robią. Bądź z punktu widzenia klinicznego – starając się leczyć pacjentów na najwyższym światowym poziomie albo planując nowe terapie czy unikalną w skali kraju diagnostykę. Są też ekspertami w zakresie inżynierii komórkowej, edycji genów, badań genetycznych. Jesteśmy w stanie stworzyć komórki hematopoetyczne, stworzyć funkcjonalny granulocyt praktycznie z komórek, które izolujemy pierwotnie z moczu pacjenta. Tacy specjaliści pracują w naszym zespole. Mam nadzieję, że wspól-

eprasa.pl bea1cc9b9e

nie będziemy realizować kolejne projekty i osiągać kolejne sukcesy. Cieszę się, że nasze starania są bardzo doceniane: dużo ośrodków na świecie chce z nami współpracować na zasadzie pełnego partnerstwa.

Które Wasze osiągnięcia budzą największe zainteresowanie za granicą?

Myślę, że jako zespół mamy dwa takie sukcesy: po pierwsze to diagnostyka białaczek, która jest w tej chwili na najwyższym, światowym poziomie. Często, w ramach międzynarodowej współpracy prowadzimy poszukiwania rzadkich podtypów białaczek. Czasami jesteśmy właśnie liderami w takich projektach ze względu na to, że nasze badania są porównywalne do tych, które prowadzone są w najlepszych ośrodkach na świecie.

Drugim aspektem jest to, że zapoczątkowaliśmy projekt badań jednego z zespołów predysponujących do wystąpienia białaczek szpikowych. Projekt ten był finansowany przez Fundację na Rzecz Nauki Polskiej w ramach TEAM-NET. Dotyczy on neutropenii wrodzonej. Jest to choroba, w której dochodzi do defektu

eprasa.pl bea1cc9b9e

pojedynczych genów i w rezultacie pacjent nie ma granulocytów, czyli nie ma jak się bronić, jeśli chodzi o układ odporności, przed bakteriami i grzybami. Jednocześnie ten pacjent ma, ze względu na uszkodzenie szpiku kostnego, wysokie ryzyko wystąpienia białaczek. Nam udało się zdiagnozować bardzo dużą grupę pacjentów w Polsce. Po drugie – stworzyć pewne podwaliny do terapii genowej. Wykorzystujemy w tej chwili technologię CRISPR/CAS9: technologię edycji genów.

> *Jesteśmy w stanie* **NAPRAWIĆ KOMÓRKI HEMATOPOETYCZNE ZA POMOCĄ INŻYNIERII GENETYCZNEJ,** *doprowadzić do funkcjonalnego granulocytu, który ma pełną funkcję w stosunku do tego z defektem genetycznym pochodzącym od tego samego pacjenta.*

To nam się udało zrobić. W tej chwili przygotujemy kolejne publikacje z tego zakresu.

eprasa.pl bea1cc9b9e

To był przykład, jak wykorzystać technologię edycji genów do terapii genowych we wrodzonych zaburzeniach hematopoezy. Następnym etapem, który rozpoczęliśmy we współpracy m.in. z ośrodkiem amerykańskim, jest terapia genowa w konkretnych chorobach. Prowadzimy już w tej chwili badania, by komórki hematopoetyczne od pacjentów z zespołem Nijmegen naprawić tak, żeby te dzieci nie miały ryzyka choroby nowotworowej albo żeby zmniejszyć ryzyko choroby nowotworowej u tych pacjentów.

Jakie kolejne wyzwania przed zespołem kierowanym przez Pana Profesora?

Najważniejsze jest teraz, by w najbliższych latach spróbować przekształcić nasze badania w obrębie terapii genowych we wrodzonych defektach szpiku kostnego na terapię dostępną dla pacjentów. W ciągu najbliższych kilku lat, w pierwszym etapie chcemy pokazać, że nasze zaproponowane terapie są skuteczne – o tym już wiemy, ale również bezpieczne

eprasa.pl bea1cc9b9e

dla pacjenta. Następnie chcemy przeprowadzić badania kliniczne, które będą rejestrowane przez np. Europejską Agencję Leków lub amerykańską Agencję FDA.

Na co dzień ma Pan Profesor do czynienia z wyjątkowymi pacjentami - z dziećmi. To pewnie najbardziej optymistyczne chwile, kiedy widzi Pan Profesor dziecko uderzające w dzwon?

Tak; kiedy dziecko kończy leczenie i idzie korytarzem z rodzicami, dzwoni dzwonkiem – to dla nas wszystkich radosna chwila. Bardzo optymistyczny moment. Wszyscy są wtedy bardzo uśmiechnięci. To daje też nadzieję tym dzieciom, które pozostają na oddziale i ich rodzicom. Gdy widzimy dziecko wychodzące, uśmiechnięte – wszyscy bijemy brawo – że to dziecko było takie dzielne, że jest wyleczone, że poradziło sobie z chorobą nowotworową, której leczenie nie jest takie proste.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bea1cc9b9e

Nauka dla rozwoju medycyny

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl bea1cc9b9e

Nauka dla rozwoju medycyny

POLSKIE BADANIA NAUKOWE ZMIENIĄ OBRAZ MEDYCYNY



prof. Anna Raciborska

Fot. Materiały prasowe

NOWOTWORY U DZIECI LECZYMY NA POZIOMIE ŚWIATOWYM

eprasa.pl bea1cc9b9e

Nauka dla rozwoju medycyny

DZIĘKI NIEKOMERCYJNYM BADANIOM KLINICZNYM MOŻEMY OFEROWAĆ DZIECIOM CHORYM NA NOWOTWORY W POLSCE TAKI STANDARD LECZENIA, KTÓRY JEST TYLKO W KILKU KRAJACH NA ŚWIECIE. *Efekty są znakomite, a nie ma większego szczęścia od chwili, gdy mówimy rodzicom, że ich dziecko jest zdrowe* – **MÓWI PROF. ANNA RACIBORSKA**, *kierownik Kliniki Onkologii i Chirurgii Onkologicznej Instytutu Matki i Dziecka. Badania projektowane przez polskich lekarzy mogą zmienić standardy leczenia w onkologii i hematologii dziecięcej.*



Rozmawiała **Katarzyna Pinkosz**

Kiedy u dziecka chorego onkologicznie podaje się nie „standardową” terapię, tylko leczenie w ramach badań klinicznych? I czy takie leczenie jest bezpieczne?

eprasa.pl bea1cc9b9e

Nauka dla rozwoju medycyny

90 proc. obecnie stosowanych terapii u dzieci chorych onkologicznie to terapie stosowane w ramach badań klinicznych, najczęściej niekomercyjnych (czyli projektowanych przez lekarzy i badaczy). Wiedza medyczna i postęp w medycynie to przede wszystkim efekt badań klinicznych. Dzięki nim możemy dowiedzieć się, czy dana metoda jest lepsza w stosunku do innych, czy jest bezpieczniejsza. Jeśli udaje nam się wyleczyć jednego pacjenta, to nie oznacza, że uda się wyleczyć tysiąc kolejnych. Badania kliniczne udowadniają statystycznie, że dana metoda jest skuteczniejsza od innej. Zawsze najpierw wybierzemy metodę, która jest sprawdzona, pomogła wielu dzieciom, w przypadku której mamy największe prawdopodobieństwo uzyskania najlepszego rezultatu.

Od wielu lat staraliśmy się, by polskie dzieci chore na nowotwory mogły uczestniczyć w międzynarodowych niekomercyjnych badaniach klinicznych, bo to dawało im szansę na lepszy dobór terapii i wyleczenie.

eprasa.pl bea1cc9b9e

> *Dzięki badaniom klinicznym idziemy do przodu:* **WIEMY, U KTÓRYCH PACJENTÓW MOŻEMY REDUKOWAĆ LECZENIE,** *a którzy wymagają jego intensyfikacji.*

Niekomercyjne badania kliniczne w onkologii na Zachodzie istniały od wielu lat. My staraliśmy się też brać w nich udział, co nie było łatwe, bo wymagało finansowania. Bardzo zależało nam też na tym, by projektować własne badania kliniczne. Obecnie otworzyły się dla nas możliwości tworzenia własnych badań klinicznych – czyli takich, które byłyby najlepsze dla polskich dzieci i dawały możliwość wykorzystania najnowszych metod terapeutycznych i diagnostycznych dla polskiej populacji. Obecnie możemy proponować naszym chorym dzieciom naprawdę najnowsze technologie terapeutyczne. Staramy się też w naszych badaniach onkologicznych tak projektować badanie, by nie zawierało placebo, czyli substancji, która jest podawana jako terapia, a nie ma wpływu na stan zdrowia chorego.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Kiedy jednak podejmowana jest decyzja, że lepiej dla dziecka będzie, jeśli będzie leczone w ramach badania klinicznego?

Jeśli widzimy, że skuteczność dotychczasowego leczenia jest niewystarczająca, wtedy proponujemy inne metody terapeutyczne. W naszej klinice często to są właśnie badania kliniczne. W wielu jednostkach chorobowych w onkologii dziecięcej nie ma wystandaryzowanego postępowania w tzw. drugiej i kolejnych liniach leczenia, czyli w momencie, kiedy choroba postępuje – mimo leczenia bądź pojawia się ponownie.

Często w tym przypadku potrzebujemy bardzo innowacyjnych rozwiązań i takim przypadku decydujemy się np. na nowe leki.

Najczęściej robimy to wtedy, gdy mamy **POTWIERDZONĄ SKUTECZNOŚĆ I BEZPIECZEŃSTWO STOSOWANIA LEKU** *u osób dorosłych albo był on stosowany u dzieci, ale w innym wskazaniu.*

eprasa.pl bea1cc9b9e

Jakie obecnie badania kliniczne niekomercyjne są prowadzone w klinice Onkologii i Chirurgii Onkologicznej Dzieci i Młodzieży Instytutu Matki i Dziecka?

Obecnie prowadzimy 5 badań finansowanych przez Agencję Badań Medycznych. Są to badania przede wszystkim u dzieci z pierwotnymi nowotworami narządu ruchu (z mięsakami), a także dzieci z histiocytozami. Generalnie u wszystkich dzieci chorych na nowotwory, które trafiają do naszej kliniki, wykonujemy badania molekularne, czyli badamy, jakie są zaburzenia w tkance patologicznej. W przypadku dzieci z histiocytozami takie badania wykonujemy także z krwi. Na tej podstawie u części pacjentów możemy dobrać leczenie celowane.

Jeśli chodzi o mięsaki narządu ruchu, to u dzieci z mięsakiem Ewinga, które miały wznowę lub niepowodzenie leczenia **PIERWSZEJ LINII, W BADANIU BUTTERFLY STOSUJEMY IMMUNOTERAPIĘ.**

eprasa.pl bea1cc9b9e

Nauka dla rozwoju medycyny

To nowy preparat, który nie jest zarejestrowany w Europie. Był on podawany u dzieci w innych rozpoznaniach, ma rejestrację w USA.

Drugie badanie, które prowadzimy, to badanie REGBONE – dla pacjentów ze złośliwymi, pierwotnymi nowotworami kości (mięsak Ewinga, mięsak kościopochodny), opornymi na standardową terapię. W badaniu tym, poza standardową chemioterapią, część pacjentów może otrzymać dodatkowo lek, który jest inhibitorem kinaz tyrozynowych. Nasze wcześniejsze pojedyncze dobre doświadczenia w leczeniu off label, jak również wiedza płynąca z badań u dorosłych, pokazała, że dołączenie tego leku do standardowej chemioterapii może poprawić rokowanie w tej grupie chorych – zwiększyć szansę na wyleczenie z 30 do 60-70 proc., a toksyczność tego leczenia jest akceptowalna. Wydaje się więc, że jest to obiecujący kierunek działań. Ponadto w ramach tego badania u wszystkich dzieci wykonujemy badanie molekularne – czyli sprawdzamy, czy są zaburze-

eprasa.pl bea1cc9b9e

nia genetyczne – a gdy jest to możliwe, czyli jest dostępny lek, na tej podstawie dobieramy bądź modyfikujemy leczenie. Ma to bardzo duże znaczenie dla naszych chorych, bo daje szanse na personalizowanie terapii.

Trzeci bardzo duży projekt to POLHISTIO, który zawiera trzy badania kliniczne. Dzieci z histiocytozami mogą być do tego badania włączone już na samym początku diagnostyki czy leczenia, czyli w momencie podejrzenia choroby, już na etapie biopsji. W ramach tego projektu u wszystkich dzieci wykonuje się badania molekularne, zarówno z krwi, jak z tkanki nowotworowej, by zobaczyć, czy są zmiany molekularne. To stanowi podstawę do personalizowanej kwalifikacji do poszczególnych grup terapeutycznych, w tym do włączenia celowanego leczenia. Jest to ogromnie ważne, gdyż część dzieci, poza biopsją, nie wymaga leczenia.

Wyodrębnienie tej grupy pacjentów jest kluczowe, ponieważ niewłączenie leczenia na odpowiednio wcze-

eprasa.pl bea1cc9b9e

snym etapie może prowadzić u 20 proc. dzieci do ciężkich odległych powikłań będących niekiedy zagrożeniem życia, a wynikających z naturalnego przebiegu choroby, tj. choroby neurodegeneracyjnej czy marskości wątroby.

Wyniki tego projektu już na tym etapie są na tyle dobre, że w trakcie jego trwania zmieniliśmy kryteria kalifikacji do leczenia celowanego. Projekt POL HISTIO, który był tworzony 5 lat temu zakładał, że leczenie nowymi lekami będzie prowadzone dopiero w trzeciej linii leczenia, czyli po drugiej wznowie lub progresji. Okazało się jednak, że te leki działają świetnie, jest 100 proc. odpowiedzi, dlatego (zgodnie z trendami światowymi) zmodyfikowaliśmy protokół badawczy i zdecydowaliśmy się włączać leczenie celowane u dzieci dużo wcześniej: już na etapie pierwszego niepowodzenia leczenia. Takie działanie jest możliwe tylko w oparciu o wynik badania molekularnego zarówno z krwi, jak i patologicznej tkanki.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Nauka dla rozwoju medycyny

> *W naszej klinice w przypadku każdego dziecka, które ma jakiekolwiek niepowodzenie leczenia,* **ZASTANAWIAMY SIĘ, CZY POZA STANDARDOWYM POSTĘPOWANIEM MOŻEMY ZAPROPONOWAĆ INNĄ FORMĘ LECZENIA** *– w oparciu o dotychczasowe wyniki badań wczesnych faz, publikacje i nasze doświadczenia; mamy nadzieję, że przez to zwiększamy szansę na to, by dziecko było zdrowe.*

Na efekty i wyniki tych badań klinicznych jeszcze za wcześnie, ale czy z obserwacji wynika, że takie leczenie poprawia efekty leczenia?

Jeśli chodzi o badanie POLHISTIO, to tak – u wszystkich dzieci obserwujemy ustąpienie objawów klinicznych choroby. W pozostałych badaniach jest jeszcze za wcześnie, by jednoznacznie się wypowiedzieć, ale wstępne dane są obiecujące.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Nauka dla rozwoju medycyny

Wyniki prowadzonych badań są zawsze publikowane po zakończeniu badania klinicznego po bardzo wnikliwej analizie poszczególnych danych (co zabiera trochę czasu), jednak zawsze są wykonywane tzw. raporty częściowe. Jeśli widzimy, że dzieci bardzo dobrze odpowiadają na leczenie, to możemy zmienić protokół badania – i to właśnie zrobiliśmy w projekcie POLHISTIO. Ze względu na to, jak dobrze dzieci odpowiadały na leczenie, zaproponowaliśmy, by podawać je wcześniej – nie w trzeciej, tylko w drugiej linii. Obecnie pracujemy nad tym, by takie leczenie można było wprowadzić już w pierwszej linii leczenia – u tych dzieci, u których byłoby to wskazane.

W przypadku badania BUTTERFLY na razie innowacyjne leczenie zastosowaliśmy u dwóch pacjentów; jeden z nich jest w całkowitej remisji. W badaniu REGBONE większość naszych chorych żyje.

Z 21 chorych zmarło 2 dzieci, ale należy pamiętać, że rokowanie u tych chorych często wyjściowo jest ok. 15 proc. Co więcej, badanie to mamy tak zaprojekto-

eprasa.pl bea1cc9b9e

wane, by dać wszystkim dzieciom szansę na to, żeby dostały leczenie celowane.

> *Jeśli jest jakiekolwiek niepowodzenie w grupie kontrolnej (czyli tej, która nie dostaje innowacyjnego leku), to* **DZIECKO AUTOMATYCZNIE DOSTAJE INNOWACYJNY LEK.**

Chcieliśmy tak zaprojektować badanie, żeby nie zmniejszać szansy na wyleczenie żadnemu dziecku.

Skąd biorą się pomysły na badania?

Gdy długo leczymy dzieci z nowotworami, to mamy pewne obserwacje, intuicyjnie czujemy, że coś można zmienić. Wyciągamy też wnioski z badań, które toczą się w innych krajach już od wielu lat. Obserwując naszych pacjentów i wyciągając wnioski z tego, jak reagują na leczenie, tworzymy ideę badania.

Głównym celem w projektowaniu badań jest zwiększenie szansy naszych pacjentów na dostęp do

eprasa.pl bea1cc9b9e

technologii, które są w bogatych krajach. Warto podkreślić, że w badaniu POLHISTIO oferujemy naszym dzieciom z histiocytozami diagnostykę, która jest dostępna obecnie w nie więcej niż 5 krajach Europy Zachodniej. Postawiło nas to w topowym miejscu w Europie. Dajemy takie leczenie i taką diagnostykę, które są dostępne tylko w najbardziej rozwiniętych krajach Europy. Szansę na takie leczenie zyskaliśmy dzięki funduszom Agencji Badań Medycznych.

To jest naprawdę niesamowite; jeśli np. chcę wykonać pełną diagnostykę na poziomie molekularnym, to **DZIECI NIE MUSZĄ SZUKAĆ ŚRODKÓW Z FUNDACJI NA BADANIA ZA GRANICĄ, TYLKO ROBIMY TO U NAS.** *Jesteśmy w stanie na bieżąco monitorować chorobę, czy sprawdzać efekty leczenia.*

eprasa.pl bea1cc9b9e

Które dzieci najbardziej zyskały dzięki prowadzonym w Instytucie badaniom klinicznym?

Wszystkie dzieci z histiocytozami! Odkąd włączyliśmy leczenie celowane, nie musieliśmy żadnego dziecka kierować do przeszczepienia szpiku, żadne dziecko nie zmarło. A przed erą leczenia celowanego 30 proc. dzieci z histiocytozami ginęło.

A jak to się stało, że taki projekt realizujemy? Widziałam za granicą, że takie leczenie bywa stosowane w niektórych przypadkach; zastosowaliśmy je potem u nas, u pojedynczych pacjentów, ciężko chorych dzieci, które były w bardzo ciężkim stanie klinicznym. Po leczeniu są zdrowe! Widząc to, stworzyliśmy badanie kliniczne. Mamy pacjenta, który przyjechał do nas na wózku inwalidzkim, nie mógł chodzić, nie mógł mówić, bo histiocytoza może zaatakować ośrodkowy układ nerwowy. Po włączeniu leczenia, ten pacjent wstał z wózka, mówi. To ogromna radość i siła do działania.

To niemal jak cud...

eprasa.pl bea1cc9b9e

Nauka dla rozwoju medycyny

Bardzo się cieszymy, że mamy takie możliwości leczenia. Oczywiście, można też finansować diagnostykę i leczenie np. ze środków fundacji, jednak finansowanie przez ABM dało możliwość dostępu do nowoczesnych terapii wszystkim dzieciom – bez względu na to, czy chore dziecko ma rodzica lepiej czy mniej zorganizowanego i zaradnego. Każde dziecko ma dostęp do leczenia, ma też finansowany koszt dojazdu – to też bardzo ważne dla części pacjentów.

Z kolei impulsem do stworzenia badania BUTTERFLY były pojedyncze doniesienia – że taka terapia zadziałała w innym rozpoznaniu. Okazało się, że takie cząsteczki, przez które nowy lek może działać, są też mięsaku Ewinga.

> *Udało nam się zaproponować naszym chorym dzieciom rozwiązania terapeutyczne, które* **SĄ STOSOWANE ZALEDWIE W TRZECH KRAJACH NA ŚWIECIE.**

eprasa.pl bea1cc9b9e

Dzięki badaniom klinicznym możemy leczyć na światowym poziomie.

Dziś onkolog dziecięcy musi być też naukowcem, śledzić najnowsze publikacje naukowe z innych krajów?

Medycyna bardzo się zmienia. Jak zaczynałam leczenie, to dzieci z mięsakiem Ewinga ginęły; to był jeden z najbardziej złośliwych nowotworów, jeden z najgorzej rokujących. Przeżywało 40 proc. dzieci, obecnie przeżywa 80 procent, a ja pracuję tylko 25 lat! Jeszcze bardziej poprawiło się leczenie najtrudniejszych pacjentów, z przerzutami. Kiedyś przeżywało zaledwie 10 proc.; obecnie – 60 proc. A to oznacza, że poprawiliśmy 600 razy wyniki leczenia – dzięki bardzo dobrej diagnostyce i temu, że już od początku możemy stosować leczenie celowane.

Co daje Pani największą satysfakcję - jako lekarzowi, ale też naukowcowi, badaczowi?

eprasa.pl bea1cc9b9e

> *Jak dziecko jest zdrowe – właśnie to, które było najbardziej chore.* **MAM OGROMNĄ SATYSFAKCJĘ, ŻE WYSZŁO Z CHOROBY, A POTEM, GDY WIDZĘ, ŻE REALIZUJE SIEBIE:** *wraca do normalnego życia. To jest niesamowite.*

Widziałam wiele dzieci, które z powodu choroby odeszły, a teraz widzę wiele dzieci, które wracają po leczeniu do domu, są zdrowe i szczęśliwie, a o nas zapominają. Radość rodziców, jak uda się wyleczyć dziecko, jest nie do opisania. Nie ma większego szczęścia, gdy mówimy rodzicowi: „dziecko jest zdrowe”. To jest coś, o co warto walczyć.

Badania kliniczne zmieniają też standardy leczenia?

Taki jest ich cel – np. w przypadku histiocytozy: najpierw stosowaliśmy innowacyjne leczenie w trzeciej linii, potem w drugiej, a teraz chcemy wprowadzić je już w pierwszej linii. Jeśli wyniki będą bardzo dobre, to pokażemy, że wprowadzenie takiej terapii powinno

eprasa.pl bea1cc9b9e

być standardem na świecie. Po to są badania kliniczne, by pewien rodzaj leczenia uznać za standard i stosować u wszystkich.

Niekomercyjne badania kliniczne w przypadku onkologii dziecięcej zwiększają szansę na wyleczenie. Im pacjent jest bardziej chory, tym większe prawdopodobieństwo, że więcej zyska, korzystając z dobrze zaprojektowanych badań klinicznych. To, że wiemy jak pacjenta leczyć, zawdzięczamy badaniom klinicznym. Bez nich nie byłoby postępu w medycynie.

> *Odkąd włączyliśmy leczenie celowane,* **NIE MUSIELIŚMY ŻADNEGO DZIECKA KIEROWAĆ DO PRZESZCZEPIENIA SZPIKU, ŻADNE DZIECKO NIE ZMARŁO.** *A przed erą leczenia celowanego 30 proc. dzieci z histiocytozami ginęło.*

A jak to się stało, że taki projekt realizujemy? Widziałam za granicą, że takie leczenie bywa stosowane

eprasa.pl bea1cc9b9e

Nauka dla rozwoju medycyny

w niektórych przypadkach; zastosowaliśmy je potem u nas, u pojedynczych pacjentów, ciężko chorych dzieci, które były w bardzo ciężkim stanie klinicznym. Po leczeniu są zdrowe! Widząc to, stworzyliśmy badanie kliniczne. Mamy pacjenta, który przyjechał do nas na wózku inwalidzkim, nie mógł chodzić, nie mógł mówić, bo histiocytoza może zaatakować ośrodkowy układ nerwowy. Po włączeniu leczenia, ten pacjent wstał z wózka, mówi. To ogromna radość i siła do działania.

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bea1cc9b9e

Nauka dla rozwoju medycyny

POLSKIE BADANIA NAUKOWE ZMIENIĄ OBRAZ MEDYCYNY



Fot. Unsplash

POLSKIE BADANIA KLINICZNE. CO O NICH WIESZ?

eprasa.pl bea1cc9b9e

Nauka dla rozwoju medycyny

Niekomercyjne badania kliniczne nie są inicjatywą firm farmaceutycznych, a lekarzy i naukowców. Dzięki takim inicjatywom pacjenci mają szansę zyskać lepszą diagnostykę, a jednocześnie tego typu badania może całkowicie zmienić standard leczenia w danej chorobie. **SPRAWDŹ, CO WIESZ O NIEKOMERCYJNYCH BADANIACH KLINICZNYCH, KTÓRE SĄ PROWADZONE W POLSCE!**



Tekst: **Maciej Pinkosz**

W marcu w cyklu „Polska nauka dla rozwoju medycyny i zdrowia Polaków” rozmawialiśmy z naukowcami z Międzynarodowego Instytutu Biologii Molekularnej i Komórkowej w Warszawie, którzy przybliżyli nam temat wynalezienia leków mRNA nowej generacji czy niezwykle ciekawych badań dotyczących wprowadzenia ludzi

eprasa.pl bea1cc9b9e

w kontrolowany stan hibernacji, dzięki czemu zmniejszy się ryzyko uszkodzeń tkanek i narządów podczas operacji. Pisaliśmy o leczeniu najcięższych postaci atopowego zapalenia skóry – nadal trwa badanie kliniczne mające na celu skuteczne leczenie tej choroby u najmłodszych dzieci. Profesor Anna Raciborska opowiedziała o rewolucji w leczeniu nowotworów, która dokonała się za sprawą innowacyjnych terapii prowadzonych w ramach niekomercyjnych badań klinicznych, a profesor Bożena Kamińska-Kaczmarek przedstawiła wyniki prac badawczych nad komórkami glejaków.

Co wiesz o najnowszych odkryciach w medycynie i innowacyjnych badaniach, które mają szansę odmienić życie pacjentów? **SPRAWDŹ SWOJĄ WIEDZĘ, ZAJRZYJ DO CYKLU WPROST: POLSKA NAUKA DLA ROZWOJU MEDYCYNY I ZDROWIA POLAKÓW.**

eprasa.pl bea1cc9b9e

Nauka dla rozwoju medycyny

Odpowiedzi na wszystkie pytania znajdziesz w artykułach pod quizem, które ukazały się w cyklu Wprost: Polska nauka dla rozwoju medycyny i zdrowia Polaków.

https://www.wprost.pl/nauka-dla-rozwoju-medycyny/11598445/naukowcy-z-mibmik-chcemy-zwiekszyc-szanse-na-opracowanie-innowacyjnych-lekow-w-polsce.html

https://www.wprost.pl/nauka-dla-rozwoju-medycyny/11605810/to-badanie-moze-pomoc-dzieciom-z-ciezkim-atopowym-zapaleniem-skory-trwa-rekrutacja.html

https://www.wprost.pl/nauka-dla-rozwoju-medycyny/11614990/byl-na-wozku-inwalidzkim-nie-mogl-mowic-dzis-chodzi-mowi-zyje-prof-raciborska-mozemy-tak-leczyc-dzieki-badaniom-klinicznym.html

https://www.wprost.pl/nauka-dla-rozwoju-medycyny/11615095/pracujemy-nad-nowymi-lekami-dla-chorych-na-glejaki-rozmowy-wprost-o-polskiej-nauce-dla-medycyny.html

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bea1cc9b9e

Nauka dla rozwoju medycyny

ROZWIĄŻ QUIZ

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl bea1cc9b9e

Nauka dla rozwoju medycyny

POLSKIE BADANIA NAUKOWE ZMIENIĄ OBRAZ MEDYCYNY



PRACUJEMY NAD NOWYMI LEKAMI DLA CHORYCH NA GLEJAKI

Fot. Wprost.pl

Red. Krzysztof Michalski i prof. Bożena Kamińska-Kaczmarek z Instytutu Biologii Doświadczalnej im. Marcelego Nenckiego PAN

eprasa.pl bea1cc9b9e

Nauka dla rozwoju medycyny

Jakie są mechanizmy powstawania glejaków, jak przeprogramować mikroglej i układ odpornościowy, by zaczął zwalczać nowotwór? **W CYKLU ROZMÓW WPROST „POLSKA NAUKA DLA ROZWOJU MEDYCYNY” RED. KRZYSZTOF MICHALSKI ROZMAWIA Z PROF. BOŻENĄ KAMIŃSKĄ-KACZMAREK** *z Instytutu Biologii Doświadczalnej im. Marcelego Nenckiego PAN na temat prac polskich naukowców, których celem jest opracowanie nowych leków przeciw glejakom.*

Tekst: **Zofia Szkarłat**

Glejaki to nowotwory mózgu, składające się z komórek glejowych, znajdujące się w tkance nerwowej. Wyróżniają się wysoką złośliwością z tendencją do szybkiego rozrostu na okoliczne tkanki. Co roku kilkaset tysięcy osób na świecie zacho-

eprasa.pl bea1cc9b9e

rowuje na glejaki; w Polsce – co roku jest ok. 3,5 tys. nowych zachorowań.

To nowotwory trudne w diagnozowaniu i bardzo trudne w leczeniu, oporne na chemioterapię czy radioterapię. Polscy naukowcy i badacze z Instytutu Biologii Doświadczalnej im. Marcelego Nenckiego PAN pracują nad zrozumieniem mechanizmów powstawania glejaków, a także nad poprawą ich leczenia.

Polski Nobel

Prof. Bożena Kamińska-Kaczmarek, specjalistka biologii molekularnej i neurobiologii, jest pionierką badań nad oddziaływaniem guzów mózgu na lokalny układ odpornościowy. Jej nowatorskie badania przyczyniły się do opracowania zaawansowanych terapii w leczeniu glejaka i mogą być podstawą do tworzenia kolejnych. W 2021 roku otrzymała nagrodę Fundacji Nauki Polskiej, zwaną „polskim Noblem”, za odkrycie mechanizmów, za pomocą których komórki układu odpornościowego zamiast niszczyć glejaka, wspierają jego rozwój.

eprasa.pl bea1cc9b9e

> *Badania prof. Kamińskiej-Kaczmarek wykazały, że komórki odpornościowe wspierające prawidłowe działanie ośrodkowego układu nerwowego i inicjujące odpowiedź immunologiczną organizmu* **POD WPŁYWEM SYGNAŁÓW OD GLEJAKA ZMIENIAJĄ SWOJĄ FUNKCJĘ.**

Zamiast zwalczać nowotwory, zaczynają wspierać rozwój guza, blokując przy tym odpowiedź odpornościową. To odkrycie pozwoliło m.in. na opracowanie zaawansowanych terapii do walki z glejakiem.

Glejaki u dzieci

Prof. Kamińska-Kaczmarek jest od niedawna współkoordynatorką europejskiego projektu HIT-GLIO, który otrzymał niedawno grant z programu HORIZON Health. Projekt, koordynowany przez Instytut Nenckiego uzyskał pierwsze miejsce na liście rankingo-

eprasa.pl bea1cc9b9e

wej Komisji Europejskiej i został zakwalifikowany do finansowania jako 1 z 4 wniosków. Budżet projektu, w wysokości 11,14 mln euro, jest przeznaczony na znalezienie nowych sposobów leczenia glejaków o wysokim stopniu złośliwości rozwijających się u niemowląt i dzieci.

– Zaproponowaliśmy spójną i konsekwentną wizję podejścia do badań mechanizmów powstawania glejaków, a jednocześnie kilka zupełnie nowych strategii, które mogłyby poprawić leczenie.

> *To m.in.* **NOWOCZESNE TERAPIE PEPTYDAMI WPROWADZONYMI DO MÓZGU,** *usprawnienie radioterapii, by w większym stopniu uderzała ona w guza,*

a także współpraca z ośrodkami, które zajmują się nanonośnikami, ponieważ w przypadku leczenia glejaków ogromnym problemem jest opracowanie leków tak, by pokonały barierę krew-mózg.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Nauka dla rozwoju medycyny

W naszym badaniu zaplanowaliśmy też udział psychiatrów i psychologów, by sprawdzić, czy u dzieci z glejakami nie pojawiają się deficyty neurorozwojowe: z powodu guza lub jego leczenia, co jest szczególnie ważne w przypadku dzieci, których mózg się rozwija. Chcemy opracować takie strategie, by te działania niepożądane jak najbardziej zminimalizować – mówi prof. Kamińska-Kaczmarek.

Nowe metody leczenia chorób neurodegeneracyjnych

Badania nad mikroglejem mogą przyczynić się też do opracowania walki z chorobami neurodegeneracyjnymi – zapowiada prof. Bożena Kamińska-Kaczmarek.

Posłuchaj całej rozmowy red. Krzysztofa Michalskiego z prof. Bożeną Kamińską-Kaczmarek

ZOBACZ WIDEO

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bea1cc9b9e

Nauka dla rozwoju medycyny

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl bea1cc9b9e

ANDRZEJ DUDA I DONALD TUSK W USA



kkinal/Shutterstock

eprasa.pl bea1cc9b9e

ZAWIESZENIE POLITYCZNYCH ZAPASÓW W KISIELU NA CZAS WSPÓLNEJ WIZYTY ANDRZEJA DUDY I DONALDA TUSKA W USA *to wydarzenie tak budujące, że aż chciałoby się, żeby ten cud trwał wiecznie. Cieszmy się więc z tej erupcji dojrzałości i poszanowania polskiej racji stanu, póki możemy. Zamieszanie wokół CPK czy telewizji Biełsat pokazują, że u nas nawet najlepsze pomysły nie trwają wiecznie.*



Tekst: **Jakub Mielnik**

Trzeba było poważnego zakrętu w wojnie na Ukrainie, żeby przynajmniej w jednej dziedzinie Polska zaczęła działać jak normalne państwo. Widok prezydenta i premiera RP, wspólnie, bez szemrania i wzajemnych połajanek pracujących na nasze bezpieczeństwo to widok, za którym tęskniliśmy od wielu lat.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Trwało to tak długo, że aż trudno uwierzyć w nagłe samonawrócenie wytrawnych harcowników i ich przemianę w dojrzałych mężów stanu. Wyznawcy kultu niepokonanej Rosji powiedzą pewnie, że jest z nami tak źle, że w końcu zaczęliśmy myśleć strategicznie, zostawiając na boku niepotrzebne emocje.

Prawda wygląda jednak tak, że jeszcze Polska nie zginęła, jeśli Tusk i Sikorski z Dudą przy jednym stole z prezydentem USA siedzą i zgodnie mówią jednym głosem to, co chce usłyszeć każdy w Polsce. I nie tylko w Polsce.

To ważny moment. Nawet jeśli został wymuszony przez Waszyngton.

Polska kotwica

Amerykanie ostro ściągnęli obu stronom cugle, dając jasno do zrozumienia, że nie interesują ich nasze lokalne gierki, bo stawka jest zbyt duża. Polska jest kotwicą, na której trzyma się nie tylko powodzenie wojny z Rosją na Ukrainie, ale też przyszłość amerykańskich relacji z Europą.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Nasi europejscy sojusznicy uważają, że USA mają dozgonny obowiązek zapewniania Unii ochrony wojskowej, w zamian za co kluczowe kraje Unii mają mieć pełną swobodę rozwijania z rywalami USA interesów sprzecznych z amerykańskimi. W tym się różnimy od Niemców czy Francuzów my w Polsce, mając przy tym poparcie większości państw naszego regionu. Nie można tego zaniedbać. Dlatego prezydent

> *Andrzej Duda* **MILE ŁECHCZE AMERYKAŃSKIE ELITY** *propozycją zwiększenia wydatków państw natowskich na obronę z 2 do 3 procent ich PKB.*

Joe Biden oczywiście temu przyklaskuje, bo w tej kwestii nie różni się wcale od Donalda Trumpa. To także ukłon w stronę idących po Biały Dom republikanów, których lider robi ze zwiększenia europejskiego wkładu w finansowanie NATO główny warunek amerykańskiego zaangażowania w Europie.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Stawkę tę doskonale rozumie także premier Donald Tusk. Poza wszystkimi oczywistościami, związanymi z bezpieczeństwem Polski i zagrożeniem ze strony Rosji, premier ma pełną świadomość, że jego pozycja w Europie w takim samym stopniu zależy od relacji z Berlinem czy Paryżem, jak z Amerykanami.

Gdyby było inaczej, Emmanuel Macron i Olaf Scholz nie zapraszali by go na spotkanie do Berlina tuż po powrocie z Waszyngtonu. Obaj przywódcy w przyspieszonym tempie próbują zakopać topory wojenne, wykopane z powodu uporu, z jakim Scholz próbuje minimalizować szansę na pokonanie Rosji. Reputacja Niemiec i ich wiarygodność w NATO spadła z tego powodu dramatycznie, co można wykorzystać dla wzmocnienia Europy i Polski.

Sprawa życia, śmierci i gospodarczej pomyślności

Tusk przyjedzie do Berlina jako premier kraju, wyrastającego na poważną potęgę wojskową w Europie. Nawet jeśli konsumuje on tylko skutki decyzji poprzed-

eprasa.pl bea1cc9b9e

niego polskiego rządu, to w jego rękach leży teraz zrobienie z tego politycznego urobku. I nie zmienią tego żadne szyderstwa z dwumiliardowego kredytu, udzielonego przez USA Polsce na zakup nowoczesnej, amerykańskiej broni. Lepiej zadłużać się w celu zabezpieczania nas przed atakiem z Rosji niż wydawać pieniądze na Zielony Ład, którego błogosławieństw możemy zwyczajnie nie dożyć.

Polska armia będzie wkrótce dysponować środkami, czyniącymi ją jedną z najpoważniejszych sił w NATO i bronią, której nie mają nasi najbliżsi europejscy sojusznicy. A nawet jeśli mają, to dzielą się nią równie chętnie jak Olaf Scholz swoimi nieszczęsnymi Taurusami.

Kilka lat temu można było te militarne argumenty uznać za anachronizm. Dziś to sprawa życia, śmierci i gospodarczej pomyślności.

Amerykanie potwierdzają zgodę na sprzedaż Polsce nowoczesnej broni, wiedząc, że inne kraje europejskie zupełnie inaczej widzą przejmowanie przez Unię odpowiedzialności za bezpieczeństwo Europy.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Francja jest gotowa poprzeć zwiększenie wydatków na zbrojenia pod warunkiem, że zakupy będą dokonywane wyłącznie w europejskich fabrykach. Oznacza to oczywiście głównie fabryki francuskie i niemieckie. Tyle, że dziś mają one trudności nawet z zapewnieniem wystarczającej ilości amunicji artyleryjskiej dla walczącej z Rosją Ukrainy.

> *Realizacja wielkich amerykańskich kontraktów zbrojeniowych przez Polskę* **NIE TYLKO ZWIĘKSZY NASZE ZNACZENIE** *dla bezpieczeństwa Europy,*

ale pozwoli także utrzymać technologiczne i biznesowe zaangażowanie USA na Starym Kontynencie.

Bez tego kolejne amerykańskie administracje będą stopniowo tracić zainteresowanie Europą, niezależnie od tego, czy będą to republikanie Trumpa czy demokraci Bidena.

A bez USA w Europie wcześniej czy później do głosu wrócą środowiska zainteresowane budowaniem przy-

eprasa.pl bea1cc9b9e

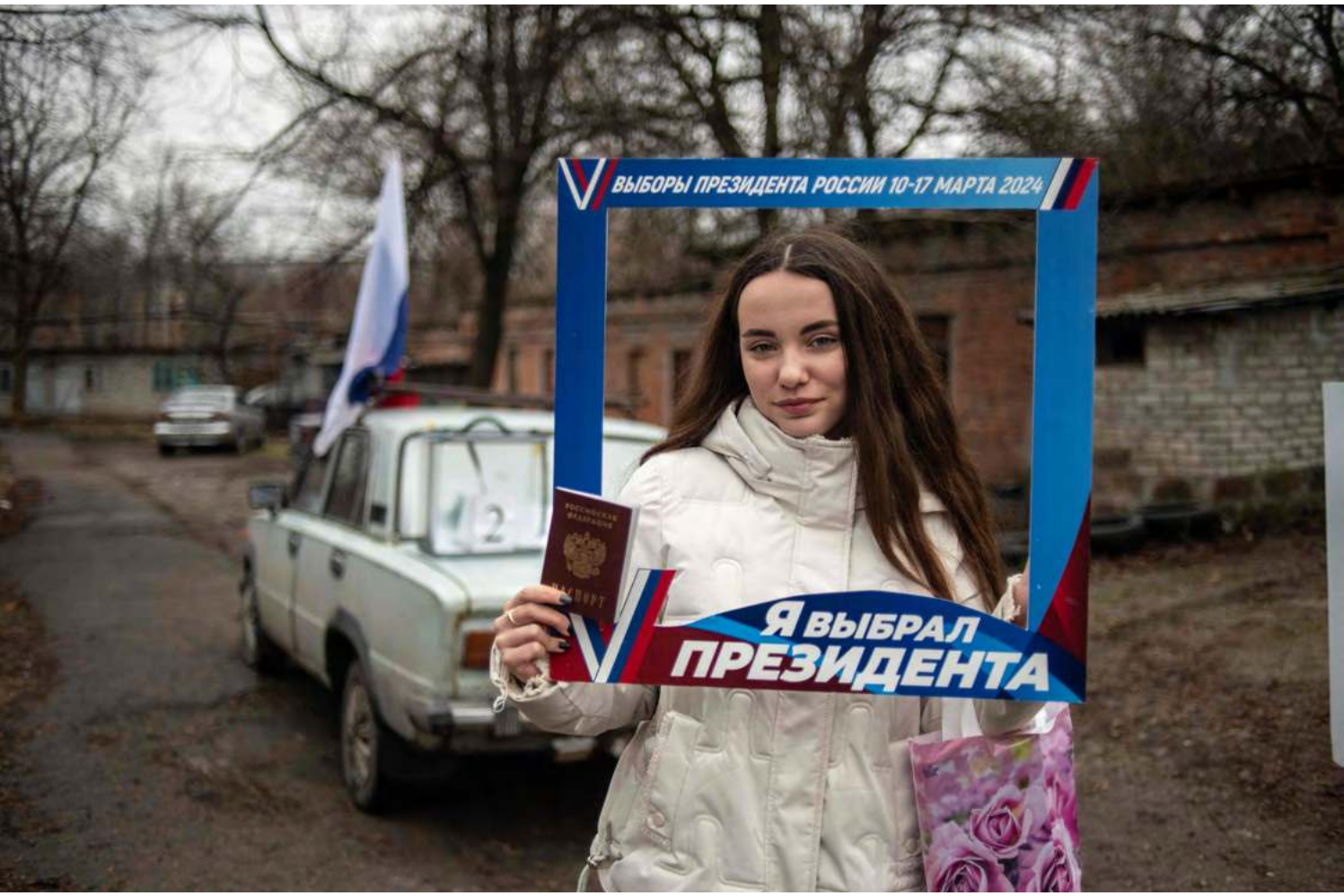
jaznych relacji z Rosją – nawet kosztem żywotnych interesów środkowoeuropejskich sojuszników.

Poprzednicy Olafa Schulza w Berlinie już wiele razy pokazali na co ich stać – choćby przy okazji Nord Stream 2.

Cieszmy się więc z tej budującej jedności naszych przywódców wobec wyzwań epoki. Warto dla nich odpuścić sobie doraźne radości, jakich dostarczają codzienne obrzucanie się błotem.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bea1cc9b9e



JAK UKRAIŃCY ŚWIĘTUJĄ REELEKCJĘ PUTINA

Donieck, 14.03.2024 r. – po oddaniu głosu w wyborach prezydenckich można z dumą zapozować do zdjęcia.

Fot. STRINGER / AFP/East News

eprasa.pl bea1cc9b9e

Widowisko, nazwane reelekcją Putina zaplanowano jako święto autokracji. Ukraińcy postanowili je uczcić na swój sposób, **BOMBARDUJĄC KOLEJNE RAFINERIE I URZĄDZAJĄC DYWERSYJNE ATAKI** *na przygraniczne rejony Rosji.*



Tekst: **Jakub Mielnik**

Rosyjski prezydent sięga po kolejną kadencję z przekonaniem, że zwycięstwo Moskwy w wojnie z Ukrainą jest tylko kwestią czasu. Jednocześnie jednak na kilka dni przed pseudowyborami prezydenckimi w Rosji jego reżim traci jedną dziesiątą zdolności do przetwarzania ropy naftowej. Zniszczeń spowodowanych przez dwie tylko serie ataków ukraińskich dronów na rosyjskie rafinerie nie da się szybko usunąć z powodu sankcji nałożonych na Rosję.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Dla kraju, który ropą stoi jest to także poważny uszczerbek wizerunkowy: skoro Moskwa jest tak pewna swego zwycięstwa w wojnie z Ukrainą, to jak może dopuszczać do celnych ciosów w strategiczne zakłady przemysłowe w głębi kraju, położone około tysiąca kilometrów od granic Ukrainy? Rosyjski kolos na glinianych nogach do ochrony przeciwlotniczej rafinerii koło Kazania czy Riazania używa żołnierzy strzelających bez większych efektów z kałasznikowów do ukraińskich dronów. Strategia ta przywodzi na myśl stary pomysł nieżyjącego już lidera rosyjskich nacjonalistów, Władymira Żyrinowskiego. Chciał on kiedyś chronić Rosję przed epidemią ptasiej grypy, ustawiając wzdłuż południowych granic kraju kordon myśliwych, mających zabijać migrujące na północ ptactwo.

Kto pomści Nawalnego?

Pokaz nieograniczonych mocy putinowskiego reżimu, jakim ma być przedłużenie jego władzy na Kremlu, nie idzie wcale tak gładko, jak by się wydawało. Już sam fakt, że w przeciwieństwie do poprzednich tego typu

eprasa.pl bea1cc9b9e

widowisk, przy tym Putin nie zaryzykował wystawienia nawet udawanego rywala, pokazuje słabość jego władzy. Jego reelekcji nic nie zagraża, ale także nie legitymuje jej nic poza sprawnością aparatu terroru i apatią obywateli.

Z tym też może być różnie. W sieci pojawiają się przed wyborami filmiki, nagrywane w jakichś piwnicach wypełnionych bombami domowej roboty. Zamaskowani mężczyźni,

> *Zamaskowani mężczyźni podający się za zwolenników zamordowanego w łagrze opozycjonisty Aleksieja Nawalnego,* **ZAPOWIADAJĄ ATAKI NA LOKALE WYBORCZE** *i wzywają do obalenia Putina.*

Autentyczności tych nagrań nie da się w żaden sposób potwierdzić. O tym, że zbrojny opór w Rosji istnieje, wiadomo od czasu kampanii ataków na komisje poborowe, które przetoczyły się przez cały kraj po ogłoszeniu przez Kreml częściowej mobilizacji. Równie do-

eprasa.pl bea1cc9b9e

brze może to być także prowokacja ukraińskich służb. Ukraińcy przeprowadzili przecież w przeddzień tzw. wyborów prezydenckich w Rosji udaną operację dywersyjną na rosyjskim pograniczu. Podporządkowani ukraińskiej armii rosyjscy ochotnicy, działający w kilku formacjach zbrojnych, stawiających sobie za cel obalenie Putina, dokonali udanego ataku na przygraniczne wsie w obwodach kurskim i biełgorodzkim.

Dywersja na granicach Rosji

Formacje o malowniczych nazwach Legion Wolnej Rosji, Rosyjski Korpus Ochotniczy i Batalion Syberia, wyposażone w broń pancerną i artylerię, miały wedle źródeł rosyjskich zostać rozbite w pył. Sądząc z energii, z jaką informacje o klęsce sabotażystów kolportują w internecie rosyjskie trolle, jest to fałszywa informacja. Szczególnie, że jeszcze dwa dni po swojej rzekomej klęsce rosyjscy sabotażyści w służbie Kijowa zamieszczali w sieci filmy z walk z oddziałami rosyjskimi w okolicach wsi Tetkino w regionie kurskim i Łozowa Rudka pod Biełgorodem. W rosyjskim internecie mnóstwo

eprasa.pl bea1cc9b9e

było też nagrań pokazujących ostrzał przedmieść pogranicznego Biełgorodu i alarmy przeciwlotnicze, uruchomione w Kursku, gdzie mieszka ponad 400 tysięcy ludzi.

Przemawiający w imieniu walczących po stronie ukraińskiej Rosjan Aleksiej Baranowski ogłosił, że celem całej operacji jest uniemożliwienie przeprowadzenia reelekcji Putina w przygranicznych obwodach kurskim i biełgorodzkim. Najzabawniejsze w całej tej epopei jest to, że Ukraińcy odcinają się od niej w stylu znanym dotąd z najbardziej bezczelnych działań zaczepnych Rosji. Rzecznik ukraińskiego wywiadu wojskowego, Andrij Jusow oświadczył, że jego kraj nie ma nic wspólnego z działaniami niezależnych formacji obywateli rosyjskich na terytorium federacji, określając całą przygraniczną dywersję jako wewnętrzną sprawę Rosji.

Bez entuzjazmu dla reelekcji Putina

Jest oczywiście mało prawdopodobne, żeby działania rosyjskich renegatów przerodziły się w coś większego niż przygraniczna dywersja. Jednak to, że Ukra-

eprasa.pl bea1cc9b9e

ińcy są zdolni do podejmowania takich działań i umiejętnie łączą je ze skutecznymi uderzeniami w potencjał naftowy wroga pokazuje, że do przepowiadanej ostatnio wszem i wobec klęski Kijowa jeszcze bardzo długa droga.

Reelekcja Putina nie wzbudza przecież tak powszechnego entuzjazmu, jak życzyliby sobie tego na Kremlu.

> *Tresowane we wzmożonym nacjonalizmie społeczeństwo rosyjskie* **CZUJE JEDNAK ZMĘCZENIE WOJNĄ.** *Świadczą o tym coraz głośniejsze protesty*

rodzin poległych i okaleczonych na Ukrainie rosyjskich żołnierzy. Władza pospiesznie zwiększa fundusze dla weteranów, co pokazuje, jak palący musi być problem utraty życia i zdrowia około 400 tysięcy Rosjan, których Putin poświęcił do realizacji swoich imperialnych planów.

Znamienne jest, że na żadnym z wielu rosyjskich filmów pokazujących przeloty ukraińskich dronów ata-

eprasa.pl bea1cc9b9e

kujących rafinerie w głębi Rosji nie słychać nawet śladu tego patriotycznego wzmożenia. Żadnego złorzeczenia ani nienawiści do „chachłów”, jak pogardliwie nazywają Ukraińców Rosjanie. Może to i za mało, żeby doprowadzić do zrywu przeciwko reżimowi, ale dość, żeby drążyć tę skałę.

Zakłócanie wyborczej farsy

Ataki w rosyjskie rafinerie wykonywane są przez Ukraińców z żelazną konsekwencją i skutecznością. Podczas gdy Rosjanie uderzają na Ukrainie głównie w cele cywilne, mordując dzieci śpiące we własnych domach, ukraińskie drony zadają poważne ciosy gospodarce Rosji. Od początku roku ponad połowa największych rosyjskich rafinerii usytuowanych w europejskiej części kraju została zaatakowana z powietrza. Ktoś powie, że to niewiele, ale w istocie są to precyzyjne uderzenia w naprawdę czuły punkt Putina.

Wywołany nimi spadek produkcji paliw o 10 czy nawet kilkanaście procent musi odbić się na płynności dostaw i w cenach na stacjach benzynowych w Rosji.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Moskwa już po pierwszej fali ataków ukraińskich w styczniu i lutym wstrzymała eksport benzyny i diesla, żeby sprostać krajowemu zapotrzebowaniu. Pokazuje to, jak dobrze zaplanowana jest ukraińska kampania.

Naloty dronów na rosyjskie rafinerie nie spowodują bowiem znaczących ruchów cen na rynkach światowych. Rosja eksportuje głównie surową, nieprzetworzoną ropę. Rafinerie działają głównie na rynek wewnętrzny, oferując do niedawna nadwyżki kilku najbliższym sąsiadom ze strefy postsowieckiej. Z powodu ukraińskich dronów cierpi więc głównie popyt wewnętrzny, utrudniając zaopatrzenie w paliwa armię, co osłabia jej zdolności operacyjne. Uderza to także – a może przede wszystkim – w zwykłych obywateli, co może przekładać się na wzrost niepokojów społecznych.

To właśnie tę glebę starają się użyźniać Ukraińcy, licząc na szerszy niż dotąd odzew na dywersyjne operacje przygraniczne czy apele tajemniczych facetów w kapturach, wzywających ze swojej piwnicy do zbroj-

eprasa.pl bea1cc9b9e

nego rozprawienia się z Putinem. Organizowanie takich akcji w przeddzień pseudowyborów prezydenckich w Rosji nie zmieni oczywiście ich wyniku. Walnie jedna przyczynia się do pokazania światu i samym Rosjanom, że to, co zaplanowane zostało jako święto reżimu, jest w istocie koszmarną farsą.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bea1cc9b9e

Zagranica

CORAZ GORĘTSZA ZIMNA WOJNA



Fot. Jonathan NAG (SWEDISH ARMY/East News)

Ćwiczenia Nordic Response za kołem podbiegunowym – 10.01.2024 r. Szwedzki kuter szturmowy klasy CB90 w akcji.

Po Ukrainie i Bliskim Wschodzie to właśnie Arktyka staje się kolejnym gorącym punktem na geopolitycznej mapie świata. Odbywające się od 4 do 22 marca serie ćwiczeń wojsk NATO na północnej półkuli pokazują energetyczne i strategiczne znaczenie regionu, w którym Rosja od lat coraz agresywniej rzuca wyzwanie Sojuszowi. **DLACZEGO MROŹNA PÓŁNOC JEST TAK WAŻNA Z PERSPEKTYWY BALANSU SIŁ ORAZ MOŻLIWEJ WOJNY ŚWIATOWEJ?** *Jakimi siłami dysponuje Moskwa? Sprawdźmy.*



Tekst: **Marcin Makowski**

Z perspektywy obecności NATO w Arktyce trzy nazwy są dzisiaj kluczowe – ćwiczenia Steadfast Defender-24, połączone z manewrami Nordic Response oraz operacją Arctic Shock. Wszystkie razem oznaczają, że niemal przez cały ma-

eprasa.pl bea1cc9b9e

rzec wojska Sojuszu w mniejszych lub większych grupach będą testować swoją gotowość bojową na morzu, ziemi i w powietrzu. Oczywiście, z wykorzystaniem dostosowanego do regionu sprzętu oraz specyfiki pola walki w ujemnych temperaturach.

Ćwiczenia Nordic Response potrwają do 14 marca, będąc częścią odbywających się w Europie większych manewrów NATO Steadfast Defender, prowadzonych na terenie Niemiec, Polski oraz regionu Morza Bałtyckiego. Obecność Sojuszu na półkuli północnej będzie wtedy więcej niż symboliczna.

Na Morzu Norweskim oraz Morzu Barentsa zgromadzonych zostanie ponad 50 okrętów podwodnych, fregat, korwet oraz lotniskowców. W manewrach w powietrzu na terenie Norwegii, Finlandii oraz Szwecji weźmie udział 110 myśliwców, samolotów nadzoru radiolokacyjnego oraz samolotów transportowych.

Chwilę później, bo od 18 do 22 marca, USA oraz Norwegia przeprowadzą operację Arctic Shock, mającą zobrazować możliwości desantowe NATO w dowolnym miejscu na świecie. Połączone wojska norwesko-ame-

eprasa.pl bea1cc9b9e

rykańskie przelecą z Alaski przez Biegun Północny, zrzucając spadochroniarzy na terytorium Norwegii. Łącznie będzie to około 250 żołnierzy, m.in. z 11. Dywizji Powietrznodesantowej USA. Nie jest przypadkiem, że całość arktycznych manewrów odbywa się w momencie przystąpienia Szwecji do NATO oraz w bezpośredniej odległości od rosyjskich granic.

> *Poza wojną prowadzoną na Ukrainie,* **MOSKWA OD LAT BUDUJE RÓWNOCZEŚNIE OBECNOŚĆ W REGIONIE,** *który uważa za swoją terytorialną oraz energetyczną strefę wpływów.*

Aby zrozumieć, jak ważny jest to region, mogący stanowić jeden z kluczowych frontów III wojny światowej, trzeba spojrzeć na plany oraz place budowy Rosjan, którzy od początku XXI wieku prą coraz wyżej na północ.

Ocieplające się wody szelfu arktycznego, nowe szlaki handlowe oraz nieprzebrane złoża ropy i gazu sprawiły,

eprasa.pl bea1cc9b9e

że Władimir Putin postanowił odbudować lodowe imperium składające się z sieci baz wojskowych, rozsianych po opuszczonych od czasów upadku ZSRR wyspach. Dla kraju uzależnionego od eksportu złóż naturalnych, Arktyka stanowi oczywisty – jeszcze nie wyeksploatowany – kierunek ekspansji.

Plany militaryzacji regionu nie kończą się tylko na szumnych zapowiedziach. Ministerstwo Obrony jako jedyne nie musi się obawiać cięć w aktualnym budżecie Rosji, czego efekty widoczne są już nie tylko na zdjęciach satelitarnych, ale również w rosyjskiej propagandzie, coraz częściej chwalącej się relacjami z arktycznych placów budowy.

Na jednej tylko wyspie Kotielnyj w archipelagu Nowosyberyjskim, 99. Grupa Taktyczna rozporządza rakietowym systemem obrony wybrzeża, baterią przeciwlotniczą, ponad 50 wozami bojowymi oraz samolotami.

Aby zrozumieć źródło reaktywacji arktycznych ambicji Rosji, trzeba spojrzeć na region z jej punktu widzenia.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Gaz, ropa i szlaki

Siedem z ośmiu krajów tworzących w 1996 r. Radę Arktyczną należy do NATO, podobnie siedmiu z trzynastu stałych obserwatorów. Stan ten tylko utwierdza Moskwę w przekonaniu o nierównomiernym rozkładzie sił, wobec którego należy odpowiedzieć powrotem do agresywnej zimnowojennej polityki konfrontacji wprowadzonej w życie na Ukrainie, analogicznej do dzisiejszej ekspansji Chin na Morzu Południowochińskim. Ponad dominacją polityczną stoją jednak przesłanki ekonomiczne.

Szacuje się, że na obszarze Arktyki znajduje się ponad 30 proc. nieodkrytych jeszcze zasobów gazu ziemnego oraz 13 proc. globalnych pokładów ropy naftowej.

Niegościnne wody Oceanu Arktycznego stanowią również oś Północnego Szlaku Morskiego, wiodącego od wschodniej Azji, aż do Europy. To właśnie ochroną płynących po nim statków Rosja oficjalnie uzasadnia rozbudowę zaplecza militarno-logistycznego. Wzmo-

eprasa.pl bea1cc9b9e

żona aktywność Rosjan w regionie to jednak w prostej linii kontynuację wielkiego powrotu na Arktykę. Zapoczątkowało go

> *wznowienie lotów bombowców strategicznych nad biegunem oraz* **ZATKNIĘCIE FLAGI NA DNIE OCEANU** *Arktycznego w sierpniu 2007 roku.*

Jeśli weźmie się pod uwagę, że eksploatacja zasobów Arktyki, wg. zachodnich analityków może stanowić niedługo aż 20 proc. rosyjskiego PKB, w obecnej sytuacji geopolitycznej oraz klimatycznej arktyczna ekspansja Rosji nie dziwi.

Arktyczny wyścig

Z podobnych względów potencjał północnej półkuli nie umknął uwadze państw, które w nadchodzącej dekadzie planują zwiększenie obecności w regionie. Dotyczy to przede wszystkim USA, a także Chin, które ustami admirała Yin Zhuo jeszcze przed wybuchem

eprasa.pl bea1cc9b9e

wojny na Ukrainie stwierdziły, że „Arktyka należy do wszystkich ludzi na ziemi, a nie tylko narodów, które z nią graniczą”.

Również mniejsi gracze, tacy jak Norwegia, Finlandia czy Szwecja zaczynają z oczywistych względów dostosowywać swoją długoterminową strategię obronną do dynamicznej sytuacji na biegunie. Nie przez przypadek, największe norweskie ćwiczenia wojskowe od 1967 roku odbywają się kolejny raz na obszarze Troms, Alta i środkowego Finnmarku – graniczących z Rosją.

Niejasności wokół praw do zasobów naturalnych Arktyki dodatkowo pogarsza dyskusyjne prawo międzynarodowe.

Zgodnie z Konwencją Narodów Zjednoczonych o prawie morza (UNCLOS), wyłączne strefy ekonomiczne danego kraju w Arktyce rozciągają się do 200 mil morskich od lądu, a nawet dalej, do momentu zakończenia szelfu kontynentalnego, którego granice w wielu miejscach są po prostu dyskusyjne.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Skala rosyjskiej ekspansji

Pomimo prowadzenia intensywnych działań wojskowych na Ukrainie, długodystansowe plany rozwoju rosyjskiej infrastruktury militarnej nie uległy zmianie i nadal opierają się na trzech osiach. Są to Kaliningrad – Krym – Arktyka, z czego ta ostatnia pełną zdolność operacyjną powinna osiągnąć w przeciągu najbliższych trzech do pięciu lat.

O ile na temat dwóch pierwszych osi strategicznych mamy rozbudowany obraz wydarzeń, nowobudowane bazy na odległych wyspach arktycznych w dużej mierze stanowią zagadkę. Sytuację komplikuje obiektywna trudność w pozyskaniu aktualnych zdjęć satelitarnych, głównie ze względu na częste zachmurzenia oraz długie okresy nocy polarnych.

Niemal wszystkie satelity poruszają się bowiem po orbicie zsynchronizowanej z ruchem Słońca. Stan ten zmienił się dopiero w 2011 roku, głównie za sprawą wystrzelenia Suomi NPP, przelatującej wokół bieguna północnego co 101 minut. Analiza dostarcza-

eprasa.pl bea1cc9b9e

nych przez nią zdjęć pozwoliła niezależnemu zespołowi badawczemu na oszacowanie skali rosyjskiej ekspansji w regionie. Odbyło się to m.in. poprzez obserwacje źródeł światła oraz śledzenie szlaków komunikacyjnych lodołamaczy z napędem atomowym, takich jak majestatyczny 50 Let Pobedy (50-lecie Zwycięstwa), kursujący regularnie do bazy na wyspie Kotielnyj.

Zdaniem rosyjskiego Ministra Obrony, Siergieja Szojgu, pospieszne tempo odbudowy radzieckich baz arktycznych oraz konstruowanie nowych, to bezpośrednia odpowiedź na wzrost aktywności państw NATO w regionie.

> *O tym, że Rosja* **MOŻE SIĘ POCHWALIĆ NIE TYLKO PLANAMI,** *świadczą choćby coraz częstsze zaproszenia na miejsca budowy kierowane do ekip filmowych*

„Russian Today”. Na obrazkach, które otrzymujemy, widać przypominające kształtem gwiazdę bazy, celowo

eprasa.pl bea1cc9b9e

ułożone z trzykolorowych bloków, symbolizujących flagę Federacji Rosyjskiej.

Renowacji uległo m.in. lotnisko położone w archipelagu Nowej Ziemi, które będzie zdolne do przyjęcia samolotów transportowych oraz odrzutowców, chronionych zaawansowanym systemem rakietowym S400.

„Arktyczna koniczyna”

Równocześnie duża część Floty Północnej, stanowiącej dwie trzecie całej marynarki Kremla, docelowo ma na stałe stacjonować w łańcuchu wysp okalających mroźne rubieże Rosji.

Już teraz powstałe w 2014 r. Połączone Dowództwo Strategiczne Północ dysponuje największym naziemnym potencjałem ofensywnym w Arktyce. W jego skład wchodzą trzy brygady z obwodu murmańskiego: 61. Brygada Piechoty Morskiej zlokalizowana w Sputniku, 200. Brygada Zmechanizowana z Pieczengi oraz 80. Brygada Zmechanizowana (Arktyczna) dyslokowana w Alakurtti, nieopodal granicy z Finlandią. Do tego należy dodać wspomnianą elitarną 99. Grupę Taktyczną

eprasa.pl bea1cc9b9e

zimującą na wyspie Kotielnyj. W planach znajduje się również utworzenie formacji, w skład której wejdzie 6 tys. żołnierzy stacjonujących w Murmańsku i Jamalsko-Nienickim Okręgu Autonomiczny oraz dwie bazy radarowe zlokalizowane na wyspach Czukockiego Okręgu Autonomicznego, którego gubernatorem do 2008 był Roman Abramowicz.

Być może jednak najbardziej ambitnym projektem ze wszystkich, jest trójramienna baza zwana „Arktyczną koniczyną”. Położona na Ziemi Franciszka Józefa enklawa, będzie w stanie przez 18 miesięcy bez kontaktu z zaopatrzeniem utrzymać oddział liczący 150 żołnierzy.

Jak głosi komunikat na stronie rosyjskiego Ministerstwa Obrony, „jest to jedyny obiekt na świecie, skonstruowany powyżej 80. równoleżnika północnego”. Jego powierzchnia to ponad 14 tys. metrów kwadratowych.

Wzmacnianie Rosyjskiej obecności na biegunie to nie tylko budowa zaplecza, ale również ćwiczenia wojskowe na bezprecedensową skalę. O przesunięciu wek-

eprasa.pl bea1cc9b9e

torów na zachód i północ można się było przekonać podczas ćwiczeń Wostok z 2014 r. – największych od czasów upadku Związku Radzieckiego.

Zarówno piechota, jak i lotnictwo oraz marynarka wojenna, przeprowadzały symulowane misje bojowe w Arktyce, z uwzględnieniem wykorzystania rakiet balistycznych Iskander-M oraz mobilnego systemu obrony powietrznej Pancyr-S1, powstałego jako ewolucja opracowanej w latach 80. gąsienicowej Tunguski.

> *Jeszcze przed agresją na Ukrainę w marcu 2015 roku postanowiono przeprowadzić* **SKUPIONE TYLKO NA ARKTYCE ĆWICZENIA**

z wykorzystaniem 98. Dywizji Powietrzno-Desantowej z Iwanowa, która sprawdzała swoje przygotowanie w ekstremalnych warunkach Nowej Ziemi i Ziemi Franciszka Józefa. Jak szacują analitycy, w operacji Wostok wzięło ponad 38 tys. żołnierzy, 3360 pojazdów, 110 samolotów i śmigłowców oraz 56 jednostek nawodnych

eprasa.pl bea1cc9b9e

i podwodnych. Według oficjalnych danych Federacji Rosyjskiej, obecnie w bazach na wyspach arktycznych stacjonuje ok. 100 samolotów, 122 helikoptery oraz kilkaset BWP, w tym systemy przeciwlotnicze. Te liczby stale rosną.

Prawdziwie zimna wojna

Oczywiście tak duża skala aktywności Rosyjskiej w Arktyce nie mogła pozostać bez odpowiedzi ze strony amerykańskiej, która równocześnie rozpoczęła modernizację własnego kontyngentu zbrojnego. Co ciekawe, podobnie jak podczas pierwszej zimnej wojny, również dzisiaj zachowały, a nawet umocniły się znaczące różnice w strategicznym podejściu do obronności obu mocarstw. O ile Rosja dominuje na lądzie oraz na morzu, USA posiada przewagę pod wodą i w powietrzu.

Marynarka Stanów Zjednoczonych posiada 41 okrętów podwodnych z siłownią atomową, zdolnych do poruszania się w mroźnych wodach Arktyki oraz w razie potrzeby – przebicia się przez jej pokrywę lodową.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Swoją dominację na tym polu Ameryka utrzymuje od 1958 r., kiedy USS Nautilius jako pierwszy pokonał niedostępny do tej pory żadnej innej maszynie dystans. Dla porównania, Rosja posiada jedynie 25 okrętów o podobnych możliwościach.

Zupełnie odwrotnie rozkładają się siły w zakresie przecierania dróg morskich. Tutaj niekwestionowanym liderem jest Moskwa z 31. sprawnymi lodołamaczami oraz 11. kolejnymi w produkcji albo planach. Stany Zjednoczone takich jednostek na stanie mają tylko trzy; USCGC Polar Star, Polar Sea oraz Healy, z czego dwa pierwsze skonstruowane latach 70. powoli osiągają limity eksploatacyjne.

Choć projekt budowy czterech nowych lodołamaczy został złożony do Kongresu w 2013 r., cena 850 mln dolarów za każdą jednostkę sprawia, że szanse ich budowy nadal oceniane są przez amerykańskie media jako nierealistyczne.

„Rosja jest tak daleko przed Ameryką na Arktyce, że idea współzawodnictwa w wyścigu o podbicie tego regionu po prostu nie istnieje” – skomentował dla

eprasa.pl bea1cc9b9e

„Russian Today” dysproporcję w liczbie lodołamaczy James Carden, były doradca Prezydenckiej Komisji Rosyjsko-Amerykańskiej przy Departamencie Stanu.

Również pod względem sił lądowych, Waszyngton znacznie ustępuje Moskwie. US Army posiada na Alasce niespełna 10 tys. żołnierzy. W skład „America's Arctic Warriors” – bo tak potocznie nazywa się alaskańskie siły zbrojne – wchodzi m.in. brygada Strykerów, kołowych wozów bojowych o bardzo szerokiej zakresie wykorzystania operacyjnego, brygada powietrzno-desantowa oraz bataliony rozpoznawcze wchodzące w skład 25. Dywizji Piechoty.

Oprócz tego w Fort Richardson znajduje się jedyna w stanie szkoła oficerska. To nie piechota będzie jednak stanowiła trzon przyszłych sił USA stacjonujących w regionie.

Waszyngton nie pozostawia złudzeń, że swoją przewagę **BĘDZIE BUDOWAĆ GŁÓWNIE NA TECHNOLOGII,**

eprasa.pl bea1cc9b9e

o czym świadczy decyzja o rozlokowaniu w ciągu najbliższych lat kilkudziesięciu myśliwców F-35 z technologią stealth w bazie sił powietrznych w Elison, nieopodal Fairbanks.

Bez względu na tempo militaryzacji koła podbiegunowego, z perspektywy bezpieczeństwa, kontrola nad Arktyką pozwala Rosji wywierać wpływ na otaczające regiony, zwłaszcza na Bałtyk, Morze Barentsa i Ocean Atlantycki. Biorąc pod uwagę postępujące zmiany klimatyczne oraz otwieranie się nowych szlaków handlowych – zimna wojna w nadchodzących latach może nabrać dosłownego znaczenia.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bea1cc9b9e

ODRODZENIE TEATRU TELEWIZJI



Fot. Materiały prasowe, Shutterstock, KKinal

eprasa.pl bea1cc9b9e

– Mielibyśmy robić to, co nasi poprzednicy i mieć inną listę artystów, których my dla odmiany nie zapraszamy? Absurd. **DLA NAS LICZY SIĘ PRZEDE WSZYSTKIM WARTOŚĆ PROPOZYCJI, KTÓRA ZOSTANIE ZGŁOSZONA – MÓWI WOJCIECH MAJCHEREK,** *zastępca dyrektora Teatru Telewizji.*



Rozmawiała **Krystyna Romanowska**

Zaczęliście swoje, razem z Michałem Kotańskim, dyrektorowanie w Teatrze Telewizji z przytupem: od „Ferdydurke” Witolda Gombrowicza, w znakomitej obsadzie m.in. z Janem Peszkiem, Jerzym Radziwiłowiczem i Janem Fryczem. Co będzie dalej?

Część widowni, dzisiejszych 50-60-latków pamięta doskonale to przedstawienie, chociaż od premiery minęło już prawie 40 lat. Rok Gombrowiczowski zobowiązuje, poza tym ten spektakl – zachowując swój wa-

eprasa.pl bea1cc9b9e

lor historyczny (niektórzy występujący w nim aktorzy już nie żyją), brzmi bardzo współcześnie. Choćby scena w salonie Młodziaków wybrzmiewa szalenie aktualnie, na tyle, że niektórzy rodzice mogliby się poczuć dotknięci. Na ten czas Gombrowicz jest wyśmienity, warto do niego wracać.

Szkoda, że co jakiś czas wylatuje, a potem wraca do kanonu lektur szkolnych.



Fot. Kasia Chmura-Cegiełkowska/e-teatr.pl

Wojciech Majcherek

– krytyk teatralny, wieloletni redaktor miesięcznika „Teatru” i TVP Kultura. Wygrał proces z TVP o bezpodstawne zwolnienie go z pracy. Był kierownikiem literackim warszawskiego Teatru Dramatycznego.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Mam nadzieję, że przypominając ten spektakl, przyciągnęliśmy do ekranów także młodszą widownię, bo to naprawdę świetna adaptacja tej książki. Bo o ile z listy lektur można ją wyrzucić, o tyle z kanonu polskiej kultury – na pewno się nie da.

Jak dać szansę Teatrowi Telewizji w epoce streamingowej, youtubowej i popularności walk MMA? Myśli pan, że teatr w telewizji jeszcze kogoś interesuje?

Jestem o tym przekonany. Wydawałoby się, że powinniśmy skazać teatr w takiej formie, w jakiej on był 30-40 lat temu w telewizji, na naturalną śmierć, ale na to się nie zanosi. I mam nadzieję, że to nie tylko kwestia tradycji obecności teatru w telewizji, ale autentyczna potrzeba odbiorców.

A co wiemy o publiczności Teatru Telewizji?

Na pewno nie jest tak masowa, jak było to w latach 70. i 80., ale pamiętajmy, że wtedy mieliśmy tylko dwa programy telewizji i cała Polska je oglądała. Dzisiaj programów telewizyjnych jest bez liku, do tego dochodzi konkurencja internetu, więc publiczność

eprasa.pl bea1cc9b9e

w naturalny sposób się rozproszyła, ale mimo wszystko wciąż jest.

I uważam, że nawet dla mniejszej publiczności warto Teatr Telewizji nadal robić. Jest on w swojej formie szansą obcowania z wysoką sztuką, zwłaszcza

> *dla widzów, którzy choćby z racji zamieszkania* **NIE MAJĄ MOŻLIWOŚCI KONTAKTU Z INSTYTUCJAMI KULTURY,** *z teatrem żywego planu.*

Skrytykuje pan ostatnie lata teatru w telewizji Jacka Kurskiego?

Zawsze byłem kibicem Teatru Telewizji, znam jego historię, zajmowałem się teatrem w telewizji pracując przez 15 lat w TVP Kultura. I z racji tych doświadczeń oceniam, że ostatnie lata były dla Teatru TV stracone. Nawet nie dlatego, że poprzednia ekipa rządząca w telewizji nie doceniała jego roli. Były premiery i regularne emisje. Powstała nawet specjalna Agencja Kreacji Teatru Telewizji, która

eprasa.pl bea1cc9b9e

się zajmowała nie tylko stroną redakcyjną, ale i produkcyjną.

Bardzo szybko jednak ją rozwiązano, a innym problemem był bojkot pewnej grupy artystów: reżyserów, aktorów, którzy nie chcieli pracować w Teatrze Telewizji, ponieważ ciążyło na nim złowrogie odium całej telewizji Jacka Kurskiego – była to po prostu manifestacja niezgody na jej propagandowy charakter.

Z jednej strony mieliśmy do czynienia z plejadą aktorek, aktorów odmawiających pracy, a inna grupa nie była do telewizji zapraszana. Znamienny jest dla mnie przykład Janusza Gajosa – jeden z naszych najwybitniejszych aktorów przez ostatnie 8 lat ani razu nie zagrał w Teatrze Telewizji. Jest to niepowetowana strata. Na kryzys Teatru TV miał też wpływ nieudany eksperyment tworzenia spektakli na żywo w studiu. Widać było wyraźnie, że dla twórców to był tylko kłopot, a dla publiczności naprawdę ten sposób emisji przedstawienia nie miał znaczenia. Pomijam już kwestię repertuaru, który sprawiał wrażenie ostentacyjnie odwróconego od rzeczywistości.

eprasa.pl bea1cc9b9e



Fot. Materiały prasowe

„Ferdydurke” Witolda Gombrowicza w reżyserii Macieja Wojtyszki – spektakl Teatru Telewizji z 2014 roku. Na zdjęciu Jan Peszek.

eprasa.pl bea1cc9b9e

O wtopach powiedzieliśmy. Jak wy zamierzacie przekonać do siebie widza teatralnego?

Repertuar marcowy i kwietniowy będzie się jeszcze opierał na spektaklach powtórkowych. Chcemy, żeby pojawili się twórcy, o których wspomniałem, którzy w ostatnich latach się nie pojawiali w telewizji. Dlatego proponujemy sztukę Krzysztofa Bizio „Porozmawiajmy o życiu i śmierci” w reżyserii Krystyny Jandy. Oprócz niej, gra tam także Jerzy Stuhr i młody Borys Szyc. Jest to mocna sztuka pokazująca degrengoladę współczesnej rodziny, skontrastowaną z Drogą Krzyżową Jezusa Chrystusa. Emisja tego przedstawienia będzie w TVP Kultura specjalnie w Wielki Piątek. Przedstawienie to na pewno prowokuje do poważnej refleksji natury moralnej. Od lat nie było emitowane, a jest znakomite.

Bardzo ciekawy będzie także spektakl w reżyserii niedawno zmarłej Izabeli Cywińskiej „Saksofon” na motywach „Traktatu o łuskaniu fasoli” Wiesława Myśliwskiego. To właściwie monodram Janusza Gajosa ze specjalnym udziałem Jerzego Radziwiłowicza. Przedsta-

eprasa.pl bea1cc9b9e

wienie miało dotychczas emisję tylko w TVP Kultura, w poniedziałkowym Teatrze TV będzie pokazane po raz pierwszy. Będziemy też przypominać klasykę: spektakle Jerzego Antczaka i Kazimierza Kutza, bez których nie byłoby tej wspaniałej historii Teatru TV.

Co z premierami?

> *Premiery pojawią się we wszystkie poniedziałki maja i w początkach czerwca.* **BĘDĄ ZWIEŃCZENIEM SEZONU, ALE TAKŻE OTWARCIEM NOWEGO,**

mamy nadzieję, rozdziału Teatru TV. Będziemy na razie posiłkować się spektaklami z teatrów, ale będą to głośne i ważne premiery, na pewno warte, by poznała je szersza widownia telewizyjna. Zaprosimy więc na doskonały „1989” – spektakl Teatru im. Słowackiego w Krakowie w koprodukcji z Teatrem Szekspirowskim w Gdańsku. Pokażemy go na żywo z Teatru im. Słowackiego. Planujemy też inne przedstawienie: „Jak nie zabiłem swojego ojca i jak bardzo tego żałuję” Mateusza

eprasa.pl bea1cc9b9e

Pakuły – koprodukcję Teatr im. Żeromskiego w Kielcach i Łaźni Nowej w Krakowie, przejmującą opowieść o śmierci ojca autora będącą jednocześnie zapisem zmagań z naszym systemem opieki medycznej oraz problemami natury etycznej, które to doświadczenie wywołało.

Myślę też, że ważną pozycją wśród majowych premier będzie rejestracja przedstawienia „Zapiski z wygnania” – poruszającego monodramu Krystyny Jandy wg wspomnień emigrantki z 1968 roku, Sabiny Baral.

Oczywiście po wakacjach pojawią się premiery oryginalnych spektakli Teatru TV, które w tej chwili planujemy, a których produkcja wymaga więcej czasu.

Jakim kluczem kierujecie się podejmując decyzję o premierach?

Z Michałem Kotańskim myślimy o Teatrze Telewizji jako o wzorcowym teatrze publicznym, który ma do wykonania poważną misję. W jej ramach musi być oczywiście prezentowana klasyka w najlepszym wydaniu. Ale powinna być też literatura i dramaturgia współczesna poruszająca autentyczne problemy spo-

eprasa.pl bea1cc9b9e

łeczne, obyczajowe, psychologiczne. Tak jak wspominałem, Teatr Telewizji w ostatnich latach odwrócił się od rzeczywistości. A my chcemy, żeby był miejscem żywych dyskusji, nawet kontrowersji.

Nie będziemy też zapominać o rozrywce, ba mamy świadomość, że jej też potrzebuje widownia Teatru TV. Chcemy również reaktywować Scenę Faktu, ale w innym kształcie niż dotychczas. Będziemy dla niej szukać tematów i historii bliższych współczesności, dotykających dzisiejszych problemów społecznych, obyczajowych czy nawet politycznych, ale na pewno nie podporządkowanych jakiemuś programowi ideologicznemu. Oczywiście obowiązkiem Teatru TV powinna być też prezentacja najlepszych dokonań teatrów dramatycznych, ale również muzycznych, lalkowych, alternatywnych, teatrów tańca.

Wracając do „Ferdydurke”, jak chcecie przyciągnąć i przekonać do siebie najmłodszych widzów?

Oprócz doświadczonych twórców, mających już swój dorobek w Teatrze TV, chcemy zapraszać artystów młodszego pokolenia, także takich, którzy nie praco-

eprasa.pl bea1cc9b9e

wali nigdy w Teatrze Telewizji. Być może oni wprowadzą nowe pomysły, które sprawią, że właśnie ta najmłodsza widownia odkryje dla siebie Teatr TV. My możemy stworzyć warunki dla realizacji przedstawień, ale tak naprawdę ich kształt będzie zależeć od indywidualności artystów, ich energii i kreatywności.

> *Wierzę, że Teatr Telewizji* **MOŻE BYĆ SENSOWNĄ ALTERNATYWĄ** *dla wszystkich, którzy od sztuki wymagają czegoś innego niż tylko prostej rozrywki.*

Może nawet będzie miał ofertę dla tych widzów, którzy już zaczynają się czuć znużeni propozycjami z platform streamingowych. Nie chodzi o konkurencję oglądalnościową, ale konkurencję myśli, emocji i wrażeń.

Czy planujecie zrewitalizowanie przedstawień Kobry w ramach Teatru Telewizji?

Będzie w maju jedna premiera nawiązująca do dawnej Kobry, zaplanowana przez poprzednią ekipę. Ale będzie to ostatnia propozycja. Powiem szczerze: lepiej

eprasa.pl bea1cc9b9e

jest powtarzać dawne naprawdę wyśmienite Kobry niż próbować robić podróbki.

A co z pokusą rewanżyzmu? Jak potraktujecie twórców obecnych w Teatrze Telewizji za poprzedniej ekipy, którzy przyjdą do was z pomysłami?

Mielibyśmy robić to, co nasi poprzednicy i mieć inną listę artystów, których my dla odmiany nie zapraszamy? Absurd. Dla nas liczy się przede wszystkim wartość propozycji, która zostanie zgłoszona.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bea1cc9b9e

ENEJ – NA STYKU DWÓCH KULTUR



Fot. Piotr Ratuszyński

Enej, przebojowy polsko-ukraiński zespól z Olsztyna

eprasa.pl bea1cc9b9e

– Choroba taty spadła na nas nagle, niespodziewanie. (...) **KIEDY O 5 RANO DOSTAŁEM TELEFON OD BRATA, JUŻ WIEDZIAŁEM... ZAZWYCZAJ STOJĘ TWARDO NA ZIEMI I POTRAFIĘ PODJĄĆ SZYBKIE DECYZJE, ALE WTEDY NIE POTRAFIŁEM.** *Zadzwoniłem do mamy z pytaniem, co robić, czy grać – powiedziała: „Tata na pewno nie chciałby, żebyś teraz taki kawał wracał. Jak jesteś w stanie, zagraj; to jest twoja praca”. I zagraliśmy ten koncert* – **WYZNAJE PIOTR „LOLEK” SOŁODUCHA** *nawiązując do utworu pt. „Nie uprzedzał nikt” z najnowszej płyty Enej.*



Rozmawiała **Katarzyna Burzyńska-Sychowicz**

Dlaczego wasza 5. studyjna płyta nosi tytuł „Vesna”, czyli po ukraińsku wiosna?

PIOTR „LOLEK” SOŁODUCHA: Szukaliśmy połączenia języka ukraińskiego z polskim, które będzie

eprasa.pl bea1cc9b9e

idealnie oddawać klimat płyty i to, co ona ze sobą niesie. Ta autorska płyta ma przynieść odświeżenie, bo dotychczas z pewnych swoich stylistycznych ram nie wychodziliśmy, również muzycznie. Teraz próbujemy odnaleźć się choćby w elektronicznych brzmieniach.

W Ukrainie trudno wypatrywać wiosny: tej dosłownej i metaforycznej...

MIROSŁAW „MYNIO” ORTYŃSKI: Nie jest kolorowo, front się zamroził. Patrzymy na to z zaniepokojeniem. Dodatkowo widzimy pewne społeczne pogodzenie się z sytuacją. Niedawno na Lwów spadły ra-

Enej

– założony w 2002 roku w Olsztynie polsko-ukraiński zespół muzyczny. W swojej muzyce łączy rock, folk, chętnie nawiązuje do ukraińskich inspiracji. Enej wydał 7 bardzo popularnych płyt studyjnych, o których powodzeniu świadczy to, że jedna z nich zdobyła tzw. potrójną platynę. Są laureatami wielu nagród. Piotr Sołoducha jest liderem zespołu, wokalistą i akordeonistą, Mirosław Ortyński – gitarzystą basowym.

eprasa.pl bea1cc9b9e



Fot. Facebook

Piotr „Lolek” Sołoducha

eprasa.pl bea1cc9b9e

kiety i nie było to żadnym breaking newsem, ale czwartą czy piątą wiadomością w kolejności...

Lwów, czyli miejsce twojego urodzenia.

M.O.: Tak, urodziłem się we Lwowie. Kiedy miałem trzy lata, przyjechałem z rodzicami i siostrą do Polski, reszta rodziny została. Ostatnio rakieta spadła na ulicę obok domu mojego dziadka. Opowiadał, że to było koło 3-4 w nocy i taki huk, takie trzęsienie, że aż podskoczył od wibracji. Nawet ja łapię się na tym, że przyzwyczaiłem się do tego typu wiadomości stamtąd...

P.S.: Obserwujemy też, jak to się zmienia na koncertach. Pół roku po wybuchu wojny na każdym koncercie o niej mówiliśmy, podczas każdego występu mieliśmy moment zadumy, przypomnienia o niej, refleksji, a kilka miesięcy temu czuliśmy nastroje, że jednak ludzie niekoniecznie chcą dalej o tym słuchać.

Słychać było argumenty, że już wystarczy, że to ma być czysto rozrywkowy koncert. Ludzie oswajają się z tą sytuacją.

Ludzie na miejscu, wasze rodziny również - można przywyknąć?

eprasa.pl bea1cc9b9e



Fot. Facebook

Mirosław „Mynio” Ortyński

eprasa.pl bea1cc9b9e

M.O.: Kilka miesięcy temu odwiedziłem rodzinę we Lwowie i uderzył mnie ten paradoks, że tam jest wojna, alarmy, raz na jakiś czas przelatują rakiety, ale ludzie starają się żyć normalnie: chodzić do sklepu, do pracy, szkoły, mając z tyłu głowy, że jak jest alarm, to od razu trzeba sprawdzić w aplikacji, jak ta rakieta leci. Już nie jest tak, że na dźwięk alarmu ludzie panicznie się gdzieś chowają.

> *Wszystkim wydawało się, że ta wojna zresetuje stan polityczny i korupcję, która tam panuje i tak było, ale tylko na samym początku, potem* **WSZYSTKO WRÓCIŁO I TO Z PODWÓJNĄ SIŁĄ.**

Znowu każdy dba o swój tyłek, dba o siebie, nie o społeczeństwo. Chciałbym, żeby zdarzyło się coś, co odmieni ten stan rzeczy.

Z kolei my, jako zespół, staramy się robić swoje, pomagać na tyle, ile możemy, ale też nie chcemy swoją muzyką prezentować tego, że jest nam źle, że nie

eprasa.pl bea1cc9b9e

umiemy się z tym pogodzić i jesteśmy obrażeni na świat. Chcemy siać optymizm, bo jeżeli ten tył, który nie jest na froncie, wpadnie w depresję, front będzie się miał jeszcze gorzej.

P.S.: Czwórka rodzeństwa mojej babci mieszka w Ukrainie i oni też na tym etapie przyzwyczaili się do sytuacji. Minęły dwa lata: wychodzą na miasto, uśmiechają się... Myślisz sobie: tak się da? Ale chyba tak muszą, bo co innego mogą zrobić? Jesteśmy w kontakcie, rozmawiamy; oni wiedzą, że mogą do nas w każdej chwili przyjechać, ale nie chcą. Słyszę jak ciotki załzawionym głosem mówią: My nie wyjedziemy, nie zostawimy swoich synów, swoich dzieci. Zostajemy wszyscy.

Jeden z waszych utworów z nowej płyty nosi tytuł „Światy dwa”. Wasze życie to też dwie rzeczywistości: rock’n’roll, koncerty, scena i rodzina oraz dom z dala od show-biznesu. Gdzie jesteście częściej? Gdzie spędzacie więcej czasu?

P.S.: Średnio gramy ok. 100 koncertów rocznie, więc pewnie z dojazdami i pobocznymi obowiązkami

eprasa.pl bea1cc9b9e

zawodowymi wychodzi, że pół roku jesteśmy poza domem. Tylko u nas to się nie stało jak za pstryknięciem palca. Na scenie jesteśmy 22 lata, zaczynaliśmy jako chłopcy. Wyjeżdżaliśmy już dużo wcześniej, w zasadzie od zawsze, może nie w tak długie trasy, ale byliśmy przygotowani, że to może nastąpić. Życie wyjazdowe łączymy z życiem domowym. Ktoś może sobie pomyśleć: Ci to mają życie! Wsiadają do busa, 1,5 godzinki koncert, fanki – high life. Ale nie widzą całej otoczki, przygotowań, prób, wstawania, przemieszczania się, zarwanych nocy... Najprościej oceniać ten zawód z perspektywy samego koncertu i sceny.

Piotrze, masz córkę, ty Mirek – dwóch synów. Zmieniło się wasze podejście do zawodu, odkąd jesteście ojcami?

P.S.: Dla mojej córki to, że ja wyjeżdżam do pracy, jest czymś zupełnie naturalnym, bo ona w tym wyrosła.

M.O.: Z moimi chłopkami jest podobnie, a ja sam odnajduję się w roli taty i potrafię godzić rzeczy ważne z ważniejszymi.

eprasa.pl bea1cc9b9e

P.S.: Kiedyś wracając z trasy, mogliśmy leżeć do góry brzuchami. Teraz sytuacja jest taka, że są nowe obowiązki, z których ja się bardzo cieszę, bo jestem zadaniowy. Nawet kiedy wracam, jestem wymęczony i niedospany, ale mam spędzić czas z moim dzieckiem, to choćby miało to być na pół oka, zrobię to, bo chcę to robić. Nigdy nie traktujemy naszego zawodu jako wymówki, żeby uchylić się od życia rodzinnego.

> **NASZ ZAWÓD JEST WYJĄTKOWY,** *ale z drugiej strony, czym on się różni od pracy przedstawiciela handlowego?*

No może tym, że wyjeżdżamy nie w środku tygodnia, a raczej w weekendy.

Piotrze, piosenka „Nie uprzedzał nikt” opowiada o twojej stracie. Kiedy po śmierci taty wyszedłeś albo musiałeś wyjść na scenę?

P.S.: Wyszedłem jeszcze tego samego dnia... Choroba taty spadła na nas nagle, niespodziewanie. Mój brat, który też gra z nami w zespole, został wtedy z tatą

eprasa.pl bea1cc9b9e

w Olsztynie, ja odwiedziłem go, pożegnałem się i pojechałem w trasę. Graliśmy daleko, bo pod Zieloną Górą. Kiedy o 5 rano dostałem telefon od brata, już wiedziałem... Zazwyczaj stoję twardo na ziemi i potrafię podjąć szybkie decyzje, ale wtedy nie potrafiłem. Zadzwoniłem do mamy z pytaniem, co robić, czy grać – powiedziała: Tata na pewno nie chciałby, żebyś teraz taki kawał wracał. Jak jesteś w stanie, zagraj; to jest twoja praca. I zagraliśmy ten koncert.

Mimo że chłopaki byli dla mnie ogromnym wsparciem, to wyjście na scenę, ten dzień, był najtrudniejszym w moim życiu. Wiedziałem, że jak tego nie zrobię, nikt nie będzie na mnie zły, ale też chyba nie chciałem się poddać...Wróciliśmy wtedy do domu bezpośrednio po koncercie, w nocy – bardzo tego chciałem. A później też graliśmy, to był środek sezonu, czerwiec...

Oczywiście mogłem schować się pod kołdrę i wpaść w taki stan, że teraz przez 2 miesiące nie wyjdę na scenę, ale chciałem sobie jakoś z tym poradzić, żeby się nie poddać.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Mieszkacie w Olsztynie, poza całym zgiełkiem Warszawy i show-biznesu. Nie ciągnie was na czerwone dywany?

P.S.: To działa w obie strony: wydaje mi się, że my nie stanowimy dobrego materiału, nie jesteśmy ciekawi dla paparazzi czy portali plotkarskich.

M.O.: Nie jesteśmy na tyle kontrowersyjni, żeby ich interesować. Jesteśmy po prostu zgraną paczką przyjaciół. Gramy koncerty, a nie pokazujemy się na ściankach.

P.S.: Dobrze czujemy się na scenie i to jest nasze miejsce. Tylko raz mieliśmy taką żartobliwą sytuację z Michałem Szpakiem – to było zaraz po wygraniu programu „Must be the music” – ktoś mnie zapytał, co sądzę o muzyce Michała, odpowiedziałem, że będę mógł się wypowiedzieć, jak powstanie jakiś jego autorski materiał – wtedy nie miał takiego. Michał to później skontrował, że „takie weselne przeboje to może tworzyć każdy”. I od razu chciano, żebyśmy to pociągnęli, odpowiedzieli, generowali jakiś medialny ruch, ale nas to nie interesowało.

eprasa.pl bea1cc9b9e

„Weselny przebój” to obelga?

M.O.: Jeżeli na weselu, w najważniejszym dniu młodej pary, grane są nasze piosenki, to jest dla nas komplement.

P.S.: Lubię sobie wpisać w YouTubie „Enej” i pooglądać te filmy. Ciekawie, różnie to grają i aranżują.

M.O.: A weselne zespoły *coverują* piosenki, które są znane, więc to też jest oznaka tego, że nasze piosenki są lubiane. To bardzo miłe.

> *I to nie jest żaden wstyd. Dla artysty* **TO ZNAK, ŻE JEGO PIOSENKA JEST ZAUWAŻONA.** *A jeżeli dodatkowo przy niej jest fajna zabawa – my się z tego cieszymy.*

Wróćmy do kontrowersji: wasz zespół ich nie wzbudza?

M.O.: Nazwa wzbudza kontrowersje, ale to tylko to. Ona pochodzi od głównego bohatera Eneidy, który podróżował po świecie, szukał drogi do domu itd. Trochę

eprasa.pl bea1cc9b9e

jak Odyseusz. Ale w pewnym momencie powstał o nas artykuł, że wzięliśmy nazwę od jakiegoś pułkownika, który brał udział w rzezi na Wołyniu – ewidentnie chciano nas w ten sposób uwikłać politycznie. Ten artykuł został w Internecie i teraz, kiedy ktoś chce nas skrytykować, używa argumentu, że nie znamy historii, że jesteśmy koniem trojańskim, który świadomie wykorzystuje tę nazwę.

P.S.: To był 3. rok po programie, bardzo intensywny. Mieliśmy wtedy po 26-27 lat, byliśmy pierwszym zespołem w Polsce, który wprowadził piosenkę w języku ukraińskim na szeroko pojętą scenę. Połączyliśmy dwie nasze kultury – nasze rodziny i bliscy byli dumni i nagle dostajemy taki strzał...I znowu: chciano nas wciągnąć w jakieś deklaracje, odpowiedzi... Była przy tym potężna dawka stresu...

M.O.: Politycy wypowiadali się na nasz temat: byli tacy, którzy nas bronili i tacy, którzy mówili: Fajnie grają, ale niech zmienią nazwę, bo jest kontrowersyjna. Nie spodziewaliśmy się, że coś takiego może się wydarzyć.

eprasa.pl bea1cc9b9e

P.S.: Tym bardziej, że nazwa zespołu powstała przy naszym starcie – to był 2002 r. Ja miałem wtedy 14 lat. Niczego nie kalkulowałem, nie kombinowałem.

M.O.: To było uderzanie w bardzo czuły punkt, którym jest narodowość. Tym, którzy coś nam zarzucają być może nie przeszkadzała nazwa, tylko to, że mamy ukraińskie korzenie.

Czyli jesteście za mało polscy? Nastroje antyukraińskie was dotyczą?

P.S.: Na przestrzeni lat w komentarzach pojawia się to dosyć często, szczególnie w obecnym czasie. Doświadczyliśmy tego na koncertach: wyzwiska, nie wyzwiska. Miałem takie mega nieprzyjemne sytuacje prywatne: wychodzę z córką z galerii handlowej i na parkingu słyszę niecenzuralne „wypieprzać” z tego kraju. Idę z dzieckiem, idzie dwóch gości i słyszę takie teksty... Ja generalnie mam pewien strach, jeżeli chodzi o grupy ludzi – jednak jesteśmy rozpoznawalni – widzę po oczach, czy ktoś chce nam przybić piątkę czy nie bardzo się lubimy i będą jakieś problemy... Nieraz się zdarzało, że siedzieliśmy w jakiejś knajpie, a kilka sto-

eprasa.pl bea1cc9b9e

lików dalej słyszymy „dogaduchy”... Jest to bardzo stresujące i niemiłe, tym bardziej, że wiesz, że nic złego nie zrobiłeś, nie masz złych zamiarów. Samo to, że potrafimy i łączymy dwie kultury komuś przeszkadza.

Mieliście historię, że waszemu perkusiście organizator koncertu nakazał ściągnąć kurtkę, bo były na nich koty.

M.O.: Perkusista rzeczywiście miał na sobie taką kurtkę i osoby decyzyjne, organizujące wydarzenie wystosowały do nas informację, że kurtkę trzeba ściągnąć: albo gramy bez kurtki, albo nie gramy. Perkusista zdjął kurtkę, ale było to bardzo dziwne.

> *Nigdy na szczęście nie było takiej cenzury, że np. zabraniano nam grać piosenki w języku ukraińskim* – **TO JUŻ BY BYŁO PRZEKROCZENIE GRANICY.**

W drugą stronę – podobnie: zdarzały się koncerty w Ukrainie, gdzie graliśmy nasze hity po polsku, i to spotykało się ze świetnym odbiorem.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Zarabiacie miliony?

P.S.: Żyjemy z muzyki, z tego się utrzymujemy. Dzięki naszej pracy wybudowaliśmy domy, mamy po dwa samochody, udało nam się we dwójkę wybudować studio naszych marzeń; bardzo dobrze nam się żyje. Możemy sobie pozwolić na godne, fajne życie, możemy spełniać swoje marzenia i realizować pasje swoich dzieci – to wszystko osiągnęliśmy ciężką pracą. To nie jest tak, że te wszystkie płyty czy koncerty spadły nam z nieba. Nic nie spadło nam z nieba.

M.O.: Nie wystarczy odcinanie kuponów. To jest ciągła i ciężka praca, myślenie perspektywiczne.

P.S.: To jest tak, że muzyk, tak jak aktor czy piłkarz – dzisiaj gra, ale nie wiadomo, czy za rok też będzie grał. Dziś korzystamy z sytuacji, kiedy możemy dzielić się swoją twórczością i tym też zapewniamy sobie przyszłość. Obyśmy grali jak najdłużej.

Macie *groupies*?

M.O.: Mamy grupę młodzieży, która jeździ z nami na koncerty – jak normalny rock’n’rollowy zespół mamy groupies (śmiech)

eprasa.pl bea1cc9b9e

P.S.: Z 60 koncertów przyjeżdżają na 40. Gramy koncert w Szczecinie – są, dzień później w Krakowie – też są. W Londynie gramy – są! Lecieliśmy do Nowego Yorku i mówimy: Jak zobaczymy ich na koncercie w Nowym Jorku, padniemy! Ale do NY nie doleciały.

Lider nie ma chętki na projekt solo?

P.S.: W życiu, nie odważyłbym się. Za bardzo lubię to, co robimy i naszą muzykę. Jesteśmy ekipą: jak wchodzimy razem, czuję się pewnie, kiedy jestem sam – niekomfortowo.

Nie mam pomysłów ani potrzeby, żeby nagrać solową płytę akustyczną. Choć

---

myśl, że może bym się sprawdził z akordeonem czy kontrabasem, **W MOJEJ GŁOWIE JEST, ALE MINIMALNA.** *Bo to nie jest tak, że ja tego potrzebuję.*

Poza tym nie wydaje mi się, żebym się w tym odnalazł.

M.O.: Naszą siłą jest grupa. Jak jeden ma gorszy dzień, drugi przejmuje jego odpowiedzialność. Wspie-

eprasa.pl bea1cc9b9e

ramy się, jesteśmy jak muszkieterowie. Razem jesteśmy silniejsi.

Mówicie, że kłótnie załatwiacie po męsku. Co to znaczy?

P.S.: Na pewno nie dajemy sobie po razie. (śmiech) Czasem mamy ciche dni, ale finalnie mówimy sobie: Dobra, idźmy dalej, nie traćmy czasu na takie rzeczy.

A co mogłoby być dla was skokiem na głęboką wodę?

P.S.: Na przykład udział w programie typu „Taniec z gwiazdami” – dla mnie to byłoby bardzo trudne. Wyjście z jakiejś strefy komfortu. Często było też pytanie, czy odnaleźlibyśmy się w roli jurorów? Nigdy w życiu!

M.O.: Za dobrzy jesteśmy. Sami byliśmy po tej drugie stronie i wiemy, jak to jest.

P.S.: Ja najchętniej bym wszystkich przytulił i powiedział, że jest super. Producenci nie byliby z nas zadowoleni.

M.O.: Program nazywałby się „Dobre miśki”. (śmiech)

eprasa.pl bea1cc9b9e

A reklamy? Nie dostajecie propozycji czy je odrzucacie?

P.S.: Były propozycje, ale trochę nie miały sensu – to były jakieś produkty spożywcze: ciastka, chipsy. Odmówiliśmy z 15 takich reklam, to na bank. Ale to nie były jakieś duże pieniądze. My chcemy grać koncerty, a nie podkładać muzykę do ciastek. Też nie do każdego produktu się nadajemy. Ale reklama jakiejś telefonii czy zegarków? Z przyjemnością.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bea1cc9b9e



NAJGORSZA JEST OBOJĘTNOŚĆ WIDZÓW

Fot. Paweł Wodzyński/East News

– O Krzyśku i Kanale Zero było i jest bardzo głośno, więc szkoda byłoby zmarnować szansę, która pojawiła się na mojej drodze. Opinie na temat Kanału Zero są przeróżne, widać, że ta platforma polaryzuje widzów, ale czy to jest coś złego? Nie. Najgorsze, gdyby budził obojętność widzów. To samo tyczy się osób występujących przed kamerą, **LEPIEJ GDY GENERUJĄ W WIDZACH JAKIEŚ EMOCJE, NIŻ ZLEWAJĄ SIĘ Z TŁEM – MÓWI IZABELLA KRZAN.**



Rozmawiał **Wiktor Krajewski**

Straciłaś pracę i zaczęłaś remont. Według psychologów i specjalistów od zdrowia psychicznego są to wydarzenia w życiu człowieka, które generują ogromny stres.

Utrata pracy czy remont rzeczywiście są stresujące, ale da się je przeżyć. Na szczęście wszyscy moi bliscy

eprasa.pl bea1cc9b9e

są zdrowi, więc ten pierwszy faktor nie tyczy się mnie i mam nadzieję, że ten stan zostanie jak najdłużej.

A może ty jesteś cyborgiem, którego nic nie rusza?

Jeśli nawiązujesz do mojego wzrostu i wielofunkcyjności, jestem w stanie się z tym zgodzić. Natomiast jeśli chodzi o radzenie sobie ze stresem, zdecydowanie należę do grupy osób wysoko wrażliwych. Nauczyłam się jednak oddzielać sytuacje na które mam wpływ od tych, które są niezależne ode mnie i dzięki temu stresuję się tylko tą drugą grupą. Nie lubię niewiadomych. Jestem *control freakiem*, więc jak tylko coś wymyka się z moich rąk, popadam w lekką panikę i bardzo staram się przywrócić moc sprawczą.

Na to, że pani Kinga Dobrzyńska, nowa szefowa „Pytania na śniadanie” zdecydowała się usunąć cię

Izabela Krzan

– modelka, prezenterka telewizyjna. Z zawodu ekonomistka – absolwentka SGGW w Warszawie. W 2016 roku zdobyła tytuł Miss Polonia. W latach 2017-2024 związana z TVP.

eprasa.pl bea1cc9b9e

z ekipy prowadzących poranny show w TVP2, nie miałaś wpływu...

Zawieszenie w próżni, poczucie niepewności, co może cię spotkać za chwilę, to nie są komfortowe sytuacje. Nie będę udawać, że wzruszyłam ramionami, a zwolnienie mnie nie obeszło. Bo obeszło. Na szczęście szybko udało mi się zamienić to uczucie dyskomfortu na czyny i zadać sobie pytanie, jak ma wyglądać moja zawodowa przyszłość, ale i jaka ma nie być.

Sądzę, że to doświadczenie potrzebne jest każdemu, żebyśmy mogli poznać nasze zachowanie, zatrzymać się na chwilę w miejscu i przemyśleć, czy rola, w której funkcjonowaliśmy, była tą uszytą na miarę. Coś straciłam, ale zyskałam coś nowego: wiedzę o sobie samej.

No dobra, ale słyszysz: „Izabella, pakuj manatki”. Co pojawia się wtedy w głowie?

Z jednej strony poczułam ulgę, bo w końcu wiedziałam na czym stoję. Pomyślałam, że może nadszedł idealny moment, aby odpocząć, zweryfikować swoje plany i zrobić rzeczy, których wcześniej nie mogłam. A z drugiej strony... Krążyło mi po głowie pytanie, co dalej.

eprasa.pl bea1cc9b9e

I brak chwilowej odpowiedzi generował ten stres, o którym rozmawialiśmy przed chwilą. Pojawił się też żal.

Do Dobrzyńskiej?

Nie. Chodzi mi o to, że w „Pytaniu na śniadanie” pracowali świetni ludzie, z którymi zżyłam się, a wizja tego, że już nie będziemy spotykać się ze sobą z taką regularnością powodowała mały smutek. Tak jak

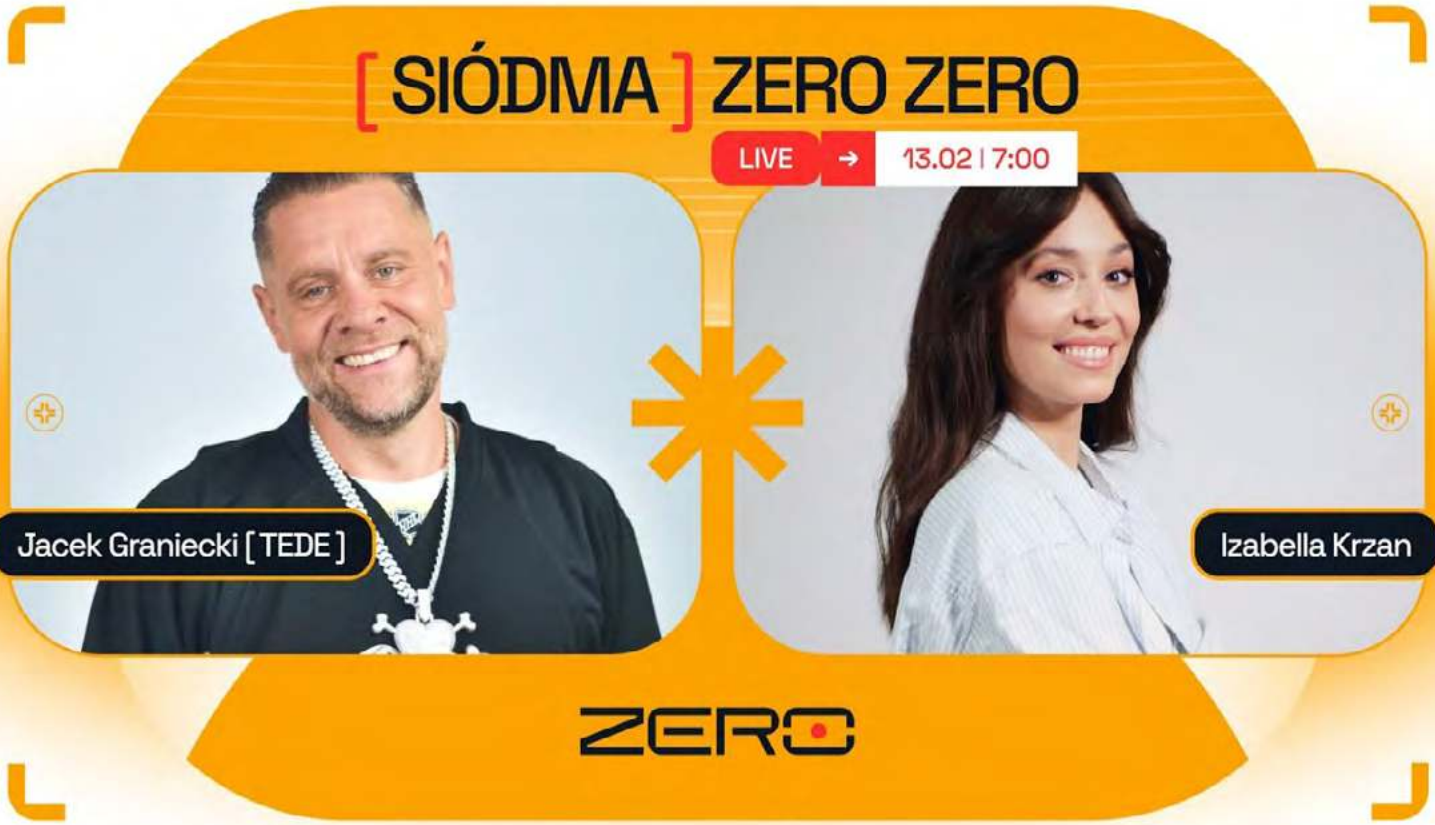
> *zawrotna liczba wiadomości i komentarzy od widzów, którzy* **WYRAŻALI W NICH SŁOWA SYMPATII** *wobec naszego duetu z Tomkiem Kammelem,*

ale i żalu na myśl, że już nie będziemy się widywać w tym formacie.

A jaki *feedback* otrzymałaś od bliskich?

Rodzina i przyjaciele bardzo we mnie wierzą i to się nie zmieniło. Największy rollercoaster emocji generowała moja mama, która poza ogromem wsparcia i motywacyjnych monologów, w środku walczyła z poczuciem bezradności wobec mojej sytuacji. Tak, ona też

eprasa.pl bea1cc9b9e



Fot. youtube

Kanał Zero – poranna audycja, którą prowadzi Izabella Krzan i Tede

eprasa.pl bea1cc9b9e

jest *control freakiem*. Żyjemy w czasach bogatych w możliwości, czego starsze pokolenie nie zawsze jest świadome. Nie chciałam wypaść z medialnego obiegu i stracić to, czego zdążyłam nauczyć się do tej pory. W środę wypuszczono informację, że razem z innymi prezenterami „Pytania...” odsunięto nas od pracy, a w poniedziałek zadzwonił do mnie Krzysztof Stanowski z propozycją dołączenia do zespołu Kanału Zero. Stwierdziłam, że to jest idealny moment, żeby przyjąć propozycję i nauczyć się nowych rzeczy.

A nie bałaś się, że opinia na temat Stanowskiego, która jest dość kontrowersyjna, spowoduje, że wrzucą cię do jednego worka z nim?

Żyjemy w czasach, gdy łatwiej jest zaszufladkować drugą osobę, niż postarać się rzeczywiście ją poznać i przekonać się na własnej skórze, czy opinie, które słyszy się dookoła, mają pokrycie w rzeczywistości. Wpadliśmy w paranoję oceniania innych, a ja chciałam jej uniknąć. Dostałam szansę brania aktywnego udziału w pracy nad wydaniami i to mnie zaintrygowało. Wcześniej raczej wszyscy wchodziliśmy w rolę

eprasa.pl bea1cc9b9e

nawigatora programu, który czuwał, aby funkcjonował on zgodnie z wytycznymi, starając się jednocześnie pokazać choć kawałek siebie.

W „Pytaniu...” odpoczywała mi głowa. Nie czułam stresu, bo szłam na gotowe. Teraz się to zmieniło i bardzo cenię sobie możliwość rozwoju z zachowaniem pełnej swobody w kreowaniu swojego wizerunku.

A może ty przywykłaś? Wrzucono cię już do jednego worka jakim było TVP. Dostawałaś rykoszetem za to, że prowadzisz programy w TVPiS?

Dochodziło do takich sytuacji, że ktoś wyraził swoją dezaprobatę w komentarzu na Instagramie czy prywatnej wiadomości. Te wulgarne treści usuwałam, ale nie było ich dużo. Natomiast nigdy nie doszło do sytuacji, żeby na ulicy podszedł do mnie człowiek i prosto w twarz powiedział mi, co sądzi o mojej pracy dla TVP2. Każdy ma prawo mieć swoje zdanie, a zapytany o nie, szczerze wyrazić co myśli. Rozumiem też emocje, jakie wieloma osobami władały przez ostatnie lata, bo czasami sama je odczuwałam.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Dzisiaj żyjemy w pewnej paranoi, którą partię polityczną kto popiera. Gdy poznajemy nową osobą, często jest to jedno z pierwszych pytań, definiujące to, czy jesteś wart poznania, czy też nie. Czy byłam prawicowa, bo w takiej telewizji pracowałam? Nie. Czy jestem skrajnie lewicującą osobą? Też nie. Na pewno jestem liberalna.

> *Nie klasyfikuję innych na podstawie ich ideologii i poglądów, a jedyną uniwersalną wartością, którą się sugeruję jest* **BYCIE DOBRYM CZŁOWIEKIEM.**

Zwolniono cię przez telefon?

Przez telefon. Rozmowa była krótka, usłyszałam, że mój czas w „Pytaniu”... dobiegł końca. Sama zadzwoniłam, bo chciałam wiedzieć, na czym stoję. Nie chciałam czekać na rozwój wydarzeń czy dowiedzieć się o podjętych decyzjach z mediów.

A idąc do Kanału Zero widziałaś programy Stanowskiego?

eprasa.pl bea1cc9b9e

Okazjonalnie oglądałam jego programy. Pierwszym materiałem był odcinek o Natalii Janoszek. Wtedy miałam szansę dowiedzieć się więcej na temat Krzyśka i jego dziennikarskiego warsztatu. Wielu znajomych z telewizji namawiało mnie, żebym nie zastanawiała się zbyt długo, przyjęła propozycję i przekonała się na własnej skórze, jak wygląda praca w Internecie.

O Krzyśku i Kanale Zero było i jest bardzo głośno, więc szkoda byłoby zmarnować szansę, która pojawiła się na mojej drodze. Opinie na temat Kanału Zero są przeróżne, widać, że ta platforma polaryzuje widzów, ale czy to jest coś złego? Nie. Najgorsze, gdyby budził obojętność widzów. To samo tyczy się osób występujących przed kamerą, lepiej gdy generują w widzach jakieś emocje, niż zlewają się z tłem.

A co uważasz o zwolnieniu twojego telewizyjnego partnera Tomasza Kammela?

Z tego, co wiem, Tomek dalej współpracuje z Telewizją Polską. Do połowy maja widzowie będą mieli możliwość oglądania go w formacie „The Voice Kids”. Od ponad dwudziestu lat świetnie prowadzi największe

eprasa.pl bea1cc9b9e

formaty TVP, a za ogromem doświadczenia zbieranego przez lata, idzie również sympatia widzów.

Moim zdaniem – głupotą byłoby rezygnacja z takiej osobowości telewizyjnej.

Za co go cenisz?

Podziwiam go za umiejętność przeprowadzenia najtrudniejszych rozmów, w aurze lekkości i swobody, pomimo milionów widzów wpatrujących się w niego przez szklany ekran, analizujących każde jego słowo.

Oglądasz „odmóżdżacze” w telewizji?

Pewnie.

To co oglądasz, żeby się odmóżdżyć?

Program „Gogglebox. Przed telewizorem”. Czuję się momentami przebodźcowana pracą i mam ochotę oglądać coś, na czym nie muszę się w pełni koncentrować. Sprzątam mieszkanie, włączam ten program i odpoczywam psychicznie. Parę razy byłam komentowana na antenie, ale zawsze bardzo miło.

Wzięłabyś udział w gali *freak fightów*?

Nie! Nie ma takiej opcji. Startowałam w konkursie Miss Polonia...

eprasa.pl bea1cc9b9e

Ale co to ma do rzeczy?

No chyba, że stanęłabym w oktagonie z drugą Miss Polonią (śmiech). Trenuję boks, ale dla siebie, a nie żeby bić się we freak fightach. Już mam wystarczająco krzywy nos, więc nie chciałabym, żeby skrzywiono mi go jeszcze bardziej (śmiech).

Dużo mówisz o mamie. To ważna persona w twoim życiu?

Moja mama jest silną i inteligentną kobietą, dlatego jej opinie biorę bardzo do serca. Jeszcze do niedawna wcielałam większość jej rad w życie, ale teraz zdarza mi się je zanegować.

Ile razy dziennie dzwonicie do siebie?

Raz.

Tylko raz?

Naprawdę, a w weekendy dajemy sobie przestrzeń i nie dzwonimy do siebie. Oczywiście, jestem córeczką mamusi i jej słowa są dla mnie ważne, ale selekcjonuję to, co jej mówię, bo nie chcę, żeby się stresowała. Przez potrzebę bycia najlepszą mamą, która nie chce by jej dziecko dotknęło coś złego, stawiając ją przed trudnym

eprasa.pl bea1cc9b9e

dla mnie dylematem, mama sugeruje najbezpieczniejszą drogę. A przecież nie o to chodzi w życiu.

Potrzebowałam czasu by zrozumieć, że w kwestii pracy możemy się różnić, a droga którą chcę obrać, nie zawsze musi spełniać oczekiwania innych. Jestem z pokolenia „Z”, które nie boi się nowych wyzwań, a praca na etacie w jednej firmie przez 30 lat, nie jest gwarantem spokojnego i satysfakcjonującego bytu. Dla mojej mamy właśnie tak było.

> *Jesteśmy dwiema dorosłymi kobietami, funkcjonującymi w innych światach, które* **DARZĄ SIĘ OGROMNYM SZACUNKIEM** *i miłością,*

więc zawsze znajdziemy przestrzeń na wymianę perspektyw.

Widziała cię już w Internecie?

Ogląda wszystko ze mną. Gdy dołączyłam do Kanału Zero, pokazałam jej YouTube’a i jak to wszystko tam działa. Podobał jej się mój debiut. Czytała komentarze.

eprasa.pl bea1cc9b9e

Po programie zadzwoniła i z zachwytem w głosie opowiedziała mi o swoich odczuciach i dodała, że kamień spadł jej z serca. Mnie też, bo wiem, że ludzie potrafią być obcesowi w swoich opiniach. I czasem bardzo niesprawiedliwi...

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl bea1cc9b9e

wprost

REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*

SEKRETARZE REDAKCJI: *Katarzyna Dobrowolska, Leszek Bugajski*

REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*

ZESPÓŁ: *Piotr Barejka, Marcin Makowski, Jakub Mielnik, Joanna Miziołek, Agnieszka Niesłuchowska, Eliza Olczyk, Katarzyna Pinkosz,*

STUDIO „WPROST”: *Karol Kinal (kierownik)*

Anna Abratańska

WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost” Sp. z o.o.*

BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*

ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*

Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost”, należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA

ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST” JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl bea1cc9b9e